Nr. 102 (z dod. por.). Dnia 14 kwietnia. Wtorek. Dnia 2 (14) kwietnia 1891 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiers 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Redakcja Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

PODRÓŻ
JEGO CESARSKIEJ WYSOKOSCI
CESARZEWICZA NASTĘPCY TRONU
NA WSCHÓD.

W dniu 29-ym po opuszczeniu Korfu nastąpiła silna burza południowa, wkrótce jednak na niebie zajaśniała wspaniała tęcza i okręty już przy pogodzie odbywały dalszą żeglugę. Wieczorem eskadra zawinęła do portu Patras, niedaleko od wejścia do zatoki Lepanto. Żyzne doliny na zachodnim brzegu i dogodna pozycja jeograficzna obok wód, przenikających w samo serce Grecji, wreszcie zniszczenie starożytnego Koryntu zapewniły Patrasowi rozwój należyty. Obecnie Patras jest najbogatszym portem na całym Peloponezie. Z Patras eskadra miała okrążyć Moreę i dążyć w stronę międzymorza koryntckiego do Kalamaki. Rano w d. 30-ym października Cesarzewicz opuścił „Pamiat' Azowa". Salwy i okrzyki towarzyszyły Wielkiemu Księciu. Z brzegu słychać było powitalne dzwony ze wszystkich cerkwi w Patras i widać było przedstawicieli miasta, oraz tłumy ludu, oczekującego z niecierpliwością na powitanie Dostojnego Gościa. Na czas pobytu w Grecji dodani zostali do Osoby Cesarzewicza: fligel-adjutant króla hellenów, pułkownik Wasso i rotmistrz kawalerji greckiej, Metaksa. Z przystani Cesarzewicz udał się do soboru, gdzie zanosił modły do Boga i pokłonił się relikwjom św. Na dworcu oczekiwał już pociąg nadzwyczajny i Jego Cesarska Wysokość udał się koleją do Pirgos, a ztąd końmi do słynnej Olimpji. Wszędzie, wzdłuż całej drogi, ludność wiejska z zapałem witała Dostojnego Podróżnika. Wielki Książę, interesując się żywo historją starożytnej Hellady, śpieszył odwiedzić ten kącik Peloponezu, gdzie za dawnych, bardzo dawnych czasów, co cztery lata gromadziły się najżywotniejsze siły greckie na igrzyska. Niema potrzeby wyjaśniać chyba znaczenia tych igrzysk dla starożytnej Hellady. Na zachodnim brzegu Peloponezu opada znacznie więcej wilgoci, niż gdzieindziej, ztąd też i roślinność tutaj jest dość bogata. Kiedyś nad brzegami Alfeja rosły lasy orzechowe, sosnowe bory i gaje oliwkowe. Teraz góry zostały częściowo ogołocone, mimo to jednak krajobraz ożywiają tu i owdzie zieleniejące grupy drzew i szmaragdowe winnice. Rzeczki greckie odznaczają się zwłaszcza na Peloponezie swoją kapryśnością, wiele wśród nich kryje się pod kamienie i skały i potem wynurza przy ujściu do morza. Czasami nory, prowadzące do krętych przejść podziemnych, zapadają się, a wtedy rzeczki rozlewają się po kotłowinach w jeziora. Często też takie rzeczki, zmieniając swe koryto, zalewały nadbrzeżne osady. Ruiny dawnej Olimpji pogrzebane są w korycie Alfeja. Może to i dobrze się stało, gdyż muł napływowy zachował potomności przynajmniej szczątki minionych wieków, szczątki, zapełniające obecnie muzeum olimpijskie.

W starożytności wśród gaju oliwkowego wznosiła się w Olimpji wspaniała świątynia, Zeusa, zbudowana według planów Fidjasza. Front świątyni wieńczyła rzeźba Peonjusza-posąg bogini zwycięztwa „Nike". Wewnątrz mieściła się kolosalna statua Zeusa z kości słoniowej i złota, będąca utworem samego Fidjasza. Zmilkła Olimpja, opróżniły się stadja, hipodrom i teatry. Poginęły skarby, posiadające oprócz wartości artystycznej, cenę materjalną wysoką, ponieważ grecy nie szczędzili w takich razach złota i kości słoniowej; padły gmachy i legły zdruzgotane posągi zwycięzców olimpijskich. Upadło cesarstwo rzymskie, które następnie starało się podtrzymać upadającą kulturę grecką. Pamięć igrzysk olimpijskich przechowała się już tylko w tradycjach. Minęły wieki i dawniejsi wandalowie północni wychowani na wzorach świata łacińskiego i greckiego zaczęli rozkopywać groby starożytnej Hellady. Niemcy wydały na ten cel znaczne kapitały. Zmarły cesarz Fryderyk III-ci, będąc jeszcze następcą tronu, dopomagał gorliwie pracowitym archeologom. Obecnie w Olimpji urządzone jest muzeum, dokąd zbieracze przenoszą troskliwie wydobyte szczątki, z których czasami udaje się złożyć całość. Na szczególną uwagę zasługuje „Hermes" roboty Praksytelesa i napół rozbity posąg bogini „Zwycięztwa" Peonjusza.

W chwili przyjazdu Cesarzewicza czarne chmury zasnuły niebo i w powietrzu czuć było zbliżanie się burzy. Kiedy Jego Cesarska Wysokość zbliżał się do ruin świątyni Zeusa rozległ się grzmot i spadł deszcz ulewny. Burza przeszkodziła dokładnemu obejrzeniu pełnej wspomnień miejscowości. Wspaniałe utwory świata starożytnego pozwalają zapomnieć o niepogodzie i skłaniają do zatopienia się w skarbach starożytności. Do starożytnej kolebki Grecji, do Morei zachodniej przychodzili nieraz zdobywcy różnoplemienni. Słowianie niegdyś zalewali półwysep i osiedlali się na nim. Fala historyczna odrzuciła ich następnie na północ. Słowianie pozostawili swą pamięć w Grecji w stroju, jaki dziś noszą grecy. Jest to kostjum słowian południowych. Za panowania Katarzyny II-ej wojska russkie dochodziły aż do Olimpji. W parku pałacowym w Carskiem Siole Katarzyna II-ga poleciła postawić pomnik mężowi russkiemu, przypominającemu bohaterskie czyny starożytnych mieszkańców Grecji. Na bronzowej tablicy, przybitej do obelisku, czytać można napis: „1770 r. 17 lutego hr. Teodor Orłów, na dwóch okrętach przypłynął do półwyspu Morei w pobliżu portu Vitulo na morzu Śródziemnym. Wysadził wojska lądowe na brzeg i poszedł sam do Modona w celu połączenia się z chrześcjanami tej ziemi. Kapitan Barkow ze wschodnim korpusem spartańskim zdobył Passowę, Berdoni i Spartę; kapitan zaś ks. Dołgoruki z zachodnim legjonem spartańskim zdobył Kalamatu, Leontari i Arkadję; twierdza Noworyńska poddała się brygadjerowi Hannibalowi. Wojsk russkich było ogółem 600 ludzi, którzy nie pytali, czy nieprzyjaciel jest liczny, lecz gdzie się znajduje; turków do niewoli wzięto 6,000". Po 58-iu latach, aby uzyskać niepodległość Grecji przybyło już nie 600 żołnierzy, lecz olbrzymia eskadra russko-angielsko-francuzka!

(Praw. wiestnik.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona zostanie solenna wotywa.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) Jks. kanonik Filochowski w każdą środę i piątek, o godz. 5-ej po południu, wykładać będzie dziatkom płci obojga nauki przygotowawcze do godnego przyjęcia w d. 24-ym maja r. b. pierwszej w ich życiu komunji św.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

W d. 9-ym b. m. skończyły się rządy nadzwyczajnego komisarza niemieckiego w Afryce wschodniej, głośnego majora Wissmana. Przelanie władzy na nowego gubernatora jeneralnego, barona Sodena, miało nastąpić już w d. 1-ym b. m; na zwłokę wpłynęło opóźnienie w podróży morskiej. W ubiegły czwartek przeto major Wissmann i baron Soden przybyli na pokładzie krzyżowca „Schwalbe" do Dar-es-Salaam, gdzie powitano ich salwą siedemnastu wystrzałów działowych. U świątecznie przystrojonego portu oczekiwały nowego gubernatora władze cywilne i wojskowe, członkowie misyj duchownych, tudzież notable arabscy i indyjscy. Major Wissmann oświadczył gotowość do pozostania w służbie rządowej.

W tych dniach zakończył w Paryżu żywot znany z ozdobnej wymowy literackiej i wielkiego talentu pisarskiego senator, pastor de Pressensé. Ze śmiercią jego liczba senatorów dożywotnio mianowanych zeszczuplała już do 45. Pierwotnie było ich 75, resztę bowiem wybierają departamenty na dziewięcioletni okres czasu. Z żyjących dotąd 45 senatorów dożywotnich, 26 mianowanych jest przez zgromadzenie narodowe w Wersalu, 19 przez senat. Koniec wieku naszego niewielu już znajdzie na krześle kurulnem tych starców.

Nieszczęściem Irlandji była kapitanowa O'Shea. To wiadome. Obecnie, jeżeli wierzyć informacjom brukselskiej *Indépendance Belge*, skandal grozi przybraniem jeszcze potworniejszych rozmiarów. Parnell ożeniony jest podabno potajemnie nie z panią O'Shea, z którą utrzymywał stosunki miłosne wedle urzędowego stwierdzenia przez sąd przysięgłych, ale z jej córką, dotąd małoletnią. Za kilka tygodni miss O'Shea przyjdzie do pełnoletności i wówczas związek małżeński córki z kochankiem matki ujawniony będzie przed światem. Tajemniczość dotychczasowa pochodzi ztąd, że skutkiem przedwczesnego odkrycia panna kapitanówna, obecnie żona „irlandzkiego króla bez korony", byłaby narażoną prawdopodobnie na utratę posagu, wynoszącego sporą sumę 40,000 funtów sterlingow.

Przypominamy sobie, że Parnell obiecywał już parę razy wystąpić z odkryciami, które wykażą jego niewinność i pogruchocą przeciwników. Czyżby miał wówczas na myśli dokonany już potajemnie związek małżeński z córką swojej metresy i sądził, że posłuży mu on za argument przeciw posądzeniu go o nieprawe stosunki z kapitanową-matką. Byłaby to zaiste oryginalna próba oczyszczenia się błotem.

Do sprawy rokoszu manipurskiego, który pozbawił życia komisarza angielskiego w Assanie, Quintona, przybywają następujące jeszcze wyjaśniające szczegóły. Istotnym, teraźniejszym władzcą („rejentem") Manipuru jest Senapati, czyli naczelny komendant wojsk, młodszy brat złożonego we wrześniu 1890-go r. przez czterech braci z tronu i żyjącego na wygnaniu w Kalkucie maharadży Sur Czudry Singha, który uroczyście zrzekł się, w trzy dni po detronizacji swojej, rządów na rzecz najmłodszego brata. Senapati wszakże przywłaszczył sobie rządy i ogłosił abdykującego maharadżę za warjata. Rezydent angielski oświadczył się naturalnie za prawami zamianowanego legalnie następcą przez Sur Czudrę Singha, jego najmłodszego brata i zamianował matkę rejentką Manipuru. Ztąd cały zatarg i wojna domowa.

Senapati wystosował obecnie dwa pisma do wicekróla Indyj, markiza Lansdowne. W pierwszem z nich powiada:

„W d. 24-ym marca zrana wymordowały wojska angielskie straże manipurskie i wtargnęły do pałacu podczas gdy byliśmy pogrążeni w śnie. Zniszczono nasze świątynie i bóstwa, szarpano dzieci za włosy i rzucano je w płomienie. Usiłowaliśmy do końca utrzymać pokój, ale wreszcie ludziom moim nie starczyło cierpliwości. Rozgoryczeni okrucieństwem, walczyli rozpaczliwie w obronie swoich rodzin i swojej wiary. Walka trwała do następnego rana, wielu ludzi moich zginęło. Komisarz angielski Quinton, ajent polityczny Anglji, oficerowie i żołnierze angielscy także wyginęli. Ubolewam głęboko nad smutnym wypadkiem, nie ja wszakże byłem stroną zaczepną, jak to poświadczyć mogą pozostali żołnierze i poddani angielscy, którzy znajdują się dotąd w Manipurze pod moją opieką."

Mimo tego powołania się na świadectwo, wątpimy, aby zarzuty „rejenta" manipurskiego były słuszne. Armja angielska nie słynie z barbarzyńskiego ducha; łatwiej go szukać u manipurczyków. *Br. Z.*

Pociąg błyskawiczny.

Z Petersburga piszą do nas:

„Pomieszczona w *Kurjerze* z d. 3-go kwietnia r. b. wiadomość o uchyleniu projektu zaprowadzenia, za pomocą pociągu błyskawicznego kolei petersbursko-warszawskiej, komunikacji bezpośredniej między Petersburgiem a Wiedniem przez Warszawę, wskutek niezgodzenia się kolei warszawsko-wiedeńskiej na nieznaczne zmiany w rozkładzie jazdy pociągu osobowego nr. 3, o których zarządzenie prosiło główne Towarzystwo kolei russkich, została już wyjaśniona w depeszy z d. 10-go b. m.

Prezes rady zarządzającej kolei wiedeńskiej, jenerał Palicyn, do którego rada zarządzająca głównego Towarzystwa kolei russkich zwróciła się w tej mierze, oświadczył w pierwszej chwili zaraz, że skrócenie przystanków pociągu osobowego nr. 3 na przestrzeni: Warszawa—Granica o minut 15, a zatem i wyprawianie z Warszawy wymienionego pociągu o kwadrans później, jest możliwe.

Depeszą zaś z d. 4-go kwietnia zawiadomił nadto radę głównego Towarzystwa, że dzięki jego inicjatywie, władze zgodziły się na skrócenie czasu, jaki dla załatwiania formalności paszportowych w Granicy był dotychczas rozkładami jazdy kolei wiedeńskiej i północnej austrjackiej przewidziany, również o 15 minut, tak, iż ranny pociąg osobowy kolei wiedeńskiej faktycznie o pół godziny później, niż dotąd, będzie wyprawiany z Warszawy, a mianowicie o godzinie 11-ej m. 15 przed południem.

Ze swej strony zaś rada zarządzająca głównego Towarzystwa kolei russkich poleciła dyrekcji kolei petersbursko-warszawskiej naznaczyć godzinę odejścia z Petersburga pociągu błyskawicznego nr. 1 o pół godziny wcześniej, niż pierwotnie było projektowane, t. j. o godz. 10-ej rano, tak, iż pasażerowie, przybywający z Petersburga do Warszawy o g. 10-ej min. 8 rano, będą mieli przeszło godzinę czasu na przejazd z dworca petersburskiego na wiedeński i staną w Wiedniu na trzeci dzień o g. 7-ej m. 25 rano.

Wyjeżdżając w odwrotnym kierunku z Wiednia o g. 10-ej wieczór, stawać będą w Warszawie o godz. 6-ej m. 25 rano, mając tym sposobem również przeszło godzinę do przejazdu na dworzec petersburski, zkąd pociąg błyskawiczny nr. 2 wychodzić będzie o godz. 7 m. 33 i stanie w Petersburgu nazajutrz o g. 8 m. 30 wieczorem.

Zaznaczenie, iż głównym celem kolei petersbursko-warszawskiej było na razie ustanowienie szybkiej komunikacji Petersburga z Odessą przez Białystok jest również nietrafne, gdyż z samego początku zaprojektowano ustanowienie *codziennej* szybkiej komunikacji z Warszawą *resp.* Wiedniem, podczas gdy szybka komunikacja z Odessą *dwa do trzech razy tygodniowo* miała być zapewnioną.

Ostatnio wymieniona komunikacja nie była przeto celem równoważnym, lecz drugorzędnym i zapewnić was mogę, iżby nie doszła do skutku w ciągu lata bieżącego w razie niemożliwości porozumienia się głównego Towarzystwa z koleją wiedeńską co do zmian w rozkładzie jazdy osobowego pociągu tejże kolei.

Wyjazd inspektora wagonów sypialnych do Petersburga nie mógł wpłynąć na dojście do skutku wymienionego projektu. Od Towarzystwa wagonów nie wychodzi bowiem inicjatywa w ustanowieniu rozkładów jazdy kolei. Towarzystwo korzysta jedynie z zaprowadzonych przez odnośne zarządy kolejowe bezpośrednich komunikacyj dla wstawienia, za zgodą tych zarządów, swych wagonów sypialnych do pociągów, rozkładem jazdy przewidzianych.

Dojście do skutku już w tym roku szybkiej komunikacji pomiędzy Petersburgiem a Warszawą oraz zaprowadzenie komunikacji bezpośredniej między pociągami błyskawicznemi kolei petersbursko-warszawskiej i pociągiem osobowym kolei wiedeńskiej jest wyłącznie zasługą prezesa rady zarządzającej tej kolei, u którego projekt głównego Towarzystwa kolei russkich doznał poparcia."

Restauracja katedry.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Włocławek, d. 11-go kwietnia.

W dniu dzisiejszym rozpoczęto przerwane od dwóch lat z powodu wyczerpania funduszów roboty około restauracji tutejszej katedry, w której jutro odbędzie się ostatnie nabożeństwo, poczem katedra na półtora roku ma być zamkniętą.

Nabożeństwo na ten czas odbywać się będzie w przyklasztornym kościele księży reformatów.

Roboty restauracyjne prowadzone będą na wielką skalę.

Dotąd, oprócz dwóch nowych wieży, nadmurowane zostało prezbyterjum, nowy dach miedziany i gzemsy na nim nadmurowane.

W dalszym ciągu tych robót, tak główna nawa, jak i wnętrze prezbyterjum uledz ma gruntownej restauracji.

Wszystkie naleciałości i przeróbki z rozmaitych czasów tak wewnątrz, jak zewnątrz, będące w dysharmonji ze strukturą wiślanego gotyku, w jakim katedra jest postawiona, zmienione, dach miedziany, od wielu lat uszkodzony, naprawiony, gzemsy w głównej nawie, które szpeciły piękną strukturę katedry w stylu gotyckim, przerobione.

Portyk przy głównem wejściu przymurowany i dwa nowe wejścia, których dotąd bardzo zbywało, obok portyku zrobione.

Stare okna zastąpione będą nowemi, u których nagłówki będą ze szkła kolorowego, zamówione z zakładu św. Łukasza w Warszawie, żebra zaś główne u okien kamienne.

Równocześnie z renowacją katedry ma być przybudowana po lewej stronie głównej nawy kaplica św. Józefa, który jako patron djecezji nie miał dotąd w katedrze swego ołtarza.

Fundatorem tej kaplicy jest ks. prałat kanonik Chodyński.

Wszystkie te roboty dokonane będą pod nadzorem komitetu, na którego czele stoi ks. biskup kujawsko-kaliski, członkami zaś są: ks. prałat kanonik Chodyński, ks. kanonik Waberski, prezydent miasta p. Podolszyc, p. Wojciechowski budowniczy z Warszawy, p. Olszakowski budowniczy powiatowy i dwóch obywateli miasta.

Działem artystycznym robót kieruje p. Wojciechowski, administracyjny powierzono panu Olszakowskiemu.

Roboty uskutecznione zostaną z funduszu 47,000 rs. wyasygnowanych w roku zeszłym z funduszów ogólnych.

Wincenty Chrzanowski.

Utrzymanie przed wiekami.

Po całym dziś świecie pełno skarg i utyskiwań na drożyznę, na wygórowane ceny artykułów żywności i niewłaściwe ich ustosunkowanie do przeciętnego zarobku ludzkiego. Na wszystkich pięciu kontynentach ziemi słyszysz z tego względu narzekania na t. zw. „ciężkie, drogie czasy", z dodatkiem, iż bywało lepiej, taniej.

Czy one jednak rzeczywiście tak ciężkie i czy łacniej opędzało się potrzeby swoje przed wiekami? Oto pytanie, na które wyczerpująco odpowiada nam członek zakonu jezuitów, o. Beissel, autor studjum o budowie kościoła św. Wiktora w Ksanten, starożytnej mieścinie w rejencji düsseldorfskiej w Prusiech. Prócz doniosłych dla dziejów kultury ówczesnej spostrzeżeń, autor podaje tu cenny materjał statystyczny, odnoszący się do cen artykułów żywności, jakie w porzeczu dolnego Renu obowiązywały w średnich wiekach.

Wedle ówczesnego zwyczaju, nad budową kościoła św. Wiktora w stylu gotyckim, rozpoczętą w r. 1263-im, pracowano wieki całe; naczelni zaś majstrowie obowiązani byli wszelkie wydatki w dokładnych rocznych rachunkach przedstawiać. Dodano tu późniejsze rachunki kapituły itd.

Część dokumentów tych w r. 1826-ym rząd pruski złożył w archiwum düsseldorfskiem, pozostało jednak na miejscu około 3,000 rachunków, z których korzystał w pracy swojej Beissel.

Na czele spotykamy ceny szynek, wieprzowiny, cielęciny i wołowiny. Do r. 1500-go szynki np. były bardzo tanie; od r. 1420—1440-go funt kosztował 18 dzisiejszych fenigów, w r. 1470-ym nawet tylko 12, 1520-ym około 22, 1550-ym—45.

Ceny wydają się na razie niezmiernie nizkiemi, zwrócić tu jednak należy uwagę na względnie skromny zarobek robotniczy. W r. 1550-ym w przeciągu 20-tu dni robotnik zarabiał 55 dzisiejszych marek, co daje dziennie 2,75 marki. Stosunek to jeszcze wcale niezły, od roku bowiem 1550—1590-go dzienna płaca spada do 1,60 marki, wzrasta następnie do 3 marek, aby w r. 1700-ym spaść do niesłychanie nizkiej normy 1 marki. Jednocześnie wszakże cena artykułów żywności wzrasta trwale.

Wieprzowina w r. 1420-ym w Ksanten płaci się za funt 18 fenigów, w 1478-ym 12 tylko, ale już w 1514-ym 20, a w 1700-ym około 35 f. Cenę wołowiny podano w jednym z rachunków z r. 1540-go na 11 denarów, t. j. około 27 fenigów dzisiejszych; brak tu cen z XIV-go wieku, wywnioskować wszakże można, iż równały się mniej więcej cenom za wieprzowinę.

Podobnie rzecz się miała z cielęciną; w r. 1550-ym cena jej za funt wynosiła około 45 fenigów, w 1700-ym zaś 50. Przed niewielu laty jeszcze mięso cielęce płaciło się w północnych Niemczech 40 fen. za funt. Ta ostatnia zatem cena z uwagi na wyższe znacznie zarobki niższą jest od dawniejszych. Owe zatem „dobre, tanie czasy" w przeszłości odnieść chyba wypada aż poza rok 1450-ty.

Wołowina około r. 1700-go kosztuje w Ksanten 25 fenigów za funt, przyczem dodać należy, iż funt to był o $^1/_{10}$ mniejszy od dzisiejszego.

W rachunkach z Ksanten poważną rolę odgrywają kapłony. Sztuka w r. 1420-ym płaciła się 70 fen.; cena

4)

NA KORFU.

(Dalszy ciąg.)

Weneckie pamiątki w mieście, to najpierw miasto całe „miasto dobre do widzenia", jak nasz wioślarz Spiro mówi „lecz w niem źli ludzie".

Czemu Spiro został pesymistą, to także tajemnica niezbadana. Że miasto „dobre jest do widzenia" to pewna, szczególniej ciekawe.

Wązkie uliczki, na których dwojgu ludziom minąć się trudno; cecha miasteczek południowych. Kilka ulic szerszych, na których dwom powozom minąć się jeszcze trudniej, zawsze ta sama cecha. Domy z krytemi gankami, wsparte na kolumnadzie, żaluzje szczelnie dzień cały zamknięte, z po za nich ciekawie różne czarne oczy na świat spoglądają. To wszystko prastare zabytki.

Po wenecjanach mury obronne, baszty pokruszone, wały rozliczne, wszystko omszałe ze starości, zrujnowane, malownicze.

Do starej wieżycy przyczepiona nowa ściana; do odwiecznej baszty przytulony świeży biały domek; na wałach, które miastu kiedyś za pancerz służyły, winnice albo drzewa pomarańczowe, obładowane owocami.

Z po za szczątków twierdzy, kiedyś wspaniałej, wychyla się ciekawie na słońce, na świat Boży, korona palmy daktylowej, jak pióropusz z nad hełmu rycerza.

Port między dwoma cyplami, cyple te, a na nich prastare malownicze fortece, jakby na straży naprzód wysunięte, w opiekę wzięły wyspę.

U stóp jednej z cytadel, wsparta o podnóże góry, wznosi się z żółtego kamienia jedyna klasyczna o wysmukłej kolumnadzie, dorycka świątynia.

Trochę imaginacji, a łatwo w siebie wmówić, że ta świątynia Marsowi poświęcona.

Tuż pod jej ścianami morze, a takie urocze, takie promienne, że nie mogli grecy piękniejszej kołyski dla Amfitryty wymarzyć.

Dzisiaj na fal szafirze rzucone były szarfy złote i srebrne. Wiatr z po za gór Epiru potrząsał szarfami, a wtedy tworzyła się łuska złocista, której blasku oczy wytrzymać nie mogły.

Luty 21-szy. Największy kontrast ze świetlistym morskim pejzażem stanowią wązkie, kręte uliczki. Taki spokój na morzu, taki ruch i gwar w tych uliczkach. Mężczyzni snują się, jak mrówki; kobiet z ludu mało bardzo widać.

Ale mężczyzni widocznie mają także dar hałaśliwości i gadulstwa, a gdy język nadążyć nie może, pomagają sobie gestami.

Przy sklepikach owoce. Pomarańcze, mandarynki, przeróżne jabłka, suszone figi i daktyle leżą stosami, jak u nas kartofle lub buraki. Mijasz stos jeden, natrafiasz na drugi; idziesz dalej, wiecznie to samo. Owoce z listkami zerwane, olbrzymie cytryny, wszystko jaskrawe, ozłocone blaskiem słonecznym.

Więc też Korfu zostawi mi wrażenie najjaśniejsze. Gdy o niem w przyszłości myśleć będę, zagrają mi zaraz w oczach blaski, tęcze i światłość wielka.

Albańczycy (dawni epiroci), najbliżsi sąsiedzi, bo się do nich łodzią w godzinę dostać można, kręcą się gęsto po ulicach. Malowniczy strój ich i piękne klasyczne rysy dziwnie harmonizują z tem tłem klasycznem także.

Krótkie do kolan, bardzo fałdziste, białe wełniane suknie, kaftany zahaftowane z wielkiemi wylotami, narzucone na białą fałdzistą koszulę, nogi owinięte bandażami do kolan, na nich trzewiki z wielkiemi, w górę zadartemi, dziobami, tarbusz ponsowy, z fantazją na głowę naciśnięty, wszystko to ciekawe i miłe dla oczu.

Z bardzo wyniosłą miną zamiatają ulice. Tu i owdzie zrzadka przesuwają się ich żony lub siostry, w obcisłych, pokrytych haftem, granatowych kaftanach do kolan spadających; kaftan, ściśnięty pasem szerokim, którym jak powijakiem środek figury krępują, oryginalny charakter nadaje to ich strojowi. Zgrabne, choć prawie zanadto wysmukłe, snują się tak mieszkanki Epiru, nie próżnując nigdy. Nawet gdy dążą środkiem ulicy, trzymają kądziel w jednej ręce, drugą nić ciągną; z oczyma wlepionemi w pracę, zdają się tylko o niej myśleć. Podobno nie wolno im jest oglądać się na prawo, na lewo. Zamiast nici, kręcą czasem sznurki i suną żwawo naprzód, biegnąc szybkim krokiem.

W niektórych dzielnicach miasta, między walącemi się murami, których proch słońce ozłaca, snują się setki osiołków — na grzbiecie ich paki jarzyn, głównie fjoletowych kalafjorów, karczochów i porów; jarzyny tworzą rodzaj małego stogu, pod którym i za którym i osieł, i jeździec, siedzący na ogonie osła, nikną.

Te osiełki, i te mury potrzaskane, i ten szafir nieba, i palma z po za odłamu ściany tu i owdzie się kołysząca, dziwnie mi Kair przypominają i dlatego tak mnie tam coś ciągnie między te tęskne, a jaśniejące blasków tysiącem ruiny, choć wszyscy stronią od nich, bo tam do morza daleko i smutno jakoś.

Luty 22-go. Dzisiaj wizyta u starego greka; orygi

ta utrzymała się do r. 1550-go. Młoda kura w r. 1870-m kosztowała 22 fen., w 1550-ym zaś już 35. Na prowincji cena to zatem prawie obecna.

Sto sztuk jaj płaciło się w r. 1360-ym 55 fen., w r. 1370-ym już całą markę. W r. 1790-ym 1,70 marki i to w czasie, kiedy przeciętny dzienny zarobek tylko 1 markę wynosił.

O nabiale źródła skąpe dają wiadomości. W r. 1700-m kwarta mleka, dzisiejsze 4 litry, kosztują 25 fen., cena to, która następnie obniża się nieco. Funt masła w r. 1650-ym płaci się 80 fen. Artykuł to był, zdaje się, rzadko używany, pierwszą bowiem o nim wzmiankę zastajemy w rachunku z r. 1521-go.

W wysokiej również cenie, czego zrerztą spodziewać się należało, stały przyprawy korzenne. Łut pieprzu, który dziś 6 fen. kosztuje, płacił się w r. 1522-im 25 fen.; łut szafranu 1,10 marek, dziś kosztuje 13 fen. Funt śliwek damasceńskich płacono w r. 1542-im 75 fen., dziś w najlepszym gatunku 40—50.

Co do trunków, przez ciąg wieku całego, mianowicie od r. 1350—1450-go, kwartę dobrego wina (dziś 4 litry) płaciło się 45 fen., od r. 1450—1550-go 65 fen., w r. 1650-ym 70 fen., w 1750-ym około 3 marek. Jednako postępowały ceny piwa; 4 litry do r. 1450-go kosztowały 8 fen., w 1640-ym już 40 fen.

Ponieważ okolice Ksanten lesiste były bardzo, opał zatem równie tani. Ćwierć (małdr) węgla drzewnego w r. 1369-ym kosztowała tylko 60 fen., w 1370-ym cena podniosła się nagle do 1,50 marki, w 1380-ym spadła znowu do 1 marki i tak utrzymała się czas dłuższy.

Cena sukna wysoka. Zwykłego szarego sukna 4 łokcie w r. 1450-ym płaci się 12 marek, łokieć sukna białego w r. 1460-ym 9 marek, łokieć czerwonego w r. 1500-ym 10,50 marek. Za to płótno w nizkich obraca się cenach; łokieć płótna, użytego na ręczniki kościelne w r. 1380-ym, nabyto za 60 fen.; w r. 1490-ym 70 fen., w r. 1580-ym około marki.

Koszt całkowitej odzieży wynosił w r. 1370-ym około 26 marek, w 1400-ym 33 marek. Odzież ubogiej kobiety w r. 1380-ym opłaca się 14 markami, ubranie służącego kościelnego w r. 1390-ym 16 mar., para spodni w r. 1500-ym 7 marek.

Za parę mocnych trzewików płacono w r. 1420-ym około 3,60 marki; para trzewików w lepszym gatunku kosztowała w r. 1480-ym 4,50 marki, para trzewików dziecinnych 50 fen. Trzewiki kobiece w r. 1550-ym 1,70 marki, męzkie tylko 2,40 marki. Obuwie, mimo podniesienia się cen innych przedmiotów, jak widzimy, coraz było tańsze.

W przytoczonej pracy znajdujemy także wskazówki co do wysokości komornego w XVI-ym wieku. W r. 1555-m wynajmowano obszerny dom za 95 marek rocznie; w r. 1538-ym najem domu nieco mniejszego szedł w cenie 30 marek.

Co do cen zboża, dowiadujemy się, iż w r. 1569-ym 3 ćwierci (małdry) o 120 kilogramach płacono 65 marek, w 1600-ym już 150 marek. Wedle innych obliczeń, Beissel podaje cenę ćwierci żyta w r. 1460-ym na 5, w 1520 na 6, w 1560-ym na 9, w 1600-ym na 14 marek. Za 700 marek dzisiejszych można było mieć w r. 1400-ym 120, w 1550-ym 66, w 1600-ym 10, a w r. 1882-im tylko $2\frac{1}{2}$ ćwierci zboża o 120 kilogramach ćwierć. W r. 1889-ym ćwierć taka zboża kosztowała przeciętnie 25 marek.

Co do przeciętnych zarobków robotniczych, wynosiły one dla majstrów w r. 1500-ym 3,75, w 1590-ym tylko 1,50, w 1620-ym 2,50, w 1700-ym 3 i w 1770-ym 2,25 marek dziennie. Najwyższy zarobek dzienny, mianowicie 7 marek, przypada około r. 1450-go. Były wszakże epoki około r. 1600 i 1700-go, w których zarobek ten zaledwie 1,50 marki stanowił.

Gdzież tu zatem „dobrych czasów” szukać.

(=)

Od administracji.

Nowoprzybywający od d. 1-go kwietnia prenumeratorowie „Kurjera warszawskiego” mogą nabywać w kantorze naszego pisma początek powieści Adolfa Dygasińskiego „Na złamanie karku” po 5 kop. egzemplarz.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Nowosti* donoszą, iż departament lekarski ministerjum spraw wewnętrznych opracowuje obecnie projekt przepisów, tyczących się deżurów nocnych lekarzy we wszystkich większych miastach w państwie.

= *Birż. wied.* donoszą, iż ministerjum finansów złożyło w radzie państwa projekt, tyczący się pędzenia okowity „bez normy”.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż ministerjum sprawiedliwości wniosło do rady państwa projekt w kwestji zmian w sposobie pokojowego załatwiania sporów sądowych.

= W nadchodzącą sobotę, d. 18-go b. m., odbędzie się pierwsze posiedzenie komisji, delegowanej do opracowania nowej instrukcji żeglugi i kąpieli na Wiśle przy brzegu warszawskim. W skład tej komisji, oprócz inspektora spławu, kapitana Gerbla, wchodzą: urzędnik do szczególnych poruczeń Strukowski, jako przewodniczący, członkowie: komisarze cyrkułów: zamkowego, sobornego i łazienkowskiego, dozorcy przystani na Solcu, oraz Rybakach i delegaci zarządu miejskiego. Komisja zajmie się ułożeniem nader drobiazgowej instrukcji, dotyczącej: 1) kursowania statków, 2) przepisów urządzenia przystani, 3) rewizyj łódek przewożących pasażerów, 4) organizacji policji rzecznej i przyrządów ratunkowych, 4) wyznaczenia miejsc dla kąpieli, 5) przepisów obowiązujących właścicieli łazienek na Wiśle.

= Komisja do spraw włościańskich ułożyła następującą taksę, mającą obowiązywać na przeciąg lat trzech w gubernji warszawskiej za szkody, zrządzone na polach: w porze zasiewów od każdej sztuki konia lub bydła rogatego 50 kop., trzody chlewnej 60 kop., kozy, owcy, źrebięcia i cielęcia 25 kop., ptaka 5 kop. W porze wykłosienia się zboża kara wynosi 50% więcej.

= Z kancelarji p. o. oberpolicmajstra m. Warszawy otrzymujemy, co następuje: „W nrze 97 *Kurjera warszawskiego* z d. 28 marca (9 kwietnia) r. b. w artykule „Dzieciobójstwo” doniesiono, że w sieni domu pod nr. 7-ym przy ulicy Piwnej znaleziono trupa nowonarodzonego niemowlęcia, na którym znaleziono ślady gwałtownej śmierci. Kancelarja oberpolicmajstra niniejszem ogłasza, że jak się okazuje z otrzymanego w tym przedmiocie raportu, w korytarzu rzeczonego domu znaleziono nie trupa, lecz niedonoszony płód dziecięcia płci żeńskiej, na którym żadnych śladów gwałtu nie wykryto.”

= Za nieposiadanie książeczek legitymacyjnych 200 mieszkańców Warszawy skazano na kary pieniężne w ogólnej sumie 100 rs.

= Z rozporządzenia p. oberpolicmajstra właściciele wystaw i handli artystycznych złożyli piśmienne zobowiązania, iż kartki z objaśnieniami treści obrazów i rzeźb nie będą wywieszane inaczej, jak po przejrzeniu przez cenzurę policyjną.

= Od czasu zawiązania w Warszawie zgromadzenia kuchmistrzów (1889-go r.), wszyscy zajmujący się kucharstwem, na równi z innymi rzemieślnikami, zwolnieni zostali od wykupu książeczek służbowych, a to dlatego, iż po wpisaniu ich do zgromadzenia otrzymują od urzędu starszych odpowiednie dowody, które zastępują książeczki służbowe. Jednakże dotąd wpisało się do zgromadzenia zaledwie 180 kuchmistrzów, a pozostali w liczbie około 800 osób, stale zajmujący się kucharstwem, nie podlegają właściwej kontroli nietylko pod względem fachowym, lecz i moralnym. Urząd starszych warszawskiego zgromadzenia kuchmistrzów wystąpił obecnie do p. prezydenta miasta z prośbą, iżby wszyscy zamieszkali w Warszawie kucharze, nie należący do zgromadzenia, obowiązani byli wykupywać książeczki służbowe na równi z inną służbą domową. Nadto urząd starszych, przedstawiając listę członków zgromadzenia, prosi, aby mógł być urzędowy spis i w przyszłości uzupełniany wszystkich kucharzy, kuchcików i t. p., którzy do zgromadzenia nie należą.

= Święta żydowskie Paschy rozpoczną się we czwartek, d. 23-go b. m., a skończą się 30-go t. m. Pierwsze dni uroczyste przypadają d. 23-go i 24-go b. m., ostatnie zaś d. 29-go i 30-go.

= Z powodu naprawy starego kanału miejskiego na Gęsiej, ulica ta została na czas robót dla przejazdu zamkniętą.

= Posiedzenie ósme komisji przyrodniczej Towarzystwa przyrodniczego, na którem p. Jan Sztolcman mówić będzie o cietrzewiu, głuszcu i ich mieszańcach, odbędzie się w lokalu Towarzystwa (Chmielna 14) we czwartek, d. 16-go b. m., o godzinie 8-ej wieczorem.

---

nalna wizyta. Ciekawość i łakomstwo nas tam zaprowadziły.

Z po za murów istnych fortyfikacyj (tak tu obronnie ludzie dobytek swój zasłaniają) wyglądają szczyty drzew migdałowych, rozłożystych, pokrytych białem kwieciem; korony drzew pomarańczowych, na których kwiat obok dojrzałego owocu się rozwija; cytryny, mandarynki—wszystko to z po za muru się uśmiecha.

Ale, jak się tu dostać do tych ogrodów Hesperyd, kiedy wszystko szczelnie zamknięte?

Tak medytując, kręcimy się między zaułkami po przedmieściach, pod napowietrzną oponą pranej bielizny, która ma tutaj prawo obywatelstwa i nie kryje się po strychach, jak u nas; tu, pod tem niebem nawet rozwieszonej bieliźnie do twarzy.

Znowu prześliczne korony drzew z ponad murów. Między murami domek mały, o dziwo! drzwi otworem na przestrzał, tak, że z po za długiej sieni widać i pnie drzew i mnóstwo zieloności.

Pokusa za wielka; zaglądamy do wnętrza, ale nie odważamy się wejść nieproszone. Z góry otwiera się okno, wychyla się z niego greczynka — żałuję, że nie mogę dodać: ani „białoramienna”, ani „przecudnej urody”, bo mocno stara i mocno brzydka, ale za to bardzo uprzejma, uśmiechem i gestem zaprasza nas do środka.

Na nasze spotkanie wyszedł stary grek, gruby, okazały, wprowadził nas do gaju pomarańczowo-cytrynowego, robiąc nam honory dość zrozumiałą francuzczyzną. Niezrównanie komiczny w gestach i pozach oratorskich, jakie przybierał, by nam tłumaczyć, że ludność Korfu nic nie zyskała na oddaleniu się anglików. Mówił nam, że rząd grecki nakłada ogromne podatki, że 80 procent płacą od dobytku (podobno grek przesadził trochę podaną cyfrę uniesiony zapałem), że handel przepadł. Zrywał dla nas najpiękniejsze pomarańcze, przepraszając, że tak „podłym owocem” przyjmuje „tak wielkich gości”, a nasze podziękowania przyjmował uprzejmem: *Trop d'honneur, trop d'honneur*.

Olbrzymi kaktus jednem grubem ramieniem pnie się po ścianie domu Zory; aż na dach się zaczołgał, zupełnie do węża boa podobny formą i objętością. Dwie piękne palmy tworzą baldachim nad małym strumieniem. Wielkie drzewa migdałowe okryły się kwieciem, również brzoskwiniowe i morelowe. Kwiaty i owoce całą zimę, rok cały, to rozkosz!

Pokręcone konary winne, grube, stuletnie, rozkładają gałęzie swoje szeroko: *Abricot-pêches* dojrzewają tu już w maju, nasze poziomki z oliwnych gajów — w kwietniu, podobno doskonałe brzoskwinie od czerwca do października, nefle japońskie.

Jakichże on nie ma kwiatów i owoców?

Chwile spędzone w ogrodach Zory zaliczam do najmilszych wspomnień. Każdy widok, każda nic nieznacząca scena tutaj, wśród tej natury idylicznego charakteru nabiera.

Nazajutrz grzeczny Zora przysłał nam wielki kosz najsłodszych pomarańcz, jako zakończenie greckiej sielanki.

Luty d. 23-go. Homer nazywa Korfu „Scherią”, dla greków dziś urzędowa nazwa „Kerkira”. Wenecjanie od miasta całą wyspę Korfu ochrzcili, od wyrazu „korifo”, który podobno wierzchołek oznacza, a że góra, przednia straż miasta, na której dziś cytadela, ostro stożkowato dwoma szczytami ku niebu się wzbija, ztąd Korfu.

Korfu ma kształt sierpa. Mytologiczne podanie mówi, że sierp ten należał do Cerery, która się nim uzbroiła przeciw bogom, gdy jej Persefonę wykradli. Tym samym sierpem uczyła Tytanów żąć zboże, rozszerzając kulturę po świecie.

Malownicza, urocza wysepka, blizko wybrzeży położona, „Pondikonisi” zwana, ma formę okrętu z kamienia wykutego. To podobno okręt Feaków, przez Pozeidona w kamień obrócony.

Czy doprawdy Homer mógł być ślepy? Kiedy on naturę maluje lepiej od wszystkich najgenjalniejszych malarzy? Koloryt Scherii lepiej pochwycił i oddał, niż wielu późniejszych i tegoczesnych autorów.

Gdy tylko na słońce wyjrzymy, zaraz nas ciepło ogarnia, gorąco nawet nad morzem tam, gdzie podobno Ulissesa fale wyrzuciły.

Za to w pokojach zimno zupełnie. Początkiem lutego trudno się nam było ogrzać. Są kominki, ale tylko dla parady, broń Boże napalić, ryzykuje się uwędzić w dymie. Tylko w gościnnym i eleganckim konsulacie francuzkim grzejemy się przy ogniu z drzewa oliwnego lub cyprysowego.

Mieszkańcy Korfu tak się boją sztucznego ciepła, że widok ognia wypędza ich z pokoju; z podziwieniem słuchają, gdy im opowiadamy o 15-tu stopniach ciepła, wymaganych w czasie zimy po naszych domach.

— To o śmierć przyprawić może!—mówi nasz kanonik kochany.

Konsulat francuzki, otoczony również pięknym ogrodem, eukaliptusy wspaniałe są główną jego ozdobą. Prześlicznie obramowane barwinkiem i rozmarynem klomby, wśród których spaceruje biedna, kulawa mewa.

Nieujęte są ptaki te. Trzeba było kalectwa, by ten niepodległy, dziki ptak w ręce ludzkie się dostał. Przybity, smutny, okazuje swą niechęć dla obcego otoczenia uderzeniem zakrzywionego dzioba. Bije, gdy może. Ten się nie zrezygnuje nigdy.

(D. c. n.)

Esteja.

= Opracowany projekt etatu osobowego dla służby szpitala w Tworkach, przesłany do zatwierdzenia ministerjalnego został zwrócony dla wprowadzenia w nim zmian podług nadesłanych wskazówek.

= W ubiegłą niedzielę odbyła się kwartalna sesja kołodziei i stelmachów, na której zapisano 11-tu uczniów, na czeladników wyzwolono Józefa Kleniewskiego, Aleksandra Karpińskiego i Józefa Osiukiewicza, a do grona majstrów przyjęto p. Leopolda Paula. Remanent po ostatniej sesji wynosił 688 rs. 95 kop., wydano 138 rs., dochodu było 110 rs., obecnie zatem kasa zgromadzenia posiada 660 rs.

= Donoszą nam z Dorpatu, że p. Aleksander Zylberman, lekarz z Warszawy, po przedstawieniu i obronie źródłowo opracowanej rozprawy p. t. „*Die diffuse Sklerose der Aorta nebst Bemerkungen über das Tractionsaneurysma der Kinder*" otrzymał stopień doktora medycyny.

= W dniu wczorajszym przyjechali: naczelny lekarz kolei warszawsko-petersburskiej rz. r. st. dr. Jan Radecki z Petersburga, naczelnik okręgu dróg i komunikacyj rz. r. st. inżenier Kosteniecki z objazdu służbowego, marszałek szlachty gub. grodzieńskiej rz. r. st. Ursyn-Niemcewicz z Grodna i naczelnik dyrekcji naukowej rz. r. st. Akwilew z Kielc.

= **Z literatury.**

* Wyszedł z druku 7-my zeszyt „Słownika zoologiczno-botanicznego" p. E. Majewskiego.

Zawiera nazwiska polskie, czeskie, chorwackie, łużyckie i inne słowiańskie roślin i zwierząt, ułożone w porządku od *Agaricus* do *Anacyclus*.

Prócz tego zawiera dokończenie spisu blizko *sześciuset* dzieł, służących za podstawę tej iście benedyktyńskiej pracy.

* Ostatni nr. *Tygodnika ilustrowanego* obok reprodukcji z celniejszych obrazów hiszpańskich, podaje starannie odrobioną kliszę z płótna Wacława Szymanowskiego „Zaloty".

* Wysoce interesującego dzieła ks. dra Platza „Człowiek" w przekładzie dra Jurkiewicza ukazał się zeszyt 4-ty.

* „Tajemnic wiedzy", wydawanych przez księgarnię p. Wołowskiego, nadesłano nam zeszyt 6-ty.

* „Listy Adolfa Dygasińskiego z Brazylji", drukowane w odcinku naszego pisma, ukazały się wczoraj w osobnej odbitce książkowej nakładem *Kurjera warszawskiego*.

Książkę, poprzedzoną wstępem, zdobi winieta tytułowa artysty Zamarajewa i portret podróżnika.

* W szeregu wydawnictw ludowych wyszły świeżo: „Baśń o Sobotniej Górze" Romana Zmorskiego i „O Kolumbie i odkryciu Ameryki".

= Z teatru i muzyki.

* Z powodu żałoby Dworskiej po śmierci Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżny Olgi Teodorówny, widowiska w teatrach rządowych zostały na trzy dni zawieszone.

* *Warszawski Dziennik* pisze:

„Podane w nrze 72-im *Warsz. Dniewn.* wiadomości, dotyczące artystów pp. Myszugi, Warmuta i Chodakowskiego, okazują się nieprawdziwemi. Jak nas informują, termin kontraktu p. Myszugi z dyrekcją teatrów rządowych warszawskich upływa dopiero za kilka miesięcy, a układy o jego odnowienie lub nieodnowienie zawiązywane nie były; rokowania z p. Warmutem nie doprowadziły do żadnego rezultatu z powodu nadmiernych wymagań z jego strony, a co się tyczy powrotu p. Chodakowskiego na scenę warszawską, wcale się z nim w tej mierze nie znoszono."

* Najbliższą nowością teatru Rozmaitości będzie komedja Dumasa „Ojciec marnotrawny".

Tytułowa rola spoczęła w rękach p. Leszczyńskiego.

* W teatrze Małym odbywają się próby pamięciowe z nowej krotochwili Abrahamowicza p. t. „Jubileusz".

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Letnim na przedstawieniu trupy russkiej Korsza 768, Rozmaitościach 534 i Małym 153.

= Wenta.

Od dziś więc w sklepie przy ul. Berga rozpoczęła się sprzedaż na rzecz Towarzystwa opieki nad biednemi matkami.

Sprzedażą zajmują się przez cały dzień panie: Konstantowa Górska, Aniela Kucharzewska i Władysławowa Rytlowa, oprócz dam, które po kilka godzin tylko w sklepie siedzieć będą.

= Protest.

Jak już donosiliśmy na ostatniem posiedzeniu komitetu Towarzystwa sztuk pięknych, artyści, upoważnieni przez ogół kolegów, wystąpili przeciwko umowie, zawartej pomiędzy komitetem a redakcją *Tygodnika ilustrowanego* w sprawie bezpłatnego dostarczania kopij z obrazów, nadsyłanych na wystawę.

Umowa powyższa została zawarta przez dawny komitet, ogłoszoną zaś przez komitet nowoobrany, do chwili wydania cyrkularzy była zachowana w tajemnicy przed ogółem interesowanych.

Artyści, nie mogąc uzyskać na posiedzeniu pozytywnych rezultatów, obecnie wnieśli do komitetu protest, podpisany przez trzydziestu dwóch malarzy, a więc prawie całkowitą kolonję.

W proteście powołano się na istniejące prawo, mocą którego wydawca, pragnący ozdabiać swoje pismo ilustracjami, powinien za nie płacić, tylko katalogi wystawowe są z pod tego prawa wyjęte.

Komitet Towarzystwa, stosownie do brzmienia kwestjonowanego cyrkularza, uznaje protest tych tylko malarzy, którzy swoje *veto* bezpośrednio wniosą do kancelarji.

Celem uogólnienia opozycji, nasi malarze nie poprzestają na przedstawieniu pisma zbiorowego.

Postanowiono zebrać się d. 16-go b. m., dla obmyślenia środków wyzwolenia sprawy bezpłatnego dostarczania ilustracyj z pod opieki komitetu.

= Zakład poprawczy.

Praktyka codzienna wykazuje, iż są chłopcy z nałogami tak brzydkiemi i charakterem tak spaczonym, że wszelkie usiłowania rodziców ku poprawie ich stają się daremnemi.

Potrzeba więc zakładu poprawczego z zach owaniem wszakże charakteru pedagogicznego jest nieodbicie potrzebną, kolonja bowiem osad rolnych ma inne cele, a zresztą przyjęcie do niej warunkuje się wyrokiem sądowym.

Taki więc zakład poprawczo-pedagogiczny ma otworzyć p. Wincenty Szymański, kandydat nauk matematycznych, doświadczony pedagog, który zapoznał się z podobnemi zakładami za granicą, a głównie w Bawarji.

Podanie do władzy naukowej zostało zrobione i p. Sz. złożył deklarację, iż na ten cel posiada 50,000 rs. rozporządzalnego kapitału.

= Ornitologja.

Donosiliśmy przed kilku dniami o przybyciu nowej partji ptaków do zbioru hr. Branickich we Frascati.

W uzupełnieniu tej wiadomości należy dodać, iż przysłane ptaki pochodzą z Egiptu, gdzie obecnie przebywa hr. Wł. Branicki w towarzystwie hr. Tyszkiewicza i hr. Potockiego.

Podróżni na wynajętym *ad hoc* statku płyną po Nilu i zatrzymując się na brzegach urządzają polowania na ptactwo.

Piękniejsze a rzadsze okazy umyślnie zabrany z Kairu specjalista wypycha i preparuje.

Wypchane ptaki bezzwłocznie wysyłają się partjami do Warszawy.

W ten sposób bogaty zbiór ornitologiczny hr. Branickich powiększa się i z czasem przewyższy najcelniejsze londyńskie oraz paryzkie.

= Chleb zdrożał.

Od wczoraj ceny chleba podniosły się od pół do jednej kopiejki tak na dwufuntowym, jak i trzyfuntowym bochenku.

Za dwa funty płaci się od 8—9-iu kop., a za trzy funty 12—13-tu kop.

= Z pól i ogrodów.

Spóźniona wiosna powstrzymała wegetację roślinności.

Drzewa, które o tej porze w normalnych warunkach wypuszczają listki, mają dotychczas nieznaczne pączki.

Według opinji ogrodników, gdyby nawet ocieplenie rychło nastąpiło, nie można się spodziewać, zazielenienia wcześniej, jak w końcu b. m.

W polu wszelkie roboty wiosenne wstrzymane.

Grochy, zasiane w marcu nieszczególnie wschodzą, a uprawa gruntów wobec nadmiernej wilgoci, nie mogącej ustąpić z braku słońca, nadzwyczaj jest utrudniona.

Oziminy po ciężkiej i długiej zimie licho wyglądają, a opieszała wegetacja wywoła niewątpliwie znaczne opóźnienie w kwitnięciu, a następnie w sprzęcie zboża.

= Nowa fabryka.

Powodzenie fabryki octu zbożowego, założonej przed paru laty, głównie przez kapitalistów belgijskich, zachęciło inną grupę przedsiębiorców do założenia drugiej takiej fabryki.

W tym celu nabyto grunt na terytorjum Nowej Pragi i sporządzono już plany budowlane.

Przedsiębiorstwem tym zajmuje się inżenier-technolog p. Adam Rakowski.

= Przeciw wylewom.

Tegoroczny wiosenny wylew Wisły wyrządził dość znaczne szkody właścicielom nadbrzeżnych majątków poniżej Warszawy, a to wskutek utworzenia się zatoru pod wsiami Łomna, Buraków mały i Łomianki, czego od niepamiętnych czasów nie bywało.

Znający się na tem utrzymują, iż zator ten utworzył się przez nagromadzenie pod Warszawą na lodach Wisły znacznej masy śniegu zwożonego i zsypywanego tam z całego miasta.

Poszkodowani zamierzają podobno zwrócić się do zarządu miasta z prośbą, aby na przyszłość zrzucanie śniegów na Wisłę nie było dozwolonem.

= Z Wisły.

Spadle nietylko u nas, lecz i w górze Wisły deszcze spowodowały, iż stan wody podnosi się.

Od wczorajszego rana przybyło jej pół stopy; dzisiaj w południe notowano 4 stóp i 2 cale.

Korzystając z przyjaznego wiatru, kilka berlinek odpłynęło w dół Wisły; przybyły wczoraj z Gdańska parowiec towarowy „Konstanty" ładuje dzisiaj różne towary dla kupców włocławskich.

= Poszukiwany spadkobierca.

Zmarły niedawno we Florencji Benedykt Cassepo, przedsiębiorca kolejowy, zostawił majątek wynoszący pół miljona marek.

Całe mienie to zapisał siostrzeńcowi swemu Benedyktowi Więckowskiemu, urodzonemu w 1861-ym r. w Warszawie.

Matka spadkobiercy była rodzoną siostrą testatora.

Benedykt Więckowski służył przed siedmiu laty na kolei wiedeńskiej, jako konduktor.

Co się z nim teraz dzieje, nie wiadomo.

Poszukiwanie spadkobiercy trwa już od kilku miesięcy, Cassepo bowiem zmarł w październiku.

= W samotrzasku.

W domu Nitschmana za rogatkami wolskiemi znajduje się piwnica, przeznaczona na skład trunków, z tak urządzonemi drzwiami, iż w razie zatrzaśnięcia od wnętrza, nikt nie może otworzyć.

Siostrzeniec Nitschmana, 17-letni Ludwik Pochorecki, wykradłszy klucz od piwnicy, wszedł tam w sobotę przed wieczorem.

Drzwi za chłopcem zamknęły się, udaremniając wyjście.

Zniknięcie Pochoreckiego wywołało alarm.

W ciągu dwóch dni odbywały się poszukiwania chłopca bez żadnego rezultatu.

Dopiero wczoraj wieczorem Nitschman spostrzegł brak klucza od piwnicy.

Musiano wyłamywać zamek.

Pochoreckiego znaleziono w stanie bezprzytomnym.

Przez dwie doby, nie mając żadnego pokarmu, raczył się obficie winem i nalewkami.

Nadużycie trunkowe wywołało groźną chorobę.

= Rozbiegane konie.

W podwórzu domu pod nr. 2-im przy ul. Nalewki konie, zaprzężone do furgonu, w chwili gdy wsiadał furman, Mikołaj Szlajew, rozbiegały się.

Woźnica nie zdążył uchwycić za lejce i spadł pod koła.

Wydobyto Szlajewa z ciężkiemi obrażeniami obu nóg i niebezpieczną raną w głowie.

Po udzieleniu pomocy lekarskiej, Szlajewa odwieziono do szpitala ujazdowskiego.

Drugi wypadek rozbiegania się koni był na szosie radzymińskiej.

Wystraszone szkapy skręciły raptownie w rów i wóz przewrócił się.

Powożący kolonista, Michał Winczak, złamał nogę, a żona jego, Magdalena, uległa ciężkiemu obrażeniu prawego boku.

= Zamach samobójczy.

Nocy wczorajszej Aniela Chłastowska, wdowa po robotniku kolejowym, zamieszkała na Pelcowiznie, usiłowała pozbawić się życia przez otrucie fosforem.

Kiedy objawy otrucia spostrzeżono i pospieszono z ratunkiem, Chłastowska odmówiła wszelkiej pomocy, a nawet, pochwyciwszy nóż, chciała nim poderznąć sobie gardło.

Ostatecznie desperatkę obezwładniono i niebezpieczeństwo, dzięki małej dozie fosforu, odwrócono.

Przyczyną rozpaczliwego zamachu jest melancholja, wywołana żalem po stracie męża.

= Nagły zgon.

Wczorajszego wieczora w łazienkach pod nr. 22-im przy ul. Pawiej zmarł nagle jakiś handlarz.

Z przeprowadzonego śledztwa okazało się, iż to jest Jankiel Flaksbaum, zamieszkały pod nr. 38-ym przy ul. Nowolipki.

= Pożary.

Nocy dzisiejszej pod nr. 69-ym przy ul. Dzielnej, w mieszkaniu Kraśnickiego, od rozlanej nafty zapaliła się podłoga.

Pod nr. 2-im przy ul. Wspólnej były dwa pożary.

Pierwszy raz zapaliła się obficie nagromadzona w piwnicy słoma.

Domownicy pożar ten stłumili.

Drugi raz wszczął się ogień w piekarni Nurana.

Pożar ugasili kominiarze z 3-go oddziału.

Na strychu domu Wojciechowskiego za rogatkami jerozolimskiemi wynikł pożar od nieostrożnie porzuconych węgli.

Mieszkańcy ogień ugasili, lecz Wojciechowski przez spalenie lub uszkodzenie różnych ruchomości poniósł stratę na 200 rs.

+ Dobry projekt.

Jeden z lekarzy fabrycznych sosnowickich podniósł projekt założenia Towarzystwa lekarzy fabrycznych w okręgu przemysłowym łódzkim.

Towarzystwo to miałoby na celu podniesienie stanu sanitarnego fabryk, zbieranie statystyki sanitarnej fabrycznej, i wogóle wyświetlanie wielu jeszcze ciemnych stron w stosunkach zdrowotnych robotników.

O poparcie swego projektu lekarz sosnowicki zwrócił się do kolegów swoich w Łodzi.

† Na kolei dąbrowskiej.

Z Kielc piszą do nas d. 11-go b. m.:

„W r. b. kolej dąbrowska wyszła dosyć zwycięzko z zapasów wiosennych: jakkolwiek bowiem śniegi były olbrzymie i roztopy podczas ciepłych dni w połowie marca gwałtowne, obeszło się jednak nietylko bez wszelkich przerw w komunikacji, ale i bez wielkich uszkodzeń. Służbie kolejowej udało się uszkodzenia te ograniczyć, pomimo, że niebezpieczeństwo miejscami było znaczne.

Pod Ostrowcem wylew Kamienny był tak gwałtowny, że woda przechodziła przez szosę, podniesioną przed kilku laty do poziomu, wyższego od najwyższych wód lat dawnych; groble, ochraniające stację wobec tego miejsca były przerwane, miejscami uszkodzone, natychmiast jednak reparowano je i podwyższano workami z piaskiem i stacją od zalewu ochronić zdołano.

Znaczniejsze uszkodzenie plantu nastąpiło między stacjami Kielce i Zegrzańsk i tu jednak w porę przedsiewzięto środki, tor nasunięto i ruch nie uległ żadnej przerwie.

Podobno cegła w tunelu miechowskim niedość wytrzymała na wpływy atmosferyczne, kruszy się i kawałki jej odpadają, nie może to jednak grozić niebezpieczeństwem, jak sobie już ludzie zaczynają opowiadać.

Zarząd, dbały o bezpieczeństwo służby pociągowej, sprawił drewniane parasole, którymi konduktorzy, jadący na odkrytych wagonach, zabezpieczają się od mogących spaść odłamów cegły.

W tych dniach zjechać ma komisja, złożona z inspekcji i zarządu kolei dla szczegółowego zbadania sprawy."

† Napad i zabójstwo.

Przed kilku dniami w Zgierzu na głównej ulicy, w porze wieczornej, na wracającą do domu 60-letnią Margerytę Kowalczykową napadło 3-ch drabów, którzy tak silnie ją zbili, iż napadnięta, pomimo pomocy lekarskiej, wkrótce zmarła.

Przeprowadzone śledztwo wykazało, iż zabójcami Kowalczykowej byli miejscowi mieszkańcy: Antoni Prządkowski, Łukasz Kiszka i Józof Nowakowski, których aresztowano.

Trupa russka.

Wystawiona wczoraj przez artystów trupy p. Korsza 5-aktowa komedja p. Kryłowa p. t. „Bławatek", jest nowym obrazem dziwnie ponurej zgnilizny towarzysko-moralnej, uważanej za jakieś *malum necessarium*.

W „Bławatku" zdumiewa istotnie dziwna sytuacja. Oto w cichej wiosce, pod dachem bardzo zamożnego domu obywatelskiego, mieszkają wspólnie: stara właścicielka majątku, wdowa Kustowa, staruszek jej brat Sarajew, młody dziedzic Sergjusz Andrejewicz i... jego kochanka, Lidja Pawłówna. Ta Lidja Pawłówna jest żoną jakiegoś wysokiego urzędnika z Moskwy, którego porzuciła, aby żyć z kochankiem, pod jednym dachem z całą jego rodziną.

I żyje już tak z nim przez lat kilka, aż wreszcie, znudzona, zaczyna romansować powtórnie, z młodym hrabią Osurskim, sąsiadem Kustowych. Romans ten ogranicza się dotychczas na pocałunkach i na pisaniu listów, które przed całą rodziną Kustowych uchodzą za listy... od dziecka, bo Lidja Pawłówna, wraz z mężem, opuściła również swojego kilkuletniego syna.

Lada dzień wszakże stosunek by się zmienił i Lidja Pawłówna lada dzień przeszłaby potajemnie w objęcia trzeciego już z rzędu mężczyzny — gdyby w domu Kustowych nie było młodej wychowanicy, Wasilisy Mikołajówny, przezwanej „bławatkiem".

Ta młoda panienka pierwsza spostrzega romans, jaki się zaczął zawiązywać między Lidją Pawłówną a hr. Osurskim, i postanawia temu przeszkodzić.

Ponieważ nie pomogły błagania, a więc Wasilisa Mikołajówna odważnie przerywa nocne spotkanie się kochanków, a gdy schadzka zostaje przez rodzinę wykrytą, poświęca się i sama siebie nazywa tej schadzki bohaterką.

Do takiego poświęcenia popycha ją... miłość dla Sergjusza Andrejewicza; dla tej miłości gotowa jest ona nawet wyjść za mąż za nienawistnego jej hr. Osurskiego. Chce tem uchronić od zmartwień i rozczarowań swojego ukochanego — ale myli się, bo Sergjusz Andrejewicz już nie kocha Lidji Pawłówny, którą wyrwał od męża i dziecka i coraz czulej zaczyna spoglądać ku... ulubienicy całego domu, Wasilisie Mikołajównie.

I wszystko kończy się napozór jaknajlepiej... Lidja Pawłówna bowiem, prześladowana wyrzutami sumienia, przyznaje się do winy, opuszcza dom Kustowych i wraca do męża i dziecka do Moskwy—no, a Wasilisa Mikołajówna, natychmiast po jej odjeździe, z zupełnie czystem sumieniem rzuca się w objęcia Sergjusza Andrejewicza, który nareszcie będzie miał żonę pod tym samem dachem, pod którym przez lat kilka napawał się wobec swojej matki wykradzioną kochanką... Z powodu tak raptownej zamiany, cały dom zaczyna się cieszyć i weselić i nawet zjawia się tłum włościan z powinszowaniem.

W „Bławatku" główne role przypadły wczoraj w udziale pp.: Potockiej i Żurawlewoj, pp.: Ilińskiemu i Ludwigowowi, którzy grali z uczuciem i ze zrozumieniem.

Widowisko wczorajsze zakończył wodewil „Sprzeczka w ognisku domowem", który nie jest bynajmniej, jak chce afisz, utworem p. Fedorowa, ale dosłownem tłumaczeniem znanej powszechnie bluetki „Mąż pieszczony".

Wykonali tę bluetkę p. Omutowa i p. Świetłow.

Jeszcze kilka słów obrony.

Mówiąc prawdę, nie powinienbym już odpowiadać, ani dodawać nic do tego, co powiedziałem w pierwszym moim artykule, a to dlatego, że forma listu, zamieszczonego w *Kurjerze Porannym* (nr. 99) oddala się trochę za bardzo od spokoju i panowania nad sobą, jakie powinny cechować polemikę artystyczną między dżentelmenami.

Jestem w każdej chwili gotów prowadzić dalej polemikę, jeżeli się ona tylko trzyma granic spokoju, ale moja godność nie pozwala mi zniżać się do wysłowień, których nie rozumiem, i jeżeli wbrew własnej chęci zmuszony jestem ująć za pióro nanowo, to czynię to tylko dla zrobienia paru uwag o niektórych zdaniach, zawartych w artykule *Kurjera Porannego*, któreby można wziąć za prawdę, którym część publiczności dałaby może wiarę *in verba magistri*, choć sam autor nie wygląda na zupełnie przeświadczonego o tem, co twierdzi, skoro przytem sam dopisuje często „zdaje mi się".

Nie będę sięgał do gruntu niektórych stron artystycznych, bo wypisałem już moje poglądy przy pomocy rozpraw naukowych; nie mogę odpowiadać na słowa nie mające żadnego znaczenia ani praktycznego, ani fizjologicznego. Powiedzieć, że trzeba opierać głos tylko na oddechu, ażeby mieć ładny dźwięk, jest to poprostu kazać płucom odgrywać prawie rolę twórcy głosu, kiedy tymczasem płuca są tylko miechem, wprawiającym w ruch krtań i wywołującym drgania strun głosowych. Zapewne, że oddychanie jest ciężką pracą i że każdy dobry śpiewak powinien być panem swoich płuc: ale robić z nich jedyny środek dobrej emisji głosu — to troszeczkę za wielki ekskluzywizm — cóż się stanie z wszelkiemi innemi środkami, potrzebnemi do dobrego śpiewania?

Pierwsza uwaga dotyczy czytania. Autor artykułu zdaje się wyrzucać mi, że dużo czytałem. Jest to prawda, a dodać muszę, że dużo studjowałem i dużo obserwowałem. Żałuję mocno, że memu przeciwnikowi nie mogę postawić takiego samego zarzutu! Zdawałoby się, że i tu znajdujemy się wobec dwóch systemów, z których jeden czyta, drugi—nie. Gdyby cały świat trzymał się tego ostatniego, bardziej wygodnego niż nauczającego, to na coby się przydały drukarnie, księgarnie, bibljoteki i t. d.? Biedni uczeni—kto wie czy i was nie porównanoby z kupcem win! Niech zresztą bezstronna publiczność wyda swój sąd o tych dwóch systemach.

Druga uwaga dotyczy profesorów śpiewu. Z kolei i ja też powiem „zdaje mi się", że autor artykułu chce wpoić w młodzież przekonanie, jakoby tylko śpiewak mógł umieć dobrze uczyć śpiewu. Na to cóż innego mi pozostaje w odpowiedzi, jeżeli nie przytoczyć fakt, że (nie mówiąc już o czasach dawnych) wszyscy najwięksi nauczyciele śpiewu pierwszej połowy naszego stulecia, jak: Crescentini, Aprile, Bordogni, Garcia Manuel, Concone, Nava, Mazzucato, Lamperti ojciec, Romani, Gamberini, Buzzi i inni jeszcze, nie byli nigdy śpiewakami, a przecież stworzyli masę i to prawdziwych śpiewaków. Mógłbym tu dorzucić kilka słów niekoniecznie miłych dla dzisiejszych śpiewaków, ale wolę powściągnąć pióro.

Trzecia uwaga dotyczy moich uczniów.

Cóż mi odpowie autor artykułu, jeżeli mu powiem: 1) że p. Kochańska brała lekcje odemnie i że znakomita artystka studjowała ze mną „Lunatyczkę" i „Rigoletto"?; 2) że p. Stromfeld-Klamrzyńska przez cały rok także brała odemnie lekcje i że największe powodzenie, jakie wyborna ta artystka miała w Petersburgu, odniosła w „Robercie Djable" (Izabela) i „Proroku" (Berta), t. j. w rolach, które studjowała i udoskonaliła tylko ze mną; 3) że p. Sandra (Panajeff-Karceff) długi czas pracował ze mną, opracowując cały swój repertuar włoski; 4) że p. Herman jest całkowicie moją uczennicą (rzecz dziwna, iż w Warszawie udają jakoby o tem nie wiedzieli), i że również mogę po części także zaliczyć do moich uczniów mego przyjaciela p. Chodakowskiego; 5) że p. Korkowcew (na scenie Eliza Volly, a obecnie po opuszczeniu teatru księżna Golicynowa), która z wielkiem powodzeniem śpiewała na kilku scenach włoskich jest także moją uczennicą; 6) że w teatrze Cesarskim w Moskwie jest p. Aleksandrowa, którą po świetnych debiutach zaangażowano jako primadonnę *mezzo-soprano*, a która jest zupełnie moją uczennicą; 7) kogóż to p. Ciaffei wybrał jako nauczyciela śpiewu dla młodych zaangażowanych przez siebie artystów? któż to dawał lekcje dwom siostrom Mariani, pannom Meccocci i Pasqua, pani Singer, tenorom de Sanctis i Bertini, barytonowi p. Bouhy i tylu innym, (nie sądzę, aby to był autor artykułu w *Kurjerze porannym*); 8) że jeżeli miałem w Petersburgu wielkie powodzenie jako nauczyciel śpiewu, to zawdzięczam je właśnie p. Kochańskiej, Masiniemu, Cotogniemu, Tamberlikowi, którzy mnie polecali i przysyłali mi uczniów.

A wszyscy ci ludzie, o których mówię, prócz Tamberlika, żyją i są, Bogu dzięki, zdrowi: niech więc autor artykułu zwróci się do każdego z nich z zapytaniem, czy mówię prawdę.

Nie leży, co prawda, w moim charakterze rozwodzić się o tem wszystkiem publicznie, ale skoro już jestem do tego zmuszonym, muszę powiedzieć i powiem jeszcze więcej. I tak, proszę autora artykułu, ażeby zechciał się także zwrócić do kilku artystów teatru warszawskiego i dowiedzieć się od nich, czy znam śpiew i czy umiem uczyć go innych, a jeżeli usłyszy odpowiedź przeczącą, to niechże zechce zawiadomić mnie o tem za pośrednictwem dzienników. Może słyszał też cokolwiek o „Kopciuszku" i „Lohengrinie" (nie wspominając o innych dziełach), któż to nauczył artystów śpiewać te opery, w guście zupełnie odrębnym każda?

Nie umiem sobie zdać sprawy, czy sam się niejasno wysłowiłem w tem, co pisałem, czy też może nie chcą mnie zrozumieć. W takim razie będę się starał jeszcze lepiej wyjaśnić moją myśl, przepraszając jednocześnie czytelników, że ich nudzę powtarzaniami.

Ostatecznym celem mojej metody śpiewu ma być, ażeby uczeń, panując zupełnie nad swoim mechanizmem głosowym i oddechem, umiał śpiewać czy to vocale chiusa e gola aperta, czy też vocale aperta e gola chiusa według własnego upodobania, nieskrępowany żadnym systemem, wyłączającym jeden lub drugi sposób i że najpewniejszym środkiem dojścia do tego jest zasada otwartej emisji głosu.

Niechaj spróbują kazać zaśpiewać uczniowi, nawykłemu do śpiewania głosem przyćmionym, arję Figara w „Cyruliku" Rossiniego „*Largo al factotum della città*".

Nareszcie, jako ostatnie słowo w tej nieprzyjemnej dyskusji, niech mi tu wolno będzie przytoczyć dosłowny przekład sądu jednego z najbardziej cenionych i najuczeńszych muzyków Europy, komandora Antonio Bazzini, dyrektora królewskiego konserwatorjum muzycznego w Medjolanie. Oto słowa, jakie mi napisał po przejrzeniu moich „Ćwiczeń przedwstępnych" (części 1 i 2-ej) i „Ćwiczeń codziennych" (części 3, 4, 5 i 6-ej), stanowiących razem moją metodę przygotowawczą śpiewu. Rękopis oryginalny będzie można obejrzeć za kilka dni w redakcji *Kurjera Warszawskiego*.

Warszawa, 12-go kwietnia 1891-go r.

Cezar Trombini.

Metoda śpiewu układu zasłużonego profesora Cezara Trombiniego, którą miałem sposobność zbadać, wydaje mi się dziełem bardzo ważnem i takiem, że należy polecać je nietylko uczącym się, ale bardziej jeszcze sumiennym profesorom, zmierza ona bowiem z niezwykłą skutecznością do wskrzeszenia dawnych tradycyj włoskiego *bel canto*.

Pozostawiając na stronie klasyfikację rejestrów w głosach kobiecych, różniącą się od przyjętej powszechnie, której praktyczne stosowanie wkracza w zakres techniki, całość metody, tak w części praktycznej, jak co do ilości ćwiczeń umiejętnie stopniowanych, zdaniem mojem, przedstawia wszystko, co tylko można znaleźć dla postawienia i racjonalnego rozwoju każdego głosu.

Jasność wykładu w części teoretycznej i fizjologicznej jest taką, że większej życzyć sobie nie można: a przepisy do przygotowawczej emisji zgłosek zawierają zastosowania nowe i bardzo pożyteczne.

Z tych wszystkich powodów jest do życzenia, aby praca p. Trombiniego została jaknajrychlej ogłoszona.

Cordovado, wrzesień, 1888.

Antonio Bazzini,
dyr. konserw. muz. w Medjol

NOTATNIK TERMINOWY.

— Od jutra kolej terespolska pobierać będzie za przewóz robotników, udających się na zarobek, po 3/4 kopiejki od osoby za wiorstę drogi.

— D. 15-go kwietnia, w rządzie gubernjalnym płockim, odbywać się będą licytacje na naprawę w r. b. traktów szosowych: 1) w powiecie lipnowskim od rs. 7,663 kop. 42; 2) w powiecie ciechanowskim od rs. 9,818 kop. 45; 3) w powiecie mławskim od rs. 5,944 kop. 60; 4) w powiecie płońskim od rs. 9,703 kop. 78; 5) w powiecie sierpeckim od rs. 6,558 kop. 82.

— D. 15-go b. m., o godz. 11-ej przed południem, w lokalu resursy obywatelskiej, odbędzie się posiedzenie członków zarządu kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich.

W sekcji przemysłu rolnego.

Posiedzenie sekcji przemysłu rolnego, któremu przewodniczył p. Przyłubski, rozpoczęło się odczytaniem protokułu z zebrania ostatniego, poczem przystąpiono do kwestyj objętych porządkiem dziennym.

Pierwszy zabrał głos p. Mazurkiewicz, odczytując rzecz: o uszlachetnianiu zbóż.

Piękny jego wykład, który niestety mówca wypowiada głosem zbyt cichym, dotyka sprawy nader żywotnej i budzi ogólny interes.

Pan M. rzuca okiem w świat starożytny i zastanawia się nad znaczeniem, jakie w nim miało rolnictwo, i streściwszy następnie dzieje rozwoju rolnictwa w wiekach następnych, a szczególniej u nas, dochodzi do stwierdzenia faktu, że ziarna, celując kiedyś dobrocią, z czasem ulegać zaczęły stopniowemu zwyrodnieniu. Zrodziła się też niezbędna potrzeba odnowienia od czasu do czasu rzuconego w ziemię nasienia, zamienienia małego i nikłego ziarna więcej doborowem.

Brak jednakże odpowiedniej inicjatywy i w tym wypadku oddał w ręce inne kierunek uszlachetniania zbóż. Zachód, szczególnie zaś Niemcy przyjęły na siebie charakter naszego dostawcy. Nie dość, że z tego rodzaju produkcji oddajemy im zyski całkowite, ale nadto otrzymujemy nieraz ziarno liche, nieodpowiednie do natury naszej gleby, nie powracające wyłożonego na jego nabycie nakładu.

Mówca sądzi, iż dość jest, ażeby każdy właściciel średniej posiadłości założył u siebie rodzaj ogrodu nasiennego, a wyprodukowane w niem przy odpowiedniem staraniu zboże, zasiliłoby spichrze jego, chroniąc od wydatkowania na nabywanie nasienia, sprowadzonego z zagranicy.

Natura tej hodowli nie jest bynajmniej skomplikowaną. Co do ziarna, jakiem posiłkować się w tym wypadku należy, p. M. przytacza orzeczenie wielu powag rolniczych, między innemi Thaera; osobiście wszakże mniema, iż ziarno doborowe średnie do tego rodzaju produkcji najlepiej się nadaje, gdyż, jak w świecie zwierzęcym organicznym, tak i w roślinnym, siła spoczywa w ustroju średnim.

Ziarno, wyprodukowane w ogrodach nasiennych, szłoby następnie na obsiew poletków, zebrane zaś ztąd starczyłoby już na obsianie pól całych.

Po odczytaniu w tej materji jeszcze poglądów dr. Sempołowskiego, zamieszczonych w *Gazecie rolniczej* wywiązuje się dość ożywiona dyskusja, w której biorą udział pp.: Trylski, Szwejcar, Przyłubski, Sempołowski i inni.

Przedmiotem dyskusji jest ściślejsze oznaczenie zakresu ogrodów nasiennych i poletków, tudzież kwestja ustosunkowania produkcji ziarna nasiennego względnie do warunków klimatycznych i geologicznych oddzielnych okolic kraju.

W konkluzji utrzymuje się wniosek, ażeby stacja sobieszyńska wzięła pod bliższe rozpoznanie swe projekt i oznaczyła główne punkty, w których produkcja nasienia zbożowego ma być prowadzoną.

Z kolei p. Gradenwitz zapoznaje słuchaczy z podaniem, wniesionem na imię sekcji, przez ziemian, zamieszkałych nad granicą pruską, a dotyczącem przewozu mleka kolejami.

Wystąpienie producentów nabiałowych, którzy bronią się przeciwko konkurencji, jaką wytworzyli im sąsiedzi z tamtej strony granicy zamieszkali, składa się z dwóch żądań. Po pierwsze domagają się oni oclenia i to w stosunku wysokim, bo 8 kop. od garnca, przywożonego z zagranicy mleka; powtóre zmiany dotychczasowej manipulacji, szczególnie na kolei dąbrowskiej, która tak wysokiemi opłatami taryfowemi, jako też utrudnieniami frachtowemi dostawę nabiału do miejscowości najbardziej ludnych, jak: Sosnowice, Dąbrowa, Bzin i t. d., czyni niepodobną.

Co do pierwszego z żądań, upada ono, naturalnie, jako nie wytrzymujące krytyki; co zaś do drugiego, zgromadzeni powierzają opracowanie odpowiednich wniosków delegacji, złożonej z pp.: Lessera, Gradenwitza i Łozińskiego.

Nadmieniamy jeszcze, iż z toku rozpraw w tej sprawie okazuje się, iż zarząd kolei wiedeńskiej był już gotów w swoim czasie do wszelkich ustępstw na rzecz producentów mlecznych, żądając tylko, ażeby ustępstwa te dotyczyły nie osób, ale producentów zbiorowych.

Koniec posiedzenia wypełniają pp. Górski i Trylski odczytaniem sprawozdań z pism rolniczych.

Pierwszy mówi o łubinie, jako o paszy i sposobach jego odgoryczania za pomocą prasy Jonhsona; drugi o sadzeniu dużych i małych kartofli, z wykazaniem korzyści, jakie zapewnia sadzenie pierwszych.

Wreszcie w zastępstwie chorego p. Natansona p. Trylski odczytuje rzecz jego o nawozach potasowych.

Odczyt p. Łozińskiego: „o maszynach rolniczych" odłożono do posiedzenia następnego. *Ch.*

ZE ŚWIATA.

× **Hr. Jan Aleksander Fredro,** bawiąc u córki swej, hrabiny Szembekowej w Siemianicach w W. Ks. Poznańskiem (niedaleko granicy, mniej więcej naprzeciw Wieruszowa), zachorował ciężko, tak, że niedawno przywołano do łoża chorego dra Ziembickiego ze Lwowa. O obecnym stanie zdrowia naszego komedjopisarza otrzymujemy następujące wiadomości (jest to ustęp z listu prywatnego, pisanego w Siemianicach d. 10-go b. m.): „Co do stanu zdrowia hr. Aleksandra Fredry, donoszę, że w zdrowiu jego nastąpiło znaczne polepszenie i możność częściowego wyzdrowienia, mimo ciężkiej jego choroby sercowej, nie jest jeszcze wykluczona."

× **Figlarz.** Piekarz Dornon, który, jak wiadomo, przedsięwziął z Paryża na szczudłach daleką podróż na Wschód, jak się dowiaduje *Temps*, pozwala sobie w drodze małych ułatwień. Podpatrzono go, iż ze Steinbruck, gdzie z d. 22-go na 23-ci z. m. nocował, zamiast dalej puścić się na szczudłach, koleją udał się do Prüm, odległego o 28 kilometrów. Ztąd na szczudłach zawędrował do Staetkyll, 20 kilometrów i znowu ze stacji Jünkerath koleją zajechał aż do Bonn, 90 kilometrów. O takim samym figlu donoszą z Kostrzynia, przed którym na kilka kilometrów Dornon opuścił szczudła i szedł piechotą, poczem 28 kilometrów drogi odbył znowu koleją. Figlarz piekarz...

× **Grobowce Napoleonów.** Miejsce, które, jak o tem donosiliśmy wczoraj, wybrał na spoczynek wieczny książę Hieronim, o ileby na to rząd francuzki zezwolił, położone jest w jednej z czterech kaplic, otaczających kryptę z sarkofagiem Napoleona I-go u Inwalidów. Kaplice te pozostają pod wezwaniem śśw.: Grzegorza, Ambrożego, Augustyna i Hieronima. W kaplicy św. Augustyna znajduje się grobowiec Józefa Napoleona, króla hiszpańskiego. W kaplicy św. Hieronima, wybranej właśnie dla siebie przez zmarłego świeżo księcia, mieści się już serce matki jego i ciało ojca, księcia Hieronima Napoleona, który zmarł w 1860-ym r. w Palais-Royal. Bezpośrednio od wejścia na lewo w kaplicy tej pomieszczono sarkofag ze zwłokami byłego króla Westfalji, ozdobiony posągiem Napoleona I-go z bronzu. Naprzeciw widnieje grobowiec, jaki za życia jeszcze przygotował dla siebie i rodziny książę Hieronim. Odpowiada on stylem nagrobkowi ojca, ma kształt skrzyni, ale bez żadnych ozdób symbolicznych, mających związek z historją Napoleonów. Wyrobiony jest z czarnego marmuru, ze złoconemi inkrustacjami bronzowemi. Cokół ustawiony na wieku, zdaje się przeznaczonym był na pomieszczenie posągu, odpowiadającego posągowi na sarkofagu króla westfalskiego. Pomiędzy dwoma temi sarkofagami wznosi się ołtarz z białego marmuru, ze złoceniami i z koroną cesarską nad cymborjum. Posadzkę kaplicy stanowi pyszna mozajka z marmuru białego, czerwonego i zielonego; cztery płaskorzeźby z czarnego i zielonego marmuru zdobią boki jej. Nad kaplicą wznosi się kopuła pięknemi malowidłami pokryta, w której cztery oszklone otwory dopuszczają światło, a w środku której na białem tle widnieje litera *N* z koroną cesarską ponad nią.

× **Ojciec św.** w przewodnią niedzielę przyjmował w sali *Arazzów*, czyli Gobelinów, zamienionej w kaplicę, uczniów ze szkoły o. Lacordaire'a we Francji, na czele których znajdował się o. Didon zakonu kaznodziejskiego, z którym Papież długo po nabożeństwie rozmawiał.

× **Phineas Taylor Barnum,** o czem doniosły nam już telegramy, zmarł w posiadłości swojej w Bridgeport (Connecticut). Urodzony w r. 1810-ym w Bethel, w tym Stanie, w 16-ym już roku życia rozpoczął zajmować się różnemi sprawami i w ciągu 60-iu lat był kolejno: skoczkiem, przemysłowcem, bankrutem, przełożonym gminy swojej, kandydatem na posła, dyrektorem cyrku, największego w świecie (sam przynajmniej zapewniał o tem), a przedewszystkiem niezmiernie pomysłowym impresarjem i królem reklamy. Po trzykroć palił mu się cyrk i zawsze umiał sobie wyszukać jakąś „nadzwyczajność", która go stawiała na nogi. W r. 1856-ym zaangażował śpiewaczkę szwedzką Jenny Lind i z 93 jej koncertów zebrał 3 miljony; w r. 1881-ym kupił za 50,000 fr. w Anglji głośnego słonia Jumbo, który mu 4 milj. przyniósł. Nie cofał się przed niczem. Jako 80-letni starzec z cyrkiem swoim, jak wiadomo, przybył do Londynu, co jednak na dobre mu nie wyszło, pokazało się bowiem, że na porównaniu z tego rodzaju zakładami europejskiemi stracił. Tutaj to pewnego razu przywoławszy go do siebie, w rozmowie z nim, rzekł książę Walji żartem: „Panie Barnum, czy nie wziąłbyś na objazd po Ameryce oddziału gwardji królowej?" „Oddziału gwardji nie—odparł przytomny dyrektor — ale dałbym wiele, gdyby wasza królewska wysokość chciał mi towarzyszyć." Gdy mu brakło chwilowo „cudów" do obwożenia po świecie, miewał odczyty, z których publiczność zawsze była zadowoloną. Zostawił nawet po sobie 4 tomy, z których jeden „Humbugi tego świata" cieszył się powodzeniem. Umiał być i dobroczynnym: pewnego razu ofiarował 100,000 dolarów na założenie muzeum przyrodniczego przy „Tuff-College" w Bostonie. Żył i zarabiał wygłaszaną często przez siebie zasadą, iż „ludzie lubią, aby im na chwilę narzucano wiarę w rzeczy, o których nieprawdziwości z góry byli przekonani". Zmarł marząc zapewne o jakimś niesłychanie wielkim a niezwykłym afiszu, śmierć Barnuma światu obwieszczającym. Obszerniejszy artykulik o nim pomieściliśmy w czasie jego pobytu w Londynie.

× **Od ukłócia igły.** Królowa angielska, przebywająca obecnie na kuracji w Grasse, w południowej Francji, straciła tam temi dniami pierwszą pannę służącą swoją, Elżbietę Reynold. Zmarła ona wskutek wrzodu, wywołanego ukluciem się igłą, jeszcze przed odjazdem z Anglji. Królowa osobiście na cmentarzu wybrała dla niej na grób miejsce.

Wieliczka w obrazach.

Przyznajemy się, że zbyt wielkiego upodobania nie mamy we wszelkiego rodzaju panoramach i djoramach, we wszelkiego rodzaju sztucznych oświetleniach obrazów, malowanych przecie przy dziennem świetle—dla światła dziennego. Dobre te „niespodzianki" dla jakiegoś *Musée Grevin*—lecz na wystawie dzieł sztuki rażą.

Tem chętniej przeto i bezstronniej spieszymy ze słowem gorącego uznania dla wystawy obrazów p. Krywulta za zapoznanie nas, w zupełnie odpowiedniej tym razem *mise en scène*, z najnowszą pracą p. Piotra Halicza, z trzema pierwszemi widokami „Wieliczki".

Artysta odbywał studja pilne na miejscu, w podziemiach wspaniałej kopalni i zapragnągł z „wnętrzem" Wieliczki zapoznać możliwie dokładnie tych, którzy dalekiej drogi w tym jedynie celu przedsięwziąć nie mogą. Pilnie patrzył, notował, szkicował z natury, podmalowywał szkice—atoli przy świetle dziennem oglądana praca jego, sumienna i umiejętna, nie sprawiała jeszcze dostatecznego złudzenia, nie odtwarzała wnętrza Wieliczki takiem, jak je artysta sam miał przed oczami. Trzeba przeto było uciec się do oświetlenia obrazów w ten sam sposób, jak oświetlonym był pierwowzór.

I przedsięwzięcie udało się znakomicie. Obraz malowany *en grisaille*, t. j. czarnemi i białemi farbami, ożywiony tylko gdzieniegdzie ognistemi lub żółtemi plamami, oznaczającemi ogniska światła, ożył pod blaskiem odpowiednio ustawionych lamp. Nadto widz, patrzący nań z cienia, w ową niszę, w której obraz się znajduje, istotnie ma złudzenie, jakby na trzy strony otwarły się przed nim lochy kopalni, a w głębi gdzieś tych rozpadlin: oto górnicy po pracy odpoczywają, oto na linach spuszczają się w głąb szybu, oto msza św. w podziemiach odprawiana ich gromadzi.

Ani słowa, p. Piotr Halicz wiele wykazał talentu w podpatrzeniu artystycznych właściwości tych scen, pilne widać studja np. w owym szeregu górników siedzących na ławie i mszy słuchających, w owem wnętrzu prawie „domowem", gdzie kilku z nich po pracy uciążliwej wypoczywa — w każdym atoli razie najgłośniej z „Obrazów Wieliczki" przemawia ogromna zręczność w układzie scen, w rozłożeniu świateł i cieni, oraz wirtuozowstwo malarsko-rysownicze nielada. Te zdumiewające efekty oświetlenia, tak prostemi wywołane środkami, trzeba było wręcz—przeczuć, przewidzieć, z góry uplanować, a na to potrzeba dużej znajomości techniki i niemałego smaku artystycznego.

Wszystko razem wziąwszy, dzieło p. Halicza daleko zostawia za sobą prace—ilustratorskie; to dzieło malarskie. Najwięcej wartości, zdaniem naszem, posiada „Odpoczynek", a dorównywa mu w niejednym szczególe „Msza". Trzeci obraz, zatytułowany „Piekielna jazda", efektowny jest wielce, prawda, ale bo też i pochodnie żarzące się najgorętszą z gorących farb (*rouge de Saturne*) dzielnie robią swoje.

„Wieliczka w obrazach" warta widzenia. Ciekawe to dzieło, owoc sumiennej pracy, dużego talentu i pełnej smaku pomysłowości.

Trzy obrazy, znajdujące się obecnie na wystawie p. Krywulta, należą do całego cyklu tegoż rodzaju kompozycyj, wykonywanych właśnie przez p. Halicza na zamówienie jednej z firm wydawniczych zagranicznych. *C.*

NEKROLOGJA.

Ś. P.

OLGIERD MIECZYSŁAW

ROSTROPOWICZ,

po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł w Mentonie dnia 10-go kwietnia r. b., w 26-ym roku życia, osierocając żonę i dwoje dzieci. Stroskani rodzice wraz z rodzeństwem zapraszają krewnych i znajomych zmarłego na żałobne nabożeństwo w dniu 17-ym b. m., to jest w piątek, w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** przed poł., za spokój duszy jego odbyć się mające. —1422—

Z Petersburga.

Graždanin przytacza następujące główne podstawy organizacji kredytu meljoracyjaego zgodnie z projektem, opracowanym na posiedzeniach specjalnej komisji przy ministerjum dóbr państwa:

„1) Wobec znaczenia państwowego kredytu meljoracyjnego, przeznaczonego na podniesienie rolnictwa krajowego, niezbędnych dla operacyj funduszów dostarcza skarb państwa.

„2) Kredyt meljoracyjny dzieli się na krótko i długoterminowy. Pierwszy przeznacza się na nabywanie przedmiotów mniejszej wartości, jak np. maszyn i narzędzi, bydła rasowego, koni pełnej i półkrwi i t. d.; drugi przeznaczony jest na prowadzenie robót meljoracyjnych, wymagających znaczniejszego nakładu i specjalnej pomocy technicznej np. irygacja, osuszanie i t. d.

„3) W celach zawiadywania kredytem meljoracyjnym długoterminowym, przyjmowania i rozstrzygania próśb o przyznanie wzmiankowanego kredytu, wreszcie celem kontrolowania robót, prowadzonych kosztem pożyczki rządowej, utworzony będzie przy ministerjum dóbr państwa specjalny komitet, złożony z przedstawicieli wzmiankowanego ministerjum, oraz ministerjów spraw wewnętrznych i finansów.

„4) Operowanie kredytem krótkoterminowym, pod kontrolą wzmiankowanego komitetu, powierza się instytucjom lokalnym wobec faku, że 1) instytucje te mogą się łatwo obeznać z podobną czynnością i 2) że stoją one bliżej potrzeb miejscowych.

„5) W miejscowościach, gdzie istnieją ziemstwa, operowanie kredytem im będzie powierzone. Ziemstwa składają podania swoje ze szczegółowem wyliczeniem przedmiotów meljoracji we wzmiankowanym komitecie, po zatwierdzeniu zaś próśb przez p. ministra dóbr państwa skarb asygnuje odpowiednie fundusze. Jednocześnie komitet ustanawia przepisy, tyczące się wydawania pożyczek krótkoterminowych na cele meljoracyjne.

„6) Czynności przygotowawcze do przyznawania kredytu krótkoterminowego powierzone być mają władzom powiatowym, czynności zaś wyższej kategorji—władzom gubernjalnym.

„7) Osoby, potrzebujące kredytu meljoracyjnego, zwracają się ze swemi prośbami do ziemstw, które z opinją swą co do istotnej potrzeby kredytu, oraz odpowiedzialności majątkowej petenta posyłają się do władz gubernjalnych.

„8) Z inicjatywy władz gubernjalnych i za zgodą p. ministra dóbr państwa mogą być uzyskane większe pożyczki meljoracyjne na cele ogólniejszej natury np. na zakładanie większych owczarni zarodowych, szkółek drzew owocowych i t. d.

„9) Najbliższa kontrola nad należytym rożdziałem i zużytkowaniam sum kredytu krótkoterminowego należy do władz powiatowych; ogólna zaś kontrola, oraz rozstrzyganie kwestyj spornych i wszelkich nieporozumień koncentruje się we wzmiankowanym komitecie. Do komitetu tego składane być winny roczne sprawozdania z obrotu sum zakredytowanych, przyczem p. minister dóbr państwa może w pewnych wypadkach dla dokładnego sprawdzenia stanu rzeczy delegować na miejsce specjalnych urzędników do szczególnych poruczeń."

Powyższe punkty w ogólnych rysach przedstawiają projektowaną organizację kredytu meljoracyjnego. Rozumie się, dziś nie czas jeszcze mówić o szczegółach. Jak widzimy, w przytoczonym zarysie wzięte są pod uwagę wszystkie miejscowości ,posiadające organizację ziemską, w innych przeto gubernjach, a pomiędzy innemi i w Królestwie Polskiem, organizacja ta musi uledz pewnym zmianom, stosownie do warunków miejscowych.

Z Berlina donoszą *Russk. wied.* o ogólnem wyczekiwaniu tam nowej 3% pożyczki zewnętrznej russkiej:

„Dość było depeszy z Paryża — pisze korespondent—donoszącej, że emisja pożyczki nastąpi w tych dniach, aby wszystkie papiery podskoczyły, a waluta russka znów poszła w górę. Niech was nie dziwi taki stosunek do nowej operacji russkiej; jest ona tylko pozornie dziwną, chociaż bowiem jedna konwersja idzie za drugą, teraz jednak chodzi o pożyczkę wewnętrzną trzyprocentową, stanowiącą nowy typ pożyczek russkich i zawartą na sumę 500 miljonów franków. Inną okolicznością, nadającą znaczenie nowej operacji mianowicie w Berlinie, jest udział, jaki w niej bierze firma Rotszyldów i jego grupa berlińska t. j. Bleichroeder i bank dyskontowy. Bleichroeder i Hanseman byli ajentami Bismarka, kiedy odbywało się szczucie finansów russkich celem wypędzenia papierów wartościowych russkich z Niemiec. Ta zmiana przeto frontu ze strony potentatów giełdowych nabiera znaczenia przewrotu w całym berlińskim świecie finansowym. Niektórzy utrzymują, że pochodzi to częściowo z tego powodu, że ministerjum finansów umieściło znaczne sumy na rachunku bieżącym u Rotszyldów paryzkich, lecz mimo to fakt pozostaje faktem i zachowuje swoje doniosłe znaczenie"

Petersb. wied., zacytowawszy przytoczony ustęp, dodają:

„Sympatje bankierskie nie zmieniają jednak nieprzyjaznej pozycji Niemiec wobec polityki wschodniej Rosji."

Nowa Australja.

W życiu dziejowo-politycznem piątej części świata dokonał się ostatniemi czasy przewrót, rozpoczynający nową erę jej rozwoju.

Państwa australskie, stanowiące wielką kolonję angielską, zjednoczyły się w federacyjny organizm państwowy i nazwały go Stanami zjednoczonemi Australji. W d. 1-ym i 2-im b. m. konwent narodowy w Sidney, złożony z przedstawicieli wszystkich kojarzących się w olbrzymią federację państw australskich, uchwalił konstytucję. Odtąd nową organizację Australji uważać potrzeba za fakt dokonany, z czego wynika konieczność rozpatrzenia się w tym nowym ustroju politycznym nowego świata.

Główne postanowienia „konstytucji państwa australskiego" opiewają:

Kolonje angielskie w Australji nazywać się będą odtąd „stanami" czyli „państwami". Władza prawodawcza spoczywa w rękach królowej, senatu i izby reprezentantów. Gubernatora jeneralnego z pensją roczną nie mniejszą, jak 10,000 funtów sterlingów, mianuje królowa. Senat składa się z ośmiu przedstawicieli każdego „stanu", wybieranych na lat sześć przez parlamenty miejscowe. Izba reprezentantów wybieraną jest co trzy lata; na 30,000 mieszkańców przypada jeden deputowany. Najmniejsza liczba reprezentantów stanu może wynosić cztery. Członkowie każdej z izb pobierają po 500 funtów rocznej płacy.

Parlament, którego zakres działania ustawodawczego jest niezmiernie szerokim, wykonywa swą władzę w interesie utrzymania pokoju, porządku publicznego i wzorowej administracji w obrębie następujących zasadniczych punktów:

1) Ustawy specjalne dla oddzielnych ludów i ras, wyjąwszy pierwotne ludy Australji i Maorysów nowozelandzkich;

2) Zarząd terytorjów, przeznaczonych ze strony oddzielnych stanów na siedzibę rządu;

3) wszelkie przedmioty służby publicznej przekazane kompetencji wykonawczej państwa związkowego;

4) ustawy dotyczące nakładania podatków lub użycia przychodów;

5) senat ma prawo ustawy powyżej wymienione przyjmować lub odrzucać, ryczałtem zmieniać ich nie ma prawa. Zdanie swoje odmienne od zdania izby reprezentantów może zakomunikować jej w formie memorjału;

6) wszystkie ustawy potrzebują zatwierdzenia gubernatora jeneralnego lub królowej, jeżeli tenże zatwierdzenie na rzecz jej zastrzeże.

Przysługująca królowej władza wykonawcza spełnianą jest przez gubernatora jeneralnego, do boku którego dodaną jest rada ministrów, złożona z siedmiu członków. Gubernator jeneralny jest naczelnym komendantem armji i floty. Władza wykonawcza obejmuje zaraz po ukonstytuowaniu się swojem zarząd ceł, okcyzy, poczt, telegrafów, obrony kraju i oświetlenia wybrzeży.

Najwyższy trybunał Australji stanowi ostatnią instancję apelacyjną. W wyjątkowych tylko wypadkach królowa może ostateczną decyzję przekazać najwyższemu trybunałowi państwa angielskiego.

Państwa pojedyncze zatrzymują w swych rękach wszelką władzę, której nie pozbawia ich konstytucja związkowa. Gubernatorów oddzielnych stanów mianują parlamenty.

Konstytucja powyższa wchodzi w życie w sześć miesięcy po przyjęciu jej przez parlament angielski, a poprzednio jeszcze przez ciała prawodawcze pojedynczych, wiążących się fedaracyjnie kolonij australskich. *X.*

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 14-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — W Najwyższym Manifeście, który z powodu zgonu Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżnej Olgi Teodorówny wydany został, powiedziano, że Jej Cesarska Wysokość w drodze do Krymu, gdzie udawała się w celach kuracji, zmarła w Charkowie w d. 31-ym marca st. st. Manifest wypowiada przekonanie, że wszyscy wierni poddani Jego Cesarskiej Mości będą podzielali boleść, która dotknęła Dom Cesarski i że modlić się będą za spokój duszy Zmarłej. W soborze św. Izaaka odbędzie się dzisiaj po południu uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy Jej Cesarskiej Wysokości. (*Aj. półn.*)

Petersburg 14-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Z powodu śmierci Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej

Księżny Olgi Teodorówny ogłoszona została żałoba dworska dla pięciu klas na trzy miesiące.

WYBORY W WIEDNIU.

Wiedeń 14-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)—Wczoraj odbyły się w Wiedniu wybory do rady miejskiej z pierwszego kolegjum (najwyżej opodatkowanych). Wybrano 44-ch liberałów i jednego antisemitę; odbędzie się jeden wybór ściślejszy. (Nowa rada miejska zwiększonego Wiednia liczy 138 członków; rezultat wyborów przedstawia się tak: 96 liberałów, 41 antisemitów i jeden mandat dotąd wakujący; *przyp. red*)

MOWA TRONOWA.

Paryż 14-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—*Journal des Débats* i *Siècle* podnoszą ze szczególnym naciskiem ten ustęp mowy tronowej cesarza Franciszka Józefa, w którym on stwierdził pokojową sytuację Europy. Ustęp ten wydaje się tem pożądańszym i cenniejszym, o ile właśnie ostatniemi dniami w części prasy europejskiej położenie dyplomatyczne przedstawiano w barwach bardzo ponurych. *Siècle* pochwala jasność, z jaką mowa tronowa wyłożyła pożytek i konieczność traktatów handlowych. Ustęp ten uważać można za odpowiedź na protekcyjne taryfy celne Méline'a.

KOLEJ STRATEGICZNA.

Paryż 14-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—Komisja wojskowa objęła w zarząd nową kolej St. Florentin-Troyes, stanowiącą część linji strategicznej wiodącej z Bourges do granicy niemieckiej.

SPÓR WŁOSKO-AMERYKAŃSKI.

Rzym 14-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—Dzienniki tutejsze wyrażają wielkie zniecierpliwienie z powodu, że sekretarz stanu spraw zewnętrznych Unji, Blaine, nie odpowiedział dotąd na notę Rudiniego z d. 2-go b. m.

Nowy Jork 14-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*)—Redaktor wychodzącego tutaj dziennika włoskiego *Progresso*, Roversi, zapewnia, że poseł włoski, baron Fava, upoważnił go do oświadczenia, iż wyjechał do Rzymu tylko za urlopem i powróci do Waszyngtonu.

SZARAŃCZA.

Paryż 14-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) —Z Algieru płyną ku Francji nieprzejrzane chmury szarańczy.

ROKOSZ W CHILI.

Nowy Jork 14-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*)—Rokoszanie chilijscy zajęli Arikę i Taknę. Są oni już w posiadaniu całego północnego Chili. Zajęcie rzeczonych miast nastąpiło bez oporu, wojska zbiegły w stronę Boliwji.

Paryż 14-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) —Rząd zezwolił na wydanie trzech w Tulonie zbudowanych parowców chilijskich w ręce prawowitego prezydenta rzeczypospolitej tamtejszej, Balmacedy.

POŻAR W CHICAGO.

Chicago 14-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*) —Spłonął tu wczoraj teatr widowisk ekscentrycznych „Haymarket". Publiczność ocalił policjant, grożąc strzelaniem. Małpy spłonęły. Pożar rozszerzył się na inne zabudowania, skutkiem czego spłonęła cała ulica.

Wiedeń 14-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)—Minister skarbu Steinbach wniesie budżet na czwartkowem posiedzeniu izby deputowanych.

Wiedeń 14-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) —Przebywający tutaj delegaci niemieccy zapewniają, że podpisanie traktatu handlowego pomiędzy Niemcami i Austrją w ciągu bieżącego miesiąca z pewnością nastąpi.

Wiedeń 14-go kwietnia. (*Tel. pr. K. War.*)—Zdaniem *Presse*, następujące koleje według zapowiedzi mowy tronowej będą upaństwowione: Karola Ludwika, Praga-Dux, Dux-Bodenbach, zachodnio-czeska i Albrechta (stryjska; *przyp. red.*).

Paryż 14-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)—Nota urzędowa osłabia alarmujące doniesienia *Tempsa* z Tonkinu i zapewnia, że od lutego położenie tamtejsze znacznie się poprawiło.

Paryż 14-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)—Miasta Bordeaux i Tours mają być połączone telefonicznie z Paryżem.

Rzym 14-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W*).—Ze sprawozdania, jakie hr. Antonelli złożył Rudiniemu, pokazuje się, że przywrócenie stosunków przyjacielskich z Menelikiem napotka na nieprzezwyciężone trudności.

Rzym 14-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) —Urzędownie zaprzeczono wiadomości, jakoby w okolicy Massawy wybuchła cholera.

Rzym 14-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—Rząd oskarża Livraghiego o osiem zabójstw i sprzeniewierzeń. Domaga on się od Szwajcarji wydania zbrodniarza.

Berlin 14-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce **241 10** (wczoraj 240.85)
Ruble na dostawę **241 25** (wczoraj 241.75)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Kow. w Warszawie.*— Do rewizji patentów handlowych i przemysłowych m. Warszawy w r. b. ze strony deputacji handlowej delegowani zostali: do rewiru 1-go (ulice: hr. Berga, Erywańska, Próżna, Włodzimierska, Mazowiecka, Jasna, Szkolna, Rysia, plac Zielony, Nowozielna, część Marszałkowskiej od Świętokrzyzkiej do Królewskiej, część Krakowskiego-Przedmieścia i Nowego Światu od Królewskiej do Świętokrzyzkiej, prawa strona Świętokrzyzkiej, lewa Królewskiej i lewa placu Grzybowskiego i Bagno) deputat Karol *Hild*—Leszno № 24; do rewiru 2-go (prostokąt między ulicą Nowy Świat od Świętokrzyzkiej strona nieparzysta do Jerozolimskiej, parzysta strona Jerozolimskiej do Marszałkowskiej, także strona Marszałkowskiej do Świętokrzyzkiej i nieparzysta strona Świętokrzyzkiej do Nowego Światu) na miejsce wakujące proponowanym jest p. Jan *Lande*—Bielańska № 11; do rewiru 3-go (wolskie przedmieście z ulicami przyległemi: Waliców, Łucką, Prostą, Ceglaną, Ciepłą, częściami Wroniej, Żelaznej, Chłodnej, Twardej, Grzybowskiej i Pańskiej) prezes deputacji, Juljan *Fraget*—Elektoralna, 16; do rewiru 4-go (Żelazna Brama, Skórzana, Gnojna, Zimna, Ptasia, Zatyłki, Przechodnia, Krochmalna, części Żabiej, Granicznej, Grzybowskiej, Ciepłej i Waliców) Dawid *Grossman*—Marszałkowska № 149; do rewiru 5-go (prostokąt między parzystą stroną Elektoralnej i Chłodnej, wałami, nieparzystą stroną Leszna i Rymarskiej) Maksymiljan *Rajchman*—Królewska, 6; do rewiru 6-go (prostokąt między ul. Przejazd, parzystą stroną Leszna, wałami i nieparzystą stroną Dzikiej) Mikołaj *Bravman*—Królewska, 18; do rewiru 7-go (nieparzysta strona Dzikiej do rogatki powązkowskiej, Dzielna, Gęsia, Pawia, Smocza, Powązkowska, Burakowska, Ostrowska, Wołyńska, Nowomiła i część Nowolipek) Aleksander *Bandtke*—Mazowiecka, 11; do rewiru 8-go (krąg między parzystą stroną Senatorskiej, Rymarskiej i Przejazdu, nieparzystą stroną Długiej do Wązkiej, nieparzystą stroną Wązkiej i Podwala do Kapitulnej, parzystą stroną Kapitulnej do Miodowej, nieparzystą stroną Miodowej do Senatorskiej) Adolf *Librowicz*—Królewska, 49; do rewiru 9-go (Nalewki, Świętojerska, część Gęsiej, Miłej, Franciszkańskiej, Wałowej, Nowiniarskiej i Zakroczymskiej, Czarna i Sapieżyńska) Henryk *Bełczykiewicz*—Nowy Świat, 34; do rewiru 10-go (ul. Bonifraterska, Pokorna, Stawki, Nizka, Muranowska, Przebieg, część Dzikiej i Miłej) Gustaw *Bergson*—Królewska, 49: do rewiru 11-go (parzysta strona Długiej, plac Krasiński, część Świętojerskiej, Wałowej, Nowiniarskiej i Franciszkańskiej) Władysław *Matermilch*—Świętojerska 34; do rew. 12-go (część Freta i Boleść, Rybaki, Zakątna, Wójtowska, Konwiktorska, Przyrynek, Samborska, Kościelna, Nowe-Miasto, Piesza, Stara, Koźla i część Mostowej) Maurycy *Luksemburg*—Erywańska № 6; do rewiru 13-go (krąg od Kapitulnej, Podwalem, Wązką, Długą, Mostową, Boleść do Wisły, Wisłą do Marjensztatu do Krakowskiego-Przedmieścia z ulicami Dunaj szeroki i wązki, Piekarską, Rycerską, Ślepą, Piwną, Zapiecek, Stare-Miasto, Jezuicka, Kanonja, Dziekania, Kamienne schodki, Brzozowa, Krzywe Koło, Nowowiejska, Bugaj, Garbarska. Boczna, Nowy Zjazd, plac Zamkowy, Świętojańska, Białoskórnicza i Źródłowa) Maksymiljan *Fajans*—Chmielna № 36; do rewiru 14-go (krąg między Wisłą, Krak.-Przedm., Marjensztatem i Oboźną z ulicami: Leszczyńska, Sowia, Bednarska, Furmańska, Browarna, Mularska, Wiślana, Gęsta, Lipowa, Radna, Karowa i część Dobrej) zastępczo prezes deputacji, Juljan *Fraget*—Elektoralna, 16; do rew. 15-go (krąg między Krakowsk.-Przedm., Królewską, Graniczną, Żabią, Senatorską i placem Zamkowym z ulicami: Wierzbową, placem Teatralnym, Czystą, Niecałą, placem Saskim, Kozią, Trębacką, Nowosenatorską i hr. Kotzebuego) na miejsce wakujące proponowany Stanisław *Beeli*—Leszno, 14; do rewiru 16-go (Praga z przedmieściami) proponowany Stanisław *Grodzki*—Senatorska, 33; do rewiru 17-go (krąg między Oboźną, Jerozolimską, Wisłą i Nowym Światem z ulicami: Drewnianą, Topiel, Tamka, Cicha, Aleksandrja, Sewerynów, Zajęcza, Ordynacka, Szczygla, Okólnik, Wróbla, Foksal, Smolna i Solec) Bronisław *Goldfeder*—Nowowielka, 45; do rew. 18-go (krąg między aleją Jerozolimską, rogatkami Czerniakowskiemi i Belwederskiemi i aleją Ujazdowską z ulicami: Książęca, Rozbrat, Ludna, Okręg, Wiejska, Instytutowa, Górna, Fabryczna, Przemysłowa, Agrykola, Łazienki i Dolna Smolna) Stanisław *Glikson*—Marszałkowska, 123; do rew. 19-go (połać między alejami Jerozolimską i Ujazdowską a wałami z ulicami: Nowogrodzka, Żórawia, Wspólna, Hoża, Wilcza, Mokotowska, Piękna, Krucza, Koszyki, Przedokopowa, Kaliksta, Nowowiejska, Nowowielka, Leopoldyna, Składowa, Baraki, Bagatela, plac św. Aleksandra, oraz część Brackiej, Marszałkowskiej i Żelaznej) Dawid *Halpern*—Senatorska, 32 i nakoniec do rewiru 20-go (krąg między Marszałkowską. Twardą i wałami od rogatki Jerozolimskiej do końca Pańskiej z ulicami; Bagno, Pańska, Śliska, Marjańska, Komitetowa, Złota, Sienna, Chmielna, Zielna, Wielka, Sosnowa, Srebrna, Miedziana, część Wroniej, Żelaznej, placu Grzybowskiego i plac Witkowskiego) Leon *Braunsztejn*—Marszałkowska, 117. Rewiry 1, 2, 3 i 4 wchodzą w skład I-go okręgu podatkowego m. Warszawy (inspektor rządowy *Czerniawski*—Niecała, 10); rew. 5, 6, 7 i 8 należą do II-go okr. (inspektor *Kafafof*—Nowosenatorska № 2); rew. 9, 10, 11 i 12 do III-go okr. (insp. *Obuchowski*—Nowolipie, 22); rew. 13, 14, 15 i 16 do IV-go okr. (inspektor *Witkowski*—Warecka, 15); rew. 17, 18, 19 i 20 do V-go okr. (inspektor *Gołowin*—Nowogrodzka, 16).

— *Panu A. R., stałemu prenumeratorowi.*—W Marjenbadzie, o ile wiemy, dotąd żaden otyjatra nie praktykował.

— *Stałej prenumeratorce.*—Urząd ten odpowiada dzisiejszemu wicegubernatora.

— *Panu J. L. w W.* — Jest to instytucja filantropijna, świecka, jako bractwo kościelne istniejąca.

— *Panu Karolowi.*— Ceł wewnętrznych w państwie niema. Paszport obowiązkowy.

— *Pannie Felicji.*—Prawdopodobnie opłaci się. Czy korzystniej—przesądzać niepodobna!

— *Aspirantowi do zakonu.*—Są przyjmowani. O warunkach należy poinformować się na miejscu.

— *Panu X. X., stałemu prenumeratorowi.*— Prócz podanych informacyj, innemi służyć sz. panu nie możemy.

— *Pani Adeli B.*—1) Każdy ze specjalistów chirurgów może życzeniom sz. pani odpowiedzieć; 2) drzy: Beni, Taczanowski, Szumlański i inn.; 3) niema środka.

— *Stałemu prenumeratorowi od lat 12-tu.*—Opiekę nad zdrowiem publicznem w Warszawie spełnia urząd lekarski m. Warszawy, złożony z inspektora, oraz lekarzy miejskich, nadto niedawno została utworzona posada hygjenisty miejskiego, oraz otworzono pracownię hygjeniczną, zajmującą się rozbiorami chemiczno-mikroskopowo-bakterjologicznemi, która już niejednokrotnie zaznaczyła pożyteczną działalność.

— *Panu Józefowi R., stałemu czytelnikowi z Piotrkowa.*—Rzeczywiście przechowywanie w miejscach ciemnych zapobiega w części szerzeniu się moli, należy jednak prócz tego pomieszczenie pszesypać naftaliną lub polać siarkiem węgla.

— *Panu Tyt. Bort.*— Medal pamiątkowy. Jeżeli w bronzie, wart rs. 2.

GIEŁDA.

Warszawa d. 14-go kwietnia.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały 240.75, około 241 i 241, co odpowiada kursom 41.55 i 41.50 bez kosztów. Cokolwiek pomyślniejsze taksacje i przeważająca podaż waluty sprawiły, iż początkowy kurs Berlina wpłatowego 41.65 (równia 240.10 m. bez kosztów) obniżył się 41.55 (240.75 za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 10 kop. i 2½ kop. przy uwzględnieniu wczorajszego końcowego kursu na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym, oraz z odbiorem codziennym względnie do woli zbywającego z terminem trzymiesięcznym po 41.47½, z odbiorem codziennym stosownie do woli nabywcy do końca maja r. b. po 41.60, a stosownie do woli oddawcy również do końca maja po 41.35 i z odbiorem stałym w końcu b. m. po 41.50.

Waluty obce w średnim ruchu. **Krótkim Berlinem** obracano po 41.65, 41.62½, 41.60, 41.57½ i 41.55, przeważnie jednak po kursach 41.60 i 41.57½, żądając 41.80; w końcu zebrania chciano płacić 41.60. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 41.45. **Londyn** krótki po 8.44 w zaofiarowaniu nominalnem. **Paryża** krótkiego poszukiwano po 33.60, przy chęci zbycia po 33.75, nabywano zaś po 33.65. **Wiedeń** krótki sprzedawano po 72.95 i 73, chcąc osiągnąć 73.20.

W papierach obroty średnie, lecz żywe, przy tendencji mocnej. Za listy likwidacyjne w dużych sztukach chciano płacić po 97.30, a otrzymano 97.35 za 10 tysięcy rubli w sztukach po rs. 1000, oraz po 96.90 za kilka tysięcy w drobnych odcinkach, przy żądaniu po 97.60 i 97.10. Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu po 102.50 I i II-ej em. i po 103 III em. Zabrano kilkanaście sztuk listów premjowych szlacheckich pełnoopłaconych po 21.75 i 217. Nową pożyczkę 4% poszukiwano 97.50, chciano zbyć po 97.75, wzięto zaś kilkanaście tys. po 97.45 i 97.50.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 100.75 I serji i po 100.25 II, III, IV i V serji, a umieszczono kilkanaście tysięcy najmłodszej serji po 100.05 i 100 10. Listy zastawne miasta Warszawy notowano w poszukiwaniu po 101.50 I-ej s. i po 101 II ser., po 100.30 III-ej s. i 100.20 IV i V-ej ser., wzięto drobnostkę II s. po 100.75 kilkanaście tysięcy III po 100.10 oraz kilkadziesiąt tysięcy IV i V ser. po 99.90 i po 100. Żądano za listy zast. m. Łodzi I s. po 99.50, za II s. 99, i 98.90 za IV i V s. Obligów kanalizacyjnych miasta Warszawy wzięto drobnostkę po 99.75, przy chęci otrzymania 100. Ulokowano kilka tysięcy list. zast. 5% wileńskich po 100.50.

Kupiono kilkadziesiąt akcyj Banku handl. w Warszawie po 356, przy żądaniu po 357 i poszukiwaniu po 355, warsz. Banku dysk. po 327 w zaofiarowaniu i po 325 w poszukiwaniu

Zapłacono po rs. 1.36, 1.35 5/6 1.35 2/3 za kilkanaście tysięcy rubli kuponów celnych, oraz 41.65 i 41.60 za kilkadziesiąt tys. marek w gotówce.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabsze. *W. O.*

Okowita. Wiadro od 8.83[3] do 8.84[3], garniec od 2.87½ do 2.88. Dowozy wystarczające. Usposobienie mocne. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.85

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 14-ym kwietnia. Dowozy w dniu dzisiejszym były średnie. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 600 korcy, tendencja była mocna, dążność cen zwyżkowa, płacono za wyborową po 8 rs. do 8.30, za białą 7.50 do 7.75, gorszą nie zajmowano się zupełnie. Żyta dowieziono 170 korcy i płacono za wyborowe 5.57½, średniem obrotów nie dokonywano. Jęczmień płacono po 5 rs., dowóz wynosił 30 korcy. Owsa dostarczono 150 korcy i płacono po 2.50 do 3.15. Za pud siana płacono 45—52 kop., za pud słomy 28 do 30 kop.

Mięso. W ciągu ubiegłego tygodnia (do dnia 12-go kwietnia). Warszawa łącznie z Pragą spotrzebowała wołowiny 15475 pud., wieprzowiny 6360 pud., baraniny 10 pud., i cielęciny 1984 pud., razem 23829 pud. Cyfra ta większą jest od zeszłotygodniowej o 1085 pud. Ceny średnie i przeciętne za funt mięsa pierwszej dobroci były następujące: wołowego 12 kop., wieprzowego 12 kop., baraniego — kop., i cielęcego 11½ kop., świeżej niesolonej słoniny 15½ kop. Inwentarz żywy płacono jak następuje: wół stepowy od rs. 70 do 110, krowa dojna od rs. 53, wieprz od rs. 16 do 42, baran średni od rs. — kop. — i cielę średnie od rs. 6 kop. 50. Średnie ceny za jedną sztukę skór suszonych były: wołowych 9 rs. — kop., baranich rs. 1 kop. —, cielęcych rs. 1 kop. 25 i końskich rs. 5 kop. —.

Toruń 9-go kwietnia. — Pszenica wyżej, 126 funt. pstra 200 mar., 128 f. jasna 204 mar., 130 f. jasna 209 mar. Żyto wyżej, 122 f. 169 m., 124/5 funt., 171 m. Jęczmień browarny 145 do 154 m., na paszę 125 do 127 m. Groch na paszę 127 do 130 mar., średni od 133—134 mar. Owies od 145—150 mar. Wszystko za 1000 kilo. franco kolej włącznie z cłem. Makuchy rzepakowe 4.45—4.55 m., okrągły format 4.80—4.85 m. Makuchy lniane 5.10 do 5.50 mar. Otręby pszenne miałkie 4.35 do 4.40 m., jasne średnie 4.45 do 4.50 m., grube 4.55 do 4.60 m. Otręby żytnie 4.85 do 4.90 mar. Wszystko za 50 kilogramów franco kolej.

Libawa 10-go kwietnia.—Żyto mocno (z gw. 120 funt. hol.) 89 kop. Owies biały bez zmiany, loco litewski suchy 70—72 kop., dobry biały 72—75 kop., wyborowy 77 do 80 kop., owies szarpany (bez ości) 76 do 77 kop., owies czarny loco mocniej, wyborowy 70 kop., zwyczajny 69 kop., czarno-pstry 67 do 68 kop. Jęczmień mocniej, dobry kurlandzki 74 do 75 kop., dobry litewski 72 do 73 kop. za 100 funt., na paszę suchy od 72—73 kop. Pszenica bez nabywców. Hreczka słabiej, z gwarancją 100 f. 86 kop., lżejsza 80 do 81 kop. Groch suchy na paszę 77 do 82 kop., wyka litewska 63 do 65 kop., fasola biała 85 do 105 kop., siemię lniane mocniej od 117 do 132 kop. Makuchy konopne 47—48 kop. Otręby pszenne grube 61 kop. do 62 kop., średnie 59 do 60 kop., litewskie 54 do 55 kop. Siemię konopne 142 do 143 kop. za pud. Dowóz w d. 8 i 9 kwietnia wynosił: 84 wagonów żyta, 17 wag. jęczmienia, 73 wagonów owsa i 161 wag. różnych innych towarów.

Cukier. Tydzień ubiegły nie przyniósł zgoła żadnej zmiany na naszym rynku cukrowym. Chociaż należałoby przypuszczać; że po dokonaniu dwóch znaczniejszych tranzakcji na bieżącą i nową kampanję, rynek powinien się ożywić i dać impuls do dalszych obrotów, jednak spekulanci i kupcy uważają już dzisiejszą cenę rs. 2.75 za 24 f. mączki za zbyt wygózowaną i po tej cenie niechętnie targują. Obroty obecnie są bardzo niewielkie, a wysyłki na rynki russkie bardzo nieznaczne; rafinada i kostki w zaniedbaniu. W ogóle ceny wszystkich gatunków cukra są znów chwiejne i raczej dążą ku spadkowi. Ceny w detalu: Hermanów rs. 3 do 3.12½, Konstancja, Leonów, Józefów, Sanniki rs. 3.05, Michałów, Czersk, Guzów, Dobrzelin, Oryszew, Łubna (z I-ej ręki) rs. 3.02½. Kostki od rs. 2.95 do 3.02½. Mączka na wagony rs. 2.75, a na pojedyncze worki rs. 2.77½. Cukier koszerny o 2½ kop. drożej.

Nafta. W handlu naftą nie ma zmian żadnych. W Carycynie notują ciągle loco 65 do 66 kop., a w Warszawie rs. 1 do rs. 1 kop. 1 za pud z akcyzą bez naczynia. Za naftę na dostawę żądają obecnie w Carycynie 29 kop. bez akcyzy.

Cement. Zdaje się, że lokalne zapotrzebowanie cementu już się rozpoczęło, handlarze bowiem sprowadzają już towar z fabryk. Cena w sprzedaży hurtowej wynosi około 4 rs. za beczkę 10-pudową franco Sosnowice.

Okowita (sprawozdanie tygodniowe). Ceny okowity na rynku warszawskim trzymają się mocno i stale, a niewielkie dowozy i małe zapasy towaru w gorzelniach, pozwalają przypuszczać zwyżkę cen w niedalekiej przyszłości. W Hamburgu mocno. Ostatnio notowano: na kwiecień-maj 36 mar. w zaofiarowaniu, na maj-czerwiec 36 mar. w zaofiarowaniu, na lipiec-sierpień 37 mar. w zaofiarowaniu, na wrzesień-październik 37.75 mar. w zaofiarowaniu.

Targ koni. Na targ praski dostarczono w ubiegły piątek przeszło 350 koni roboczych i kilkanaście par powozowych. Konie robocze, których znaczną liczbę dostawili włościanie, dobrym cieszyły się pokupem. Za sztuki wyborowe płacono po rs. 100 do 130, średnie po rs. 75 do 80. Kilkanaście koni nabyli dorożkarze warszawscy, płacąc po rs. 50 do 60 za sztukę. Na konie powozowe, które ceniono po rs. 400 do 450 za parę, brakło amatorów.

Miedź mocniej. G. M. B. Ł. $52^{12}/_{6}$. Tough Ł. 55. B. S. Ł. 57.
Cyna bez zmiany. Straits Ł. 90.10.
Surowiec słabiej. Scotch 42.6, Middl. 38/1, Hemotite 47/1.
Ołów bez zmiany, a **cynk** mocniej Ł. 23. 2/6.
Srebro podskoczyło na 45.

Targ praski na cielęta d. 8-go kwietnia. Dostawa cieląt była dość znaczna, jakkolwiek mniejsza niż w tygodniu poprzednim, wyniosła bowiem 1,000 sztuk, które zakupione zostały nader chętnie przez rzeźników warszawskich. Płacono przeciętnie za ładną sztukę po 6 rs. 50 kop. Wzrost dostawy jest spodziewany.

Wywóz zboża z Rosji wynosił w tygodniach kończących się w dniach:

	28 marca 1891 kwarterów	21 marca 1891 kwarterów	14 marca 1891 kwarterów	7 marca 1891 kwarterów
Pszenicy	341,570	255,816	236,900	191,800
Żyta	101,800	54,450	59,500	66,000
Jęczmienia	65,250	19,700	61,750	44,000
Owsa	101,000	127,000	136,000	153,000
Kukurydzy	63,500	46,200	65,100	41,600
a w tygodniach odnośnych roku poprzedniego:				
Pszenicy	215,000	218,304	185,472	115,500
Żyta	100,000	61,650	48,100	43,000
Jęczmienia	55,000	24,000	49,950	46,980
Owsa	77,000	127,532	113,350	60,600
Kukurydzy	45,000	28,000	15,200	21,500

DWUDZIESTE
zwyczajne ogólne zebranie
AKCJONARJUSZÓW
Warszawskiego Towarzystwa
Ubezpieczeń od Ognia.

Stosownie do § 46 ustawy warszawskiego Towarzystwa ubezpieczeń od ognia, Najwyżej w dniu 1 maja 1870 r. zatwierdzonej i poczynionych w swoim czasie ogłoszeń przez pisma publiczne, odbyło się w dniu 11 kwietnia (30 marca) 1891 roku o godzinie 2-ej po południu, w biurze dyrekcji Towarzystwa, dwudzieste zwyczajne ogólne zebranie akcjonarjuszów.

Powołując się na sprawozdanie, w numerze *Kurjera warszawskiego* z dnia 12-go b. m. zamieszczone i na bilans w dzisiejszym tegoż pisma numerze na innem miejscu podany, drukujemy tu przemowę prezesa Towarzystwa ks. Stefana Lubomirskiego, którą książę zagaił posiedzenie:

„Panowie!

Rok ubiegły 1890, w porównaniu z rokiem poprzednim, o ile pod względem ogólnego zbioru premij przedstawia się pomyślnie, o tyle co do strat zrządzonych przez pogorzele, bardzo znaczne wykazuje pogorszenie.

Dochód z zebranych za ubezpieczenia składek wyniósł w r. 1890-ym 2,151,255 rs., zwiększył się zatem ogólnie o 129,929 rs., a na własny rachunek Towarzystwa o 88,257 rs. Rezultat taki uważać musimy za wcale zadawalający; zawdzięczać go zaś należy przedewszystkiem rozszerzeniu działalności instytucji w r. z., chociaż na wzrost premji wpłynęło także i niejakie zwiększenie się sumy ubezpieczenia w ryzykach rolnych po pamiętnym zaprzeszłorocznym nieurodzaju. Co do tej ostatniej kategorji ubezpieczeń stwierdzić musimy, że ogólne krytyczne położenie, w jakiem się rolnictwo oddawna znajduje, żadnej nie uległo zmianie, gdyż sprzęt zboża tylko większą obfitością słomy wyróżnił się od roku poprzedzającego, cena zaś produktów, wciąż nizka, na polepszenie warunków wpłynąć nie zdołała. Dla naszej instytucji, pracującej przeważnie na polu ubezpieczeń rolnych, stan taki odbija się wyraźniej, aniżeli dla Towarzystw russkich, mniej stosunkowo w tym dziale ubezpieczeń zainteresowanych.

Pod względem liczby pożarów i ich natężenia, rok ubiegły przedstawia się bardzo niepomyślnie: było ich bowiem 1150, czyli w porównaniu z rokiem poprzednim więcej o 270; szkody zaś przez nie zrządzone pochłonęły razem z kosztami regulacyjnemi rs. 1,792,907, co w zestawieniu z r. 1889-ym daje rubli 655,393 przewyżki na niekorzyść roku 1890-go. Z tej ogólnej cyfry strat na udział własny Towarzystwa warszawskiego, przy uwzględnieniu różnicy w rezerwie premij, przypada 80% od pobranych opłat, zaś na udział Towarzystw reasekuracyjnych przeszło 89%, z czego wynika, że zeszłoroczne straty z pogorzeli silniej jeszcze obciążają Towarzystwa reasekuracyjne z nami pracujące.

Rozkładając straty pogorzelowe na rozmaite kategorje ubezpieczeń otrzymujemy następujące za rok 1890 rezultaty:

Na 100 rubli wpływu ogólnej składki, ogień pochłonął:

w dziale nieruchomości rolnych	80,00 rubli
„ ruchomości „	81,19 „
„ nieruchomości przemysłowych	55,14 „
„ ruchomości „	172,04 „
„ nieruchomości miejskich	56,85 „
„ ruchomości „	57,37 „

Widocznem jest z tego, że dział ubezpieczeń przemysłowych w kategorji ruchomości zaznaczył się w r. z. wyjątkowo niepomyślnie, a to zarówno w Królestwie, gdzie pożar kilku fabryk łódzkich dotkliwe wyrządził nam straty, jak i w Cesarstwie, gdzie znowu Odessa, Charków i Moskwa dotknęły nas pogorzelami kilku fabryk i składów towarowych.

Ze względu na okolice, do których rozciąga się działalność Towarzystwa, obliczenia statystyczne wykazują następujący procentowy stosunek:

Na 100 rubli ogólnych składek szkody ogniowe zabrały . . 92,29 rubli

w Królestwie	66,20 „
w gubernjach północno-zachodnich . .	34,79 „
„ południowo-zachodnich .	113,08 „
w innych gubernjach Cesarstwa . . .	
w Galicji, z retrocessji Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie	43,30 „

Spotykamy się tu również z wyjątkowo niepomyślnym rezultatem wewnętrznych gubernij Cesarstwa, które niekiedy w pojedyńczych latach, korzystne dawały rezultaty i z ogólnego przecięcia nie dochodzą do 72% strat w stosunku do pobranej premji.

W samem Królestwie stosunek procentowy szkód ogniowych do ilości zebranych składek był następujący:

W dziale nieruchomości rolnych	125.89%
„ ruchomości „	92.59%
„ nieruchomości przemysłowych	36.19%
„ ruchomości przemysłowych	200.23%
„ nieruchomości miejskich	16.10%
„ ruchomości „	18.95%

Obok wspomnianego już wyżej działu przemysłowego, mamy tu zatem do zaznaczenia bardzo niepomyślne rezultaty i w dziale rolnym. Pomimo nader wielkiej oględności w doborze ubezpieczeń tej kategorji, pomimo usilnych starań o polepszenie tej, tak ważnej dla społeczeństwa naszego i dla instytucji, a stale od lat wielu straty przynoszącej gałęzi asekuracyjnej, nie zdołaliśmy ustalić równowagi między wysokością szkód wypłaconych, a ilością pobranych opłat; to też wytrwałem dążeniem naszem będzie równowagę tę o ile możności stopniowo przywracać i uwzględniając ekonomiczne położenie kraju, starać się o uchronienie na przyszłość od strat nadmiernych z tego źródła płynących.

Zestawienie szkód ogniowych z wysokością pobranych składek, przeprowadzone co do samego Królestwa od początku istnienia Towarzystwa, tj. za dwudziestoletni perjod czasu, wykazuje następujące rezultaty:

W dziale nieruchomości rolnych	79.71%
„ ruchomości „	73.73%
„ nieruchomości przemysłowych	53.70%
„ ruchomości „	64.04%
„ nieruchomości miejskich	27.34%
„ ruchomości „	37.60%

Przeciętny zaś rezultat szkód ogniowych za tenże perjod dwudziestoletni, *zebrany ze wszystkich działów i okolic*, w których Towarzystwo czynności swoje prowadzi, wykazuje na sto rubli składek:

W dziale nieruchomości rolnych	63.00 rubli
„ ruchomości „	71.07 „
„ nieruchomości przemysłowych	54.14 „
„ ruchomości „	72,79 „
„ nieruchomości miejskich	49,22 „
„ ruchomości „	50.46 „

Dla pełności obrazu, do cyfr zamieszczonych w ostatnich dwóch zestawieniach dodać należy jeszcze dwadzieścia kilka procent na koszta administracji, oraz stosunkową część rezerwy premij za rok ostatni, mniej więcej 5%—8% ogólnej sumy składek wynosić mogącej.

Jak to już w r. z. objaśniliśmy, grupy wyborowych ubezpieczeń rolnych, zaprowadzone we wszystkich bez wyjątku gubernjach naszego kraju, prawidłowo dziś funkcjonują, a to niezależnie od Ogólnego Związku rolnego. Związek ten ogólny zaznaczył się w roku ubiegłym stratą, pojedyńcze zaś grupy wyborowych ubezpieczeń zamknięte zostały znacznym bardzo niedoborem, a mianowicie grupy: Kielecka, Łomżyńska, Hrubieszowsko-Lubelska, Piotrkowska, Płocka, Radomska i Warszawska.—Ta ostatnia, stale i bez przerwy w ciągu lat dziewiętnastu korzystna gubernja, dotkniętą została w roku ubiegłym wyjątkowo doniosłemi stratami. Natomiast grupy: Kaliska, Siedlecka i Lubelsko-Janowska osiągnęły stosunkowo dość pomyślny rezultat, skutkiem czego w tegorocznem sprawozdaniu zamieściliśmy cyfrę 10,217 rubli, zarezerwowaną na wypłatę zwrotów przypadających dla ubezpieczeń, do wymienionych wyżej trzech grup należących.

Tak różny rezultat do jakiego nietylko w r. z., lecz i w latach ubiegłych dochodziły grupy jednorodnych pod względem dobroci ubezpieczeń, lecz rozdzielonych na pojedyńcze kółka gubernjalne, prowadził coraz widoczniej do wniosku, że w interesie tak Towarzystwa, jak i ubezpieczonych leżeć musi dążenie do tego, aby wszystkie wyborowe ubezpieczenia rolne całego kraju, połączyły się z czasem w jednę lub dwie wielkie grupy, oparte na podstawie zapewnionego ich uczestnikom zwrotu części osiąganych zysków. Myśl tę wypowiadaliśmy stale od lat wielu i wykazywali, że, zanim połączenie się grup nastąpi, rezultaty muszą być chwiejne i zawodne—gdyż tylko na podstawie cyfr wielkich dojść można do korzystnego i stałego w swych wynikach rachunku przeciętnego. Otóż w urzeczywistnieniu tego zamiaru zdołaliśmy obecnie, po porozumieniu się z uczestnikami grup wyborowych, dokonać połączenia czterech grup w jednę i mamy nadzieję, że w dalszej tego rodzaju czynności na poważniejsze nie natrafimy przeszkody. Jesteśmy nadto przekonani, że takie zespolenie grup wyborowych będzie jednym ze skuteczniejszych środków zamierzonej przez nas naprawy interesu ubezpieczeń rolnych w Królestwie.

Jeżeli pomimo tak niepomyślnych za rok ubiegły rezultatów, proponujemy wam, panowie, wydzielenie 60,000 rubli na dywidendę dla akcjonarjuszów, czyli 6% od kapitału zakładowego, a 7 rubli 50 kop. na akcję, to zawdzięczać należy troskliwej przezorności lat poprzednich, dążącej stale do ugruntowania siły

i bezpieczeństwa instytucji przez stopniowe powiększanie kapitału zasobowego i innych funduszów zapasowych. Zważcie albowiem panowie, że właściwa operacja asekuracyjna dała w r. 1890 na czysto znaczne bardzo straty, gdyż jeśli same procenta od funduszów Towarzystwa uczyniły 100,886 rs., nadto zysk osiągnięty na papierach publicznych dał rubli 32,985, wreszcie pozostałość czystego zysku z. r. z. (5,296 rs.) wraz z przewyżką otrzymaną po zaspokojeniu pogorzeli (3,705 rs.) wyniosły rs. 9,001 czyli razem rs. 142,872, to po odjęciu od tej cyfry czystego zysku, wykazanego w bilansie na rs. 67,177 — niedobór z właściwej operacji pochłonął z wyżej wymienionych źródeł przeszło 75,695 rs., a to niezależnie od Towarzystw reasekuracyjnych, które w stosunku do przekazanych im udziałów jeszcze większe poniosły straty. Te jednak procenta od funduszów Towarzystwa wraz z innemi dochodami, nie doszłyby nigdy do cyfry tak poważnej i niepozwoliły dziś na wydzielenie dywidendy, gdybyście panowie zatwierdzaniem bilansów lat poprzednich nie zgodzili się na wytworzenie silnych rezerw i kapitałów zasobowych, jakiemi niewiele asekuracyjnych instytucyj poszczycić się może.—Nie sądźcie jednak panowie, abyśmy proponując wam wydzielenie powyższej dywidendy, osłabili w czemkolwiek rękojmie silnego bezpieczeństwa naszej instytucji—przeciwnie, wierni dotychczasowemu swemu postępowaniu, jakkolwiek nie mogliśmy nic przekazać do kapitału zapasowego, to jednak premje rezerwowe, będące jednym z najważniejszych czynników siły i bezpieczeństwa każdej instytucji asekuracyjnej, utrzymaliśmy w dotychczasowej wysokości 72%.

Po zatwierdzeniu przez was panowie tegorocznego sprawozdania i bilansu, fundusze Towarzystwa, nie licząc rezerwy odłożonej na zaspokojenie niewypłaconych z końcem r. 1890 szkód pogorzelowych, oraz bardzo silnej rezerwy premij, wynoszącej rs. 546,850 przedstawią się jak następuje:

w kapitale zakładowym	rs. 1,000,000
„ zapasowym	„ 469,888
w funduszu na obniżenie kursu papierów publicznych	„ 132,156
„ na umorzenie aktywów niepewnych	„ 100,570
Razem	rs. 1,702,614

W końcu prosimy was panowie, byście tak, jak w latach poprzednich, upoważnili nas do złożenia na rzecz Towarzystwa Dobroczynności ofiary tysiąca rubli, gdyż wobec mnożącej się w mieście naszem nędzy, miłosierna ta instytucja bardzo tego zasiłku potrzebuje. 480r

14 Długa 14.

TERESA GRODZICKA

właścicielka magazynu mód, po powrocie z za granicy sprowadziła wielki wybór kapeluszy najnowszej mody i sprzedaje po cenach bardzo przystępnych.

Długa 14. Grodzicka. 1258



Cena kop. 2. 483r

Nabywać można we wszystkich księgarniach i w kantorze ***„Kurjera warszawskiego“.***

— Na mocy ogłoszenia ***Dziennika dla wszystkich*** z dnia 4 (16) marca 1891 r., mam honor zawiadomić publiczność, iż wszelkie układy o Plan Loterji nowego systemu przezemnie ułożonego, bez zezwolenia i własnoręcznego podpisu mojego poczynione, żadnego znaczenia mieć nie mogą i w razie nadużyć wyniknąć mogących, z mocy istniejących przepisów i postanowień krajowych prawnie poszukiwać będę.—B. urzędnik Loterji. kawaler orderu św. Włodzimierza i emeryt ***Sabba Englisz.*** 1419

— ***Walerjan Ehrenkreutz,*** adwokat przysięgły, obrońca konsystorski, przeniósł kancelarję na ulicę Długą nr 6. 1413

— Dentysta ***Ludwik Szwarcmacher*** powrócił z zagranicy. Przyjmuje od 10—6 po poł. Żabia nr 9 róg Bankowego placu. 1331

Do sprzedania

3 MŁODE KONIE GNIADE

para powozowych i jeden do zaprzęgu w pojedynkę. Krakowskie-Przedmieście nr 11, wiadomość u stangreta Andrzeja. 1394

— Dentysta ***Zofja Gutzman*** wstawia zęby sztuczne, leczy, plombuje. Przyjmuje codziennie od 10—5-ej po poł. Zgoda nr 4, Szpitalna 3. 1358

DOM ZDROWIA

Doktora K. DOBRSKIEGO

Aleja Róż 10. Zakład leczniczy przeznaczony dla stałego pomieszczenia chorych. 5r

Urząd Starszych Zgromadzenia Kupców

miasta Warszawy.

Stosownie do polecenia magistratu m. Warszawy obiory na 4-ch członków Sądu Handlowego i 4-ch ich zastępców, mają się odbyć w sali posiedzeń magistratu dnia 4 (16) kwietnia r. b. o godzinie 6 wieczorem, urząd starszych ma honor prosić pp. kupców opłacających patenta gildyjne i zapisanych do zgromadzenia o jaknajliczniejsze zebranie się w terminie i miejscu oznaczonych celem dokonania rzeczonych wyborów. 456r

— ***Katalogi „Czytelni dla kobiet“*** wyszły z druku. Nabywać je można w Czytelni: Warecka 9. 1383

Ferdynand Wagner

adwokat przysięgły, przeprowadził się na ulicę Sienną nr 3 (róg Zielnej). 444r

M-lle Leona

właścicielka Magazynu Mód, powróciła ***z Paryża.***

nr 4 Niecała nr 4,

I-sze piętro. 470r

Warszawskie Towarzystwo

Ubezpieczeń od Ognia

zawiadamia, że uchwałą ogólnego zebrania akcjonarjuszów Towarzystwa, w dniu 30 marca (11 kwietnia) r. b. odbytego, ***dywidenda za rok 1890*** ustanowioną została ***na 6%,*** czyli ***rs. 7 kop. 50*** od akcji pojedyńczej. Takowa wypłaca się każdodziennie, od godziny 10—3-ej, z wyłączeniem dni świątecznych, w Warszawie ***w kasie Towarzystwa*** przy ulicy ***Krakowskie-Przedmieście nr 7*** i w Petersburgu ***w filji banku Handlowego w Warszawie.*** 479r

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Zakończywszy polubownie sprawę z W... H... niniejszem pokrzywdzonych publicznie przepraszam.
1429 ***Marjanna Osińska.***

— Alfa.—Odbierz koniecznie poste-restante pod adresem jak w styczniu.—Omega. 1402

Apteka, poczta, telegraf, sklepy, 2-ie restauracje.

Zakład Leczniczy

NAŁĘCZÓW

5 godzin od Warszawy, 1 godzina od Lublina, 4 wiorsty od stac. kolei Nadwiślańskiej Nałęczów. Powozy i omnibus na pociągi pocztowe.

W zdrowej i malowniczej miejscowości, urządzony wykwintnie i wygodnie.

Środki lecznicze: 1) **Instytut hydropatyczny**, urządzony wzorowo, z zastosowaniem elektryczności, massażu, wód mineralnych i kuracji djetetycznej, cały rok otwarty, pod kierunkiem D-ra Chmielewskiego. 2) **Łazienki** do kąpieli żelazistych i borowinowych Nałęczowskich, odpowiadających morbadom w Franzensbadzie igliwiowych i wszelkich sztucznych. Woda Nałęczowska odpowiadająca źródłom żelazistym w Spa, gimnastyka lecznicza, kumys, kefir i t. d., **w sezonie letnim** od 15 Maja do 15 Października.

W Nałęczowie leczą się skutecznie: choroby nerwowe, żołądko-kiszkowe, katary dróg oddechowych, wycieńczenia, otyłość, blednica, choroby kobiece i t. d.

W letnim sezonie wspólnie z dyrektorem zakładu leczą konsultanci specjaliści: **Dr. H. Nussbaum, Doliński i Chełchowski.**

Całodzienne utrzymanie z kuracją **od 3 rubli**,—w sezonie zimowym ceny zniżone.—Bliższych objaśnień udziela na miejscu administracja Zakładu,—w Warszawie **Dr. W. Lasocki**, plac Aleksandra № 10, m. 9. 680R

Listy z Brazylji

Adolfa Dygasińskiego,

wyszły z druku nakładem Kurjera Warszawskiego i sprzedają się we wszystkich znaczniejszych księgarniach, po cenie rs. 1.

Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala w Warszawie, Nowy-Świat 41, która zacenia z prowincji wprost do niej wraz z należnością adresowane, uskutecznia bez pobierania porta lub też stosownie do życzenia zapisującego **Listy**, wysela je za zaliczeniem pocztowem. 677r

MASZYNA PAROWA

o sile ośmiokonnej

KOCIOŁ

z buljerem i armaturą, siły dziesięć koni, do sprzedania przy ul. Dobrej róg Bednarskiej № 54. mieszk. 34. 507

Specjalnie zajmuję się:

Ubieraniem Balkonów,

przesadzaniem Kwiatów, ubieraniem Ogródków i przeróbką takowych, na które przedstawiam plany i przyjmuję w opiekę na całe lato. Ogrodnik pod adresem: P. Jaworski, Krakowskie-Przedmieście № 4, mieszkania 18. 512

Skład fabryczny przy ul. Leszno № 1.



Skład fabryczny przy ul. Leszno № 1.

MAGISTRAT MIASTA WARSZAWY

Dnia 24 Kwietnia (6 Maja) r. b., o godz. 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in plus** przez opieczętowane deklaracje,

na dwunastoletnią dzierżawę, t. j. od dnia 1 (13) Lipca 1891 r. do 1 (13) Lipca 1903 r., domu miejskiego pod Nr 549b przy ulicy Nalewki, w Warszawie, od rs. 4,105 kop. 50 rocznie.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, **szczegółowe** zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w **Dzienniku Warszawskim** i w Gazecie Policyjnej. 637r

OGŁOSZENIE.

Komitet Gospodarczy przy Warszawskim Foetecznym Zarządzie Inżynierskim,

wzywa niniejszem życzących podjąć się dostawy do budujących się fortyfikacyj w ciągu roku 1891

Węgli kamiennych około 20,000 pud., Drew miary russkiej do 50 sążni sześciennych oraz Gorzałki do 1,500 wiader,

ażeby w tym celu składali deklaracje do Komitetu (ul. Nowo-Wielka № 11), nie później jak do dnia 8 (20) Kwietnia r. b., do godziny 12-ej w południe, z oznaczeniem cen za jakie pomienione przedmioty dostarczone być mogą.

Warunki dotyczące takowych dostaw, są do przejrzenia w Komitecie, od godz. 10-ej zrana do 3-ej po południu. 500.

MAGAZYN

OKRYĆ DAMSKICH i SUKIEN.

egzystujący od lat 30-tu kilku, mający stałą lepszą klijentelę, jest do sprzedania. Reflektanci raczą składać oferty do Kur. Warsz.. dla M. Kl. 489

W Y K A Z

Numerów Listów Likwidacyjnych 4% Królestwa Polskiego, w dniu 18, 19 i 20 lutego (2, 3 i 4 marca) 1891 r. wylosowanych, które od dnia 20 maja (1 czerwca) tegoż roku do spłacenia przypadają.

Po Rs. 1,000:

91	1134	2536	3583	4729	5989	6781	7287	8084	9175	9996	10751	11949
275	150	635	748	748	995	878	339	102	307	10141	769	961
336	157	637	825	913	6047	906	364	143	317	167	806	12069
407	246	742	853	5064	51	916	403	263	348	231	815	198
535	529	775	882	199	178	968	526	428	383	250	822	275
570	550	855	961	393	238	994	614	503	409	270	849	344
708	740	900	993	566	377	7011	700	597	412	846	996	351
712	819	918	4112	685	448	24	788	609	445	410	11005	368
846	977	998	207	708	558	87	826	619	716	461	41	443
996	2084	3051	372	725	658	90	867	755	787	565	90	483
1004	8[illegible]3	518	579	750	677	145	944	9088	798	703	314	564
57	850	583	714	833	697	209	987	118	866	724	929	615

12752	13630	14211	14698	15552	16405	17235	17726	18710	19331	20152	20886	21873
777	676	344	736	572	506	246	748	726	392	194	934	884
781	855	315	754	598	594	322	893	784	446	241	21017	891
789	884	384	758	675	608	361	18088	871	548	274	69	22097
827	9[illegible]3	402	804	775	694	416	217	876	664	532	383	124
982	950	405	824	837	780	426	322	893	814	537	385	193
999	14[illegible]78	445	930	848	849	470	347	948	859	603	402	403
13278	145	480	933	917	859	512	351	19160	893	653	693	405
486	158	537	991	16046	979	521	427	166	895	667	712	
534	169	577	15054	69	17033	535	506	203	949	709	717	
617	174	581	212	292	189	536	513	231	20062	809	840	
629	206	696	406	403	218	642	679	812	124	870	860	

Po Rs. 500:

26	1437	2028	2937	3897	4544	5315	6255	7700	8388	9787	11113	12474	13871	14478	15203	16096
91	509	203	946	954	545	355	413	811	437	835	166	523	14020	568	230	115
142	582	2[illegible]4	30[illegible]5	4091	563	378	537	849	518	969	327	548	52	602	236	212
259	614	370	45	168	695	417	556	874	520	10002	389	706	69	635	246	276
452	626	382	46	181	780	421	619	876	550	47	476	825	74	665	258	278
563	630	451	140	184	797	530	625	892	575	108	491	984	255	713	444	341
585	674	490	182	192	862	678	696	944	738	140	801	13036	261	720	479	382
605	678	516	255	261	980	731	856	8018	9213	143	858	293	324	894	538	393
822	688	688	354	268	5016	814	887	153	246	199	869	301	379	926	645	514
849	770	715	444	381	116	921	7127	168	353	226	963	606	380	995	732	609
879	944	755	483	423	204	959	284	193	405	334	12185	616	401	15009	764	772
1020	978	879	521	454	252	973	338	199	411	665	199	621	404	107	802	829
107	994	891	563	460	261	6224	567	200	549	705	397	658	452	137	923	910
402	2023	894	875	482	283	245	666	365	734	832	416	791	470	180	16090	17031

17082	18185	19083	19876	20935	21584	22188	22828	23845	24576	25129	26003	26513	27456	28477	29540
106	255	85	20011	993	711	187	878	885	601	247	22	521	649	500	649
246	268	136	137	21023	718	213	892	982	605	388	39	559	672	537	671
293	279	288	269	26	722	247	971	990	655	461	66	582	734	653	816
506	432	298	270	60	734	373	23036	24120	670	535	71	743	743	733	929
515	458	399	272	61	799	430	84	122	767	537	114	746	751	794	996
535	467	552	277	79	812	436	113	168	772	557	146	753	977	831	
812	473	563	356	142	22066	541	140	172	828	725	168	882	28146	841	
827	528	667	449	161	110	602	398	192	907	736	206	890	155	894	
867	687	713	562	175	131	639	576	253	979	769	228	899	214	895	
904	727	786	660	252	139	652	665	294	991	830	246	27070	301	29167	
18130	809	792	703	365	156	657	700	306	25076	842	247	261	307	325	
135	940	803	732	448	181	680	772	372	82	952	257	417	407	366	
167	19040	825	789	545	182	775	832	403	125	959	293	432	432	448	

Po Rs. 250:

73	1786	4171	5633	7174	9722	11939	13898	15675	17396	18585	20506	22168	24003	25663	27611
1[illegible]0	2155	231	693	*) 357	10020	12153	14148	685	429	664	605	170	105	771	650
122	381	279	763	505	21	327	249	882	447	682	740	369	164	796	890
310	394	392	966	517	146	374	517	16065	455	830	782	405	219	951	9[illegible]8
453	5[illegible]9	457	6021	569	198	416	527	172	487	836	821	459	415	982	28035
463	682	461	95	587	290	673	572	201	521	853	827	487	428	26017	104
579	76[illegible]	475	123	852	490	705	666	230	707	864	931	610	507	67	200
689	779	492	199	8044	587	709	888	244	720	19177	21010	23023	565	83	298
671	879	712	207	176	594	819	900	302	761	181	143	89	611	118	333
726	893	806	498	225	655	995	972	341	773	349	166	92	733	175	337
770	953	828	499	312	867	13123	9[illegible]4	344	850	444	181	99	759	324	431
788	976	992	546	498	961	162	15085	484	851	446	240	113	962	496	746
834	3117	5067	596	540	985	462	114	557	921	454	384	162	978	611	757
870	258	256	597	688	11220	487	152	591	942	502	385	399	25092	642	761
1050	267	288	665	9071	292	583	192	848	18056	684	395	400	144	699	763
227	410	327	667	81	353	597	206	951	95	691	441	493	237	720	771
411	570	344	748	205	403	634	249	977	224	769	648	587	398	726	782
434	635	380	852	226	587	653	288	17017	283	20212	678	787	411	27261	820
549	709	420	913	428	660	703	345	83	365	368	852	807	439	369	867
636	812	510	950	564	669	723	390	138	368	419	858	864	446	537	904
680	876	515	966	569	712	746	517	180	438	423	862	868	587	575	933
711	4014	589	7127	677	746	857	570	388	583	456	960	928	608	584	953

28967	30108	30983	32532	34188	35585	36657	37771	38875	39719	41195	42490	43764	45014	46591	48046
981	130	31010	697	362	561	762	824	901	763	350	565	839	71	695	247
988	143	127	768	438	596	770	827	912	772	363	659	872	92	743	366
992	160	165	775	448	646	788	900	920	777	436	661	911	249	856	715
29081	276	214	923	460	740	867	902	39006	792	449	678	920	253	47030	768
140	408	297	934	558	760	944	38035	25	867	676	718	44071	355	76	830
175	415	344	974	593	785	946	61	41	950	687	766	87	480	128	836
185	431	362	986	610	820	974	110	97	970	738	812	93	501	206	49024
239	444	470	33113	625	859	978	153	109	40123	782	822	108	554	224	35
244	4[illegible]4	539	151	639	944	37146	158	119	224	797	838	116	808	241	
288	481	693	324	663	976	168	222	281	352	855	43051	121	882	3[illegible]5	
313	504	801	396	683	36053	249	394	256	376	919	254	180	912	359	
378	506	867	407	730	108	257	457	259	424	958	262	233	940	576	
388	526	879	431	811	133	289	477	272	464	970	278	453	46050	599	
391	528	897	450	815	195	305	492	279	475	42024	280	528	168	857	
429	651	958	469	861	258	366	567	321	519	59	453	616	300	870	
5[illegible]1	697	32039	508	945	381	378	611	484	802	146	475	656	337	884	
554	720	94	541	35098	399	389	649	503	824	226	485	663	342	900	
651	735	153	633	161	443	445	657	522	834	231	514	718	343	956	
662	764	4[illegible]5	766	369	469	578	702	616	41049	325	526	790	458	995	
654	867	457	34089	589	502	740	805	665	97	365	594	907	544	48021	
969	981	491	145	390	606	763	822	673	177	387	701	45023	585	34	

*) Na № 7.357 Listu Likwidacyjnego na rs. 250 ostatni z koła wyciągnięty, przypada do wypłaty w dniu 20 maja (1 czerwca) 1891 r. rs. 35 kop. 82, reszta zaś rs. 214 kop. 18 z procentem wypłaconą będzie w dniu 19 listopada (1 grudnia) 1891 roku.

Listy Likwidacyjne niniejszym wykazem wyszczególnione, składane być winny do realizacji z 6 kuponami, za brakujący kupon wartość jego z Listu strąconą będzie. *(d. n.)*

Zatwierdzona przez Ministerjum Spraw Wewnętrznych

Warszawska Sala Licytacyjna,

KRÓLEWSKA 16,

zawiadamia wyjeżdżających na letnie mieszkania, że przyjmuje na przechowanie meble i w ogóle wszelkiego rodzaju przedmioty, gwarantując za całość takowych kaucją złożoną w Kassie Gubernjalnej. 673R

Przyjmuje na siebie opakowanie i dostawę do składu.



Administracja Żeglugi Parowej

na rz. Wiśle

Maurycego Fajansa,

zawiadamia, że od **Środy dnia 15-go Kwietnia r. b.**, rozpoczyna **kurs popołudniowy kurjerskiemi parostatkami**, które wychodzić będą:

z Warszawy do Płocka o godzinie **1-ej i pół po południu,**
z Płocka do Warszawy „ **6-ejzrana.**

Dla dogodności podróżujących liczba osób będzie ograniczoną.

Na parostatki kurjerskie przyjmowane będą tylko bagaże passażerskie, towarów parostatki te zabierać nie będą.

Cena biletów **z Warszawy do Płocka lub z Płocka do Warszawy: 1-a kl. rs. 1, 2-a kl. 50 kop.** 504

W Płocku dla Kurjerskich parostatków urządzona osobna przystań powyżej mostu.

Magazyn Włóczek, Filozeli i Haftów ręcznych

H. SCHIWU J.

Nowy-Świat 53, naprzeciw Apteki p. Lilpopa.

Z powodu zmiany interesu, sprzedaje po **CENIE KOSZTU**, albo cały sklep z towarem i urządzeniem. 455

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 16 (28) Kwietnia r. b., o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja **in plus** przez opieczętowane deklaracje,

na sprzedaż starego surowca, żelaza, blachy i różnych przedmiotów pozostałych od budowy wodociągów i kanałów, od summy rs. 3,880 kop. 75.

Warunki licytacyjne i wykaz szacunkowy mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 636r

RADA NADZORCZA

Funduszu dobroczynnego imienia

Wincentego i Pauliny Radzimińskich,

zawiadamia niniejszem, że u P. Prezesa Dyrekcji Szczegółowej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, w biurze przy ulicy Mazowieckiej pod Nr. 13, w godzinach biurowych, będą do przejrzenia warunki, pod jakiemi należące do tego funduszu dobra Rytomoczydła, z attynencją Ryszki, w powiecie Grójeckim położone, zawierające około 1,200 morgów przestrzeni, wypuszczone zostaną w 12-to letnią dzierżawę, poczynając od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1891 r.

Rada Nadzorcza zastrzega sobie wybór pomiędzy konkurentami.

Warszawa, d. 3 Kwietnia 1891 r. 676r

Główny Skład Dywanów

GIEŁŻYŃSKIEGO PIOTRA

ulica Marszałkowska № 137—w Warszawie,

ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż przy składzie dywanów, na życzenie stałych swoich Klijentów, z d. 15 b. m., otworzonym będzie dział specjalny materjałów bławatnych i sprzedawane będą Wełny, Zefiry i Cretony, po cenach w Warszawie niepraktykowanych. 668r

PIGUŁKI VALLET'A

UZNANE PRZEZ PARYZKĄ AKADEMJĘ LEKARSKĄ
jako najodpowiedniejszy środek żelazisty
PILULES DE VALLET
Dozwolone do przywozu i sprzedaży w całej Rosji.
Oryginalne pigułki Vallet'a nie są posrebrzane.
Są białe z podpisem na każdej Vallet.
Wymagać na etykiecie flakonu podpisu: *Vallet*
Fabrykacja w Paryżu, przy ul. Jacob, 19.
We wszystkich Aptekach. 597r

SPRAWOZDANIE

DYREKCJI

Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od Ognia

ZA ROK DWUDZIESTY DZIAŁALNOŚCI,

od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1889—90 do włącznie 19 (31) Grudnia 1890 r.

PRZYCHÓD.

Premje zarezerwowane z roku 1889		rs. 483.305	k. 90
Premje od ubezpieczeń w roku 1890 zawartych	rs. 2.151.255,41		
Po strąceniu wydanych na reassekuracją	„ 1.391.740,69	„ 759.514	„ 72
Opłata na koszta polis i portorji		„ 22.292	„ 30
Zrealizowane kupony od papierów publicznych	rs. 89.059,11		
Wartość kuponów od papierów publicznych pozostających do zrealizowania do włącznie 19 (31) Grudnia 1890 r.	„ 7.481,20		
Procenta od funduszów Towarzystwa w Bankach umieszczonych	„ 4.346,41	„ 100.886	„ 72
Zysk na papierach publicznych		„ 32.985	„ 08
Z rezerwy na pokrycie wynagrodzeń za nieuregulowane pogorzele z roku 1889, osiągnięta na korzyść Towarzystwa przewyżka		„ 3.705	„ 62
Ogółem		rs. 1.402.690	„ 34

ROZCHÓD.

Premje rezerwowe od ubezpieczeń na własny rachunek Towarzystwa zatrzymanych, a z końcem roku 1890 nieupłynionych	rs. 546.850,60	
Zaspokojenie szkody z pogorzeli w r. 1890	„ 1.374.389,88	
Rezerwa na pokrycie wynagrodzeń za nieuregulowane pogorzele z roku 1890	„ 418.517,—	
	rs. 1.792.906,83	
Po strąceniu udziału Towarzystw reassekuracyjnych	„ 1.233.767,92	rs. 559.138,91

Koszta Administracji:

Koszta utrzymania składu biura	rs. 143.014,01		
Płaca Dyrektorów, zapewniona § 40 Ustawy Towarzystwa	„ 7.000,—		
	rs. 150.014,01		
Druki i materjały piśmienne	„ 10.180,13		
Podatki i opłaty patentowe	„ 5.084,03		
Znaki ubezpieczeń	„ 2,489,50		
Koszta portorji i depesz	„ 11.226,77		
Koszta ogłoszeń	„ 1.211,35		
Koszta podróży i dyjet	„ 13.599,37		
Koszta oszacowania nieruchomości i sporządzenia planów	„ 23.801,17		
Najem lokalu	„ 6.079,59		
Światło i opał	„ 1.128,75		
Koszta bezpośredniego zarządu 3-ch Jeneralnych Ajentur w Cesarstwie, zasiłki na utrzymanie biur w innych Jeneralnych Ajenturach, oraz zasiłki dla straży ogniowych	„ 41.296,76		
Koszta sprawunku ruchomości biurowych	„ 464,90		
Różne drobne wydatki	„ 2.722,75		
Prowizja Ajentów	„ 232.612,97		
	rs. 501.912,05		
Po strąceniu prowizji, otrzymanej od Towarzystw reassekuracyjnych	„ 292.606,39	rs. 209.305,66	
Zwroty od ubezpieczeń rolnych	„ 10.217,75		
Na umorzenie wątpliwych należności	„ 10.000,—	„ 1.335.512	k. 92
Czysty zysk za rok 1890		**rs. 67.177**	**k. 42**

Strącając:

3% podatek dochodowy za rok 1890	rs. 8.117,07		
Zasiłek dla Kassy Przezorności i Pomocy Urzędników Towarzystwa	„ 6.439,80	rs. 9.556	k. 87
		rs. 57.620	k. 55
Po doliczeniu pozostałości zysku z roku 1889		„ 5.296	„ 55
		rs. 62.917	k. 10
Dywidenda po rs. 7 kop. 50 od 8000 Akcyj	rs. 60.000,—		
Ofiara na rzecz Towarzystwa Dobroczynności	„ 1.000,—		
Do przeniesienia na rok 1891	„ 1.917,10	rs. 62.917	k. 10

Warszawa, dnia 5 (17) Marca 1891 r.

Prezes Towarzystwa, *X. Stefan Lubomirski.*

Dyrektorowie:
Karol hr. Jezierski.
Leopold Julijusz Kronenberg.
Julijusz Wertheim.
Henryk Natanson.
Janusz Śliwiński.

Dyrektor Zarządzający, *Konstanty Górski.*
Buchalter, *M. Hassfeld.*
Kassjer, *W. Rodys.*

BILANS
WARSZAWSKIEGO TOWARZYSTWA UBEZPIECZEŃ OD OGNIA,
po włącznie 19 (31) Grudnia 1890 roku.

Pozycja			Rs.	kop.
Kassa.				
Pozostałość w gotowiznie			6.131	88
Papiery Publiczne. REMANENT.				
Rs. 946.050 Listów Zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego I Serji po rs. 98.30	rs. 929.967,15			
„ 62.600 Listów Zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego II Serji po rs. 97.10	„ 60.784,60			
„ 159.400 Listów Zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego III Serji po rs. 97.10	„ 154.777,40			
„ 40.000 Listów Zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego IV Serji po rs. 97.10	„ 38.840,—			
„ 50.000 Listów Zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego V Serji po rs. 97.10	„ 48.850,—			
	rs. 1.233.219,15			
Wartość kuponu po włącznie 19 (31) Grudnia 1890 r.	„ 1.027,91	rs. 1.234.247,06		
„ 28.000 Listów Zastawnych m. Warszawy I Serji po rs. 99.25	„ 27.790,—			
„ 130.250 Listów Zastawnych m. Warszawy II Serji po rs. 98	„ 127.645,—			
„ 23.000 Listów Zastawnych m. Warszawy III Serji po rs. 96.75	„ 22.252,50			
„ 21.000 Listów Zastawnych m. Warszawy IV Serji po rs. 96.10	„ 20.181,—			
„ 58.250 Listów Zastawnych m. Warszawy V Serji po rs. 95.75	„ 55.774,37			
	rs. 253.642,87			
Wartość kuponu po włącznie 19 (31) Grudnia 1890 r.	„ 3.058,46	„ 256.701,33		
„ 23.400 Obligów miasta Warszawy po rs. 93.50	rs. 21.879,—			
Wartość kuponu po włącznie 19 (31) Grudnia 1890 r.	„ 237,74	„ 22.116,74		
„ 17,000 Listów Likwidacyjnych Królestwa Polskiego po rs. 93.25	„ 15.852,50			
Wartość kuponu po włącznie 19 (31) Grudnia 1890 r.	„ 52,04	„ 15.904,54		
„ 198.000 Akcyj Drogi Ż. Nadwiślańskiej po rs. 103.50	rs. 204.930,—			
Wartość kuponu po włącznie 19 (31) Grudnia 1890 r.	„ 1.645,88	„ 206.575,88		
„ 71.300 Akcyj Drogi Ż. Warsz.Teresp. po rs. 133	rs. 94,829,—			
Wartość kuponu po włącznie 19 (31) Grudnia 1890 r.	„ 881,35	„ 95.710,35		
Sztuk 95 Akcyj pożytkowych Dr. Ż Warsz.-Terespolskiej po rs. 1		„ 95,—		
Rs. 50.000 6% Renty Złotej po rs. 141	rs. 70.500,—			
Wartość kuponu po włącznie 19 (31) Grudnia 1890 r.	„ 141,66	„ 70.641,66		
„ 400 Ross. Prem. Pożyczki I Emissji po po rs. 238	rs. 952,—			
Wartość kuponu po włącznie 19 (31) Grudnia 1890 r.	„ 8,82	„ 960,82		
„ 8.800 Ross. Prem. Pożyczki II Emissji po rs. 217	rs. 19.096,—			
Wartość kuponu po włącznie 19 (31) Grudnia 1890 r.	„ 124,24	„ 19,220,24		
„ 500 Listów Prem. Banku Szlachec. po rs. 213	rs. 1.065,—			
Wartość kuponu po włącznie 19 (31) Grudnia 1890 r.	„ 3,10	„ 1.068,10	1.923.241	72
Bank Handlowy w Warszawie.				
Saldo Towarzystwu przynależne			280.490	50
Oddział Banku Handlowego Warsz. w Petersburgu.				
Saldo Towarzystwu przynależne			90.495	—
Bank Dyskontowy w Petersburgu.				
Saldo Towarzystwu przynależne			1.271	65
Bank Kupiecki w Moskwie.				
Saldo Towarzystwu przynależne			7,998	30
Oddział Międzynarodowego Banku w Kijowie.				
Saldo Towarzystwu przynależne			65.074	—
Ajenci Towarzystwa.				
Saldo z obrachunków			387.390	10
Uwaga. W tej summie mieszczą się należności, których termin realizacji przypada w Styczniu r. 1891 rs. 214.117.				
Towarzystwa Reassekuracyjne.				
Saldo z obrachunków			66.720	16
Różni Dłużnicy.				
Saldo z obrachunków			4.390	84
Opłata Stemplowa.				
Marki stemplowe w remanencie			108	85
			2.833.308	—

Pozycja		Rs.	kop.
Kapitał Zakładowy.			
Kapitał zakładowy rs. 2.000.000, na poczet którego wniesiono, stosownie do § 18 Ustawy 50%, czyli po rs. 125 na 8.000 akcyj		1.000.000	—
Kapitał Zapasowy.			
Kapitał zapasowy po 19 (31) Grudnia 1889 r.	rs. 429.888,61		
Przypisano z dochodu za rok 1889	„ 40.000,—	469.888	61
Premje Rezerwowe.			
Premje rezerwowe od ubezpieczeń, na własny rachunek Towarzystwa zatrzymanych, a z końcem roku 1890 nieupłynionych		546.850	60
Różni Wierzyciele.			
Saldo z obrachunków		116.875	38
Towarzystwa Reassekuracyjne.			
Saldo z obrachunków		186.042	71
Rachunek nieuregulowanych pogorzeli.			
Na zaspokojenie szkód, z pogorzeli wynikłych w latach poprzednich, zarezerwowano po dzień 19 (31) Grudnia 1889 r.	rs. 87.025,—		
W ciągu roku 1890 zapłacono z powyższego funduszu	„ 68.518,—		
	rs. 18.507,—		
Zarezerwowano na wynagrodzenia za nieuregulowane pogorzele, wynikłe w ciągu roku 1890	„ 167.100,—	185.607	—
Rachunek różnicy kursu papierów publicznych.			
Po dzień 19 (31) Grudnia 1890 r.		132.156	15
Umorzenie aktywów niepewnych.			
Po dzień 19 (31) Grudnia 1890 r.		100.570	57
Podatek Skarbowy.			
Opłata od ubezpieczeń, należna Skarbowi za Grudzień 1890 r.		31.277	38
Dywidenda za lata ubiegłe.			
Dywidenda nie podniesiona		1.122	50
Zyski i Straty.			
Czysty zysk za rok 1890		62.917	10
W tem pozostałość zysku z roku 1889 rs. 5.296,55.			
		2.833.308	—

Warszawa, dnia 5 (17) Marca 1891 r.

Prezes Towarzystwa, *X. Stefan Lubomirski.*

Dyrektorowie:
Karol hr. Jezierski.
Leopold Julijusz Kronenberg.
Julijusz Wertheim.
Henryk Natanson.
Janusz Śliwiński.

Dyrektor Zarządzający, *Konstanty Górski.*

Buchalter, *M. Hassfeld.*

Kassjer, *W. Rodys.*

KAPELUSZE SŁOMKOWE

na nadchodzący sezon letni poleca znana fabryka

W. WELLER & Co

Tłomackie 9. 571R

GŁÓWNY i NAJDAWNIEJSZY SKŁAD

TRUMIEN METALOWYCH.

Wieńce metalowe wielki wybór, z różnych liści i kwiatów złożonych, wielkości od 25 cm. do 120 cm. średnicy, cena tychże od 75 kop. do rs. 130, mogą być dodane **Szarfy i napisy** oraz **Gierlandy i Kwiaty** pojedyńczo, największy Skład i Wybór.

Fabryka Lamp, Latarń i Wyrobów Metalowych

468r **Nowy-Świat Nr 70,** **F. TRELLE.**

Pierwsza w kraju Fabryka

Stempli Kauczukowych i metalowych



Z. SUCHOWIECKI, 62R

Warszawa, Wierzbowa № 6 (Hotel Angielski). Poleca różnego rodzaju **Stemple, Monogramy**, po cenach bardzo nizkich.

OGŁOSZENIE.

Dnia 5 (17) Kwietnia, w Piątek, o godz. 11-ej przed południem, w poligonie Artyleryjskim pod Rembertowem odbędzie się sprzedaż przez licytację, 7842 sążni różnej grubości i wielkości drzew ściętych nie obrobionych, nie ułożonych w sążnie. 508



Skład Zegarków

Pierwszorzędnych fabryk

i Zakład Zegarmistrzowski

„Jan LAUTERBACH"

143, Marszałkowska 143. 648R

Do wynajęcia od 1 Lipca,

na Warsztaty, Fabrykę, Składy towarów, Mebli itp.

Jedna 3 piętrowa oficyna i część parteru 2 oficyny na kantor, z piwnicami, osobną górą, do tego może być dodaną stajnia i wozownia. Wiadomość na miejscu, Chłodna № 14 lub u Rządcy domu, Przejazd № 9. 506

Nauka i wychowanie.

A Szkoła kroju i szycia Leontine, Erywańska 14, 2-ie piętro. Wyucza najpiękniejszym systemem Worth'a tylko za pomocą kredy i centimetru. Patenty wydaje potwierdzone przez władzę. Przyjmuje z pomieszczeniem niedrogiem. 10132

Adres: Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 957r

Adres biura rekomendacji nauczycieli, nauczycielek i bon Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu. 9967

Artystyczno-rzemieślnicza szkoła żeńska Jadwigi Przewóskiej Niecała 10, nagrodzona medalem za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Uczennice szybkie odnoszą korzyści. Ceny przystępne. 8792

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 164r

Buchhalterji wyucza specjalista S. Rogulski, upoważniony od władzy. Królewska № 7. 9891

Buchhalterji wyucza nauczyciel specjalista autor „Buchalterji dla Samouków," Gustaw Chwat. Niecała 4. 9281

Elektoralna № 30. Szkoła freblowska Matyldy Zawrockiej. Przy zakładzie obszerny ogród. 1084r

Francuzka nowo-przybyła do umieszczenia. Prof. de Préchamps, Długa 25. 10058

Kandydat matematyki uniwersytetu petersburskiego udziela lekcyj. Smolna 25, mieszkania 20. 8941

Lekcje francuzkiego lub muzyki na swoim fortepianie, 3 rs. miesięcznie. Chmielna 23, w czytelni. 10197

Lekcje kroju udzielam metodą francuzką. Zielna № 24—6, lewa oficyna. 9426

Młoda nauczycielka z wyższym patentem, konwersacją francuską i muzyką, poszukuje lekcyj. Nowy-Świat 26, m. 10. 10100

Nowa szkoła rzemiosł dla kobiet, Aleksandry Korycińskiej Trębacka 2. Po zwiedzeniu działu szkolniczego na zeszłorocznej wystawie paryzkiej, oraz szkół rękodzielniczych w stolicach europejskich, otwieram kursy kroju sukien, bielizny, szycia, modniarstwa, piór fantazyjnych, koronkarstwa, pończoszniсtwa, haftu, rękawicznictwa, krawatów, litografji, grawerstwa, heljominiatur, rysunków, malowania, wypalania na drzewie, koszykarstwa, introligatorstwa, szmuklerstwa, robót włóczkowych, tkactwa. Patenty wydaję, Pensjonarki przyjmuję. 9074

Nauczycielka polka, z francuzkim, niemieckim i muzyką poszukuje posady. S. B. poste-restante, Ruda Guuzow. 845r

Nauczycielka języków, nauk, muzyki, udziela lekcyj. Wspólna 12, m. 21. 10323

Nauczycielka z konwersacją francuzką, niemiecką i russką poszukuje lekcyj. Królewska 17, m. 8. 10251

Niemka nauczycielka z muzyką poszukuje lekcyj. Nowolipki 9, w dystrybucji. 10256

Najtańsza w kraju szkoła kroju i szycia dla niezamożnych. Patenty wydaję po ukończeniu, Zofja Miniewska. Przy szkole urządziłam pracownię sukien i okryć damskich wykonywam tanio i dobrze. Żórawia 26. 10324

Niemka młoda dyplomowana udziela lekcyj i korespondencji handlowej. Książęca 4, róg Nowego-Świata, od 11—12 i 7—8. 10338

Osoba ze świadectwem konserwatorjum udziela lekcyj muzyki. Długa 18, m. 17. 1093r

Potrzebna izraelitka lub ewangeliczka znająca gruntownie język francuski na domiplace, godziny poobiednie. Leszno 13, do właściciela domu. 10284

Potrzebna francuzka do udzielania lekcyj na godziny. Wiadomość: Chmielna № 25, m. 1, godz. 5—7-ej. 10255

Potrzebna jest nauczycielka z początkami francuskiego i russkiego. Zgłaszać się na Wielką № 38, m. 5, od 12—2-ej. 10301

Szkoła Freblowska Kaplińskiej, Wilcza 6. Zajęcia do 3-ej. 9607rr

Szkoła kroju i szycia Skwareckiej. Kurs kroju systemem Worth'a rs. 10. Uczennice praktykują na materjale zakładowym. Plac św. Aleksandra 14. 9241

Za całodzienne utrzymanie poszukuję lekcyj niemieckiego. Oferty: „Nauczyciel" przyjmuje Kurjer. 10049

Zakład Froeblowski Marji Keller, Senatorska № 11, dawny dom Roezlera. 925r

Doniesienia osobiste.

Dla „A. F. M. 38" list na poczcie. 10271

Dla „Pliszki" list na poczcie.—Niger. 10246

List do A. P. od S. wysłany. 10273

Monsieur Albertini ma list na poczcie. 9691

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Agronom z dobremi rekomendacjami, mogący złożyć 500 rs. kaucji, przyjmie odpowiednią posadę.—Adres rządcy: poste-restante Radziejów, gub. warszawska. 10224

Bona niemka w starszym wieku poszukuje miejsca. Chłodna № 46, m. 32. 9684

Bona francuzka, świeżo przybyła z Paryża, poszukuje miejsca. Zgoda 6, m. 8. 10299

Człowiek młody, energiczny, znający dobrze gospodarstwo rolne, język russki, polski, buchalterję, posiadający chlubne świadectwa, rekomendacje, peszukuje zajęcia. Nowosenatorska 3, mieszk. 8. 10287

Krawiec znający gruntownie robotę spodni, poszukuje miejsca na wyjazd do Rosji.—Świętojańska 15—7. 1064r

Młoda osoba poszukuje miejsca do pomocy w sklepie, z początku bez wynagrodzenia. Oferty dla M. Z. Kurjer Warsz. 10094

Młody człowiek, handlowiec, który pracował na prowincji przez lat sześć w znanej firmie towarów kolonjalnych, delikatesów i win, poszukuje posady. Łaskawe oferty upraszam składać pod lit. M. W. w kantorze tegoż pisma. 9993

Młody człowiek, polak, żonaty, kończył szkoły za granicą, odbył praktykę a następnie pracował w poważnych firmach w Warszawie, na co złożyć może świadectwa, poszukuje pracy w Warszawie lub na prowincji. Zna języki polski, niemiecki, buchalterję, nie obcy mu russki, pisze ładnie, zna trochę rysunek. W razie potrzeby może być poręczenie lub kaucja hypoteczna. Wiadomość: Kotkowski, ul. Sienna № 17, m. 2. 9600

Młoda francuzka, brevet supérieur, potrzebuje miejsca. Złota 63, m. 19. 10131

Młodzieniec lat 19, subjekt handlowy, poszukuje zajęcia w interesie kolonjalnym lub w składzie wódek od 1-go maja w Warszawie lub na prowincji. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „Subjekt." 9857

Młody człowiek, znający czynności kantorowe, poszukuje stosownej posady, za skromnem wynagrodzeniem.—Oferty WWPP., raczą składać w kantorze Kurjera, pod „Poszukujący." 10294

Modystka z pierwszorzędnego magazynu, przyjmuje kapelusze damskie do roboty, tamże potrzebna jest dziewczynka do roboty. Ul. Pańska № 10, m. 34. 10326

Osoba poszukuje miejsca do wyręczania pani w gospodarstwie, z szyciem. Śliska № 9, m. 19, od 10—2-ej po południu. 10118

Młoda osoba z patentem szkoły handlowej, z poręczeniem, poszukuje miejsca kasjerki lub innej pracy, chociażby na wyjazd. Chmielna 12—9. 10295

Niania z wyborowemi rekomendacjami, do umieszczenia zaraz w zamożnym domu, do jednego dziecka.—Wiadomość: Wspólna 23, m. 3. 10253

Osoba inteligentna, z przyzwoitej rodziny, poszukuje miejsca do towarzystwa, wyręczania pań lub kasjerki.—Leszno № 2: u p. Plinkiewicz. 10138

Osoba młoda, inteligentna, znająca gospodarstwo i szycie, może podjąć się opieki nad dziećmi i wyręczenia pani domu na wsi. Oferty w kantorze Kurjera pod literami M. L. 55. 10245

Osoba inteligentna, z dobrą muzyką, poszukuje miejsca do towarzystwa panienek lub starszej osoby na wyjazd. Wiadomość, Sienna № 15, m. 14, od 11-ej do 2-ej. 10296

Osoba młoda, inteligentna, przystojna, znająca francuski, polski, russki, trochę niemiecki i krój, pragnie objąć obowiązki sklepowej, kasjerki, demi-place lub do dzieci, obznajmiona ze sprzedażą. Oferty w Kurjerze, signum „Maryla." 9992

Osoba młoda, posiadająca język niemiecki, poszukuje miejsca za sklepową, bufetową lub do pojedyńczej osoby. Rekomendacje posiada. Mazowiecka № 10, m. 11. 9997

Poszukuje posady administratora lub rządcy człowiek żonaty, w wieku średnim, posiadający świadectwa; w ostatniem miejscu gospodarował lat siedem. W razie żądania może złożyć kaucji rs. 3,000. Wiadomość: ulica Wilcza № 18, a mieszkania № 32. 9912

Polka z krawieczczyzną, poszukuje miejsca do dzieci lub panny służącej. Marszałkowska 149, m. 17. 10306

Uczeń aptekarski z dwuletnią praktyką, poszukuje miejsca. Wiadomość, Leszno 80, m. 31. 10288

Wykształcona francuzka, poszukuje zajęcia. Elektoralna 47, pensja żeńska. 10206

50 rs. honorarjum, za wyrobienie posady rządcy rolnikowi, rekomendacje chlubne. Adres: Rolnikowi poste-restance Radziejów, gub Warszawska. 10223

b) Zaofiarowane.

Aby nie tracić czasu na daremne oferty, raczą przepisywaczki, znające gruntownie język polski, zgłaszać się z adresami, próbą pióra, poważną rekomendacją, kiosk, Chmielna, róg Zielnej. Pierwszeństwo lokatorkom Złotej, Marszałkowskiej, okolic. 1082r

A) Potrzebne są uzdolnione bieliźniarki, znające krój, maszynistki, korzystne warunki. Niecała 8, pracownia Buszko. 10238

Bona niemka, młoda, potrzebna zaraz i sklepowa zdolna. Marszałkowska № 52, w składzie wędlin. 10075

Bona francuzka potrzebna na wyjazd zaraz. Wiadomość: Warecka № 7, m. 11, od 5-ej do 7-ej. 10350

Do kwiatów podręczne potrzebne, za dobrem wynagrodzeniem Stare-Miasto № 2, mieszkania 16. 10341

Do fabryki kwiatów potrzebne są podręczne i uczennice zaraz płatne. Świętojerska № 8, mieszk. 12. 10331

Do kapeluszy damskich potrzebuję uzdolnionych panien starszych, podręcznych i uczennic. Czysta 6, mieszk. 2. 10235

Do pracowni, Oboźna 10, potrzebna zdolna staniczarka i do okryć za dobrem wynagrodzeniem. 10243

Gimnastyk posiadający pozwolenie władz do udzielania lekcyj, potrzebny. Mleczarnia „Foxal." 10064

Ogrodnik potrzebny zaraz. Krakowskie-Przedmieście 63, m. 4. 10300

Handlowiec lat 25 do 30, mający rs. 1.500 w gotówce, otrzyma stałą posadę bez ryzyka swego kapitału. Oferty pod „Handlowiec" składać w kantorze Kurjera." 10146

Kilka maszynistek, dziurkarek i podręcznych potrzeba zaraz do pracowni bielizny. Ogrodowa 18, mieszk. 14, w oficynie na dole. 10172

Lekarz potrzebny jest zaraz do m. Orli, bielsk. pow., grodz. gub. Pensja stała. Szczegółowych informacyj udzielić może p. Kazimierz Malanowicz, stud. med. (Grzybowska № 2) lub właściciel miejscowej apteki Okulski). 10085

Młodzieniec, chrześcjanin, z przyzwoitej rodziny, potrzebny do kantoru jako uczeń.—Oferty własnoręczne pod J. R. 28 w kantorze Kurjera. 10252

Maszynistka do bielizny damskiej i podręczne potrzebne zaraz. Billing, Marszałkowska 129. 9980

Potrzebna kucharka, mogąca zająć się gospodarstwem kobiecem na wsi u osoby pojedyńczej; świadectwa dobre wymagalne. Adres: poste-restante Łuków pod lit. R. O. 1069r

Panny potrzebne do trykotów. Ulica Śliska № 54, m. 15. 10072

Potrzebne dziewczynki do nauki krawieczczyzny. Zielna 42, m. 5. 10037

Potrzebny jest specjalista do magazynu bielizny, do kroju, wydawania i przyjmowania robót. Oferty: Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. H. 1063r

Potrzebny jest pisarz kawaler do majątku w gub. podolskiej; pensja 100 rs. rocznie i całkowite utrzymanie. Oferty składać proszę w kantorze Kurjera Warsz. pod adresem „Pisarz." 10097

Potrzeba zdolnych panien do staników, spódnic i rękawów. Wspólna 44, m. 1. 9812

Potrzebni chłopcy do nauki galanterj i skórzanej. Nowy-Świat № 54, H. Miniewski i S-ka. 9854

Potrzebne są podręczne do trykotów. Wiadomość: Leszno 7, m. 3. 9890

Potrzebna jest zdolna modystka na wyjazd do Rosji. Wiadomość: Katz, ulica Nalewki 19. 1046

Potrzebna jest panna do dobrego domu, umiejąca doskonale czesać i robić suknie, z dobremi paroletniemi świadectwami z jednego domu. Bliższa wiadomość: Chmielna № 21, m. 8, od 10 do 12-ej. 9859

Potrzebny jest zaraz bufetowy do hotelu na prowincję, z zawodu kupieckiego lub cukierniczego, znający dobrze języki russki, polski i niemiecki. Płaca miesięczna rs. 20, z całodziennem utrzymaniem. Własnoręcznie pisane adresa proszę nadsyłać: Robert Sommer, hotel Manteufel w Łodzi. 9817

Potrzebny rządca do większego domu z pewnem poręczeniem lub kaucją hypoteczną do trzech tysięcy rubli. Oferty z referencjami pod lit. A. B. S. przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 1087r

Potrzebny uczeń (izraelita) do kantoru składu win. Długa № 46. 1088r

Potrzebny młody człowiek, chrześcjanin, znający gruntownie języki russki, polski i niemiecki. Oferty piśmienne własnoręczne w powyższych językach składać w sklepie majolik, Krakowskie-Przedmieście № 7. Wejście z podwórza. 10904r

Potrzebny zaraz do dużego domu rządca, człowiek pojedyńczy, nie młody, emeryt, kaucja 3 do 4 tysięcy rubli. Oferty z curiculum vitae w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. dla „W. R. M." 1091r

Potrzebne są: uzdolniona podręczna do trykotów i do nauki. Hoża № 22, m. 24. 10313

Potrzebna panna zdolna do roboty kapeluszy damskich. Nowy-Świat 38, sklep Korpaczewskiego. 10315

Potrzebne są zupełnie uzdolnione staniczarki. „Manufaktura krajowa", ulica Niecała 12. 1089

Potrzebna maszynistka do bielizny męzkiej. Kościelna 9, m. 1. 10334

Potrzebna uczennica do krawiecczyzny. Żórawia 26. 10325

Potrzebna bona niemka do miasta Mławy, z pensją 7 rs. miesięcznie. Wiadomość: Krucza № 38, m. 4. 10298

Potrzebna prasowaczka zaraz. Bednarska № 20. 10261

Potrzebne są panny i uczennice do krawiecczyzny zaraz. Chmielna № 49, m. 22. 10196

Potrzebna maszynistka do trykotów i uczennica zaraz. Kościelna 10, m. 24. Pensja rs. 12 miesięcznie. 10227

Potrzebny uczeń do handlu kolonjalnego.—Walska № 5, Naaka. 10244

Potrzebne podręczne i do nauki do szycia.—Bielańska 21, m. 7. 10247

Potrzeba panienek podręcznych do krawiecczyzny. Ul. Furmańska № 7, m. 6. 10220

Potrzebne zaraz zdolne staniczarki, podręczne i upinaczka. Ulica Widok 13, Ignatowiczowa. 10307

Potrzebne są zdolne staniczarki znające krój, spódniczarki, maszynistki do trykotów, za dobrem wynagrodzeniem oraz uczennice. Marja, Złota 26. 10202

Panny staniczarki, spódniczarki, zdolne i podręczne, potrzebne zaraz. Jasna № 5, mieszkania 6. 10160

Potrzebne do trykotów maszynistki, podręczne i do nauki. Dunaj Wąski 3. 10182

Potrzebny zaraz wykwalifikowany subjekt, kawaler, chrześcijanin, do interesu tabacznego detalicznego. Oferty: Kurjer Warszawski lit. S. 10042

Potrzebna zdolna upinaczka, wynagrodzenie wysokie. Wspólna 26, pracownia. 10157

Potrzebne panny, kompletne zdolne do staników. Niecała 9. 10339

Potrzebne są panny zdolne i podręczne i do nauki do trykotów. Freta 16, mieszkania 10. 10335

Panny do staników, uczennice, potrzebne natychmiast.—Przejazd 9, mieszk. 15. 10337

Potrzebne są zdolne panny do staników i upinania sukien. Chłodna № 50. 10207

Rządca z kaucją od 1,000 do 1,500 rs. potrzebny zaraz do majątku 7-włókowego w buraczanej ziemi, blisko Warszawy. Wiadomość: ulica Mazowiecka № 3, mieszkania 4, od 3 do 4-ej. 9823

Subjekt felczerski lub fryzjerski, uzdolniony, dobrego prowadzenia, potrzebny zaraz na prowincję.—Hortensja 7, m. 10, od 12-ej do 2-ej. 10286

Zaraz potrzebna maszynistka do trykotów i podręczna. Ulica Żytnia № 12, m. 7. 10272

Zdolna staniczarka i podręczna, potrzebne zaraz. Śliska 12, m. 11. 10234

Kupno i sprzedaż.

Adres: Widok 3. Kupuję i sprzedaję garderobę damską mało używaną. 1038r

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3r

Antyk szafa i kredens do zbycia. Długa 5, mieszk. 7. 10122

Adres. Zefiry, kretony, hafty, koronki russkie, najtaniej. Chmielna 35, m. 1. 1066

A) Warszawska sala licytacyjna, Królewska 16, zatwierdzona przez ministerjum spraw wewnętrznych i zagwarantowana kaucją, złożoną w kasie gubernjalnej, przyjmuje i posiada oddane do sprzedania różnego rodzaju przedmioty, jak codziennego użytku, tak też i zbytku. Przyjmuje zamówienia na urządzenia całkowitych lokali lub oddzielnych pokoi, zaczynając od najwykwintniejszych do najskromniejszych, po cenach bardzo umiarkowanych. Przyjmuje meble i inne sprzęty na przechowanie. Urządza licytacje u siebie, w prywatnych lokalach i magazynach. Sprzedaż codziennie od 9-ej zrana do 7-ej wieczorem. 1071r

A) Zabytek biurko z herbami i różne sprzęty staroświeckie do zbycia. Zielna 20, m. 28, od 4 do 7-ej. 10293

Agrestnik, porzecznik wyborowego smaku, poleca sklep spożywczy, Chmielna 26. 9798

Aparat fotograficzny migawkowy, z 6-iu dubeltowemi kasetami oraz Herofon z 63 nutami, w jaknajlepszym stanie, do sprzedania.—Wspólna 16, mieszkania 28, od 9 zrana do 12-ej w południe. 9886

Bryczka do sprzedania. Ulica Zajęcza № 8 (przez Tamkę). 10093

„Chór Kapucynów", olejno malowany, do sprzedania. Długa № 11, m. 16. 9978

Do nabycia w księgarni Teodora Paprockiego i S-ki, w Warszawie, Nowy-Świat № 41, mała ilość roczników „Życia." Roczniki: 1887, 1888, 1889 i 1890, zawierające wiele interesujących utworów beletrystycznych i różnych cennych artykułów społecznych. Cena każdego rocznika rs. 1, z przesyłką pocztową rs. 1 kop. 50. 1056r

Dziesięć obrazów olejno malowanych do sprzedania, Nowy-Świat 4—2. 10290

Do sprzedania meble materją jedwabną kryte. Szkolna № 1, mieszk. 7. 10270

Do sprzedania maszyna parowa siły 18 koni, z kotłem rurowym. Bliższa wiadomość u Roberta Neuman, Twarda № 4, lub fabryka Borna, Płock. 10308

Dwa łóżka stylowe, duży samowar do sprzedania. Dłnga № 6, m. 5. 10210

Do sprzedania koń ujeżdżony w pojedynkę. Aleja Jerozolimska 80. 10204

Do sprzedania koń młody, silnej budowy, chodzi w pojedynkę i parę. Widzieć można od 12—2-ej, Hoża 64, u stróża. 10203

Fortepian sprzedaję, wynajmuję, zamieniam, reparacje i strojenia przyjmuję. Nowy-Świat № 56. 8512

Fortepian Hofera, bardzo dobry, do sprzedania. Aleja Jerozolimska № 78, m. 28. 10233

Fortepian do sprzedania krótki, z pięknym tonem, za rs. 50. Okólnik, obok cyrku, № 10, mieszk. 15. 10266

Garnitur mebli za rs. 40. Śliska № 6, mieszkania 15. 10327

Garnitur jedwabny adamaszkowy violet, tanio do sprzedania. Nowy-Świat 4—2. 10292

Garniturek fantazyjny, kozetka i dwa krzesła nowe, tanio. Krucza 38, tapicer. 9541

Herbatę karawanową poleca skład herbaty chińskiej J. Z. Ratyńskiego, Jerozolimska № 84, Warszawa. Handlującym stosowny rabat. 7102

Jest do sprzedania wózek dla chorego w dobrym stanie i sakpalto. Ul. Sienna 13, mieszkania 70. 10342

Jest do sprzedania szafa, kredens i szafka kuchenna. Plac Witkowskiego № 3, u pani Bostelmann. 10077

Koń zdatny do wszelkiej roboty, do sprzedania w mleczarni Foxal. 10063

Koronki russkie rozprzedaję zupełnie niżej ceny kosztu; od 1 do 5-ej, Mazowiecka № 10, mieszkania 9. 10095

Kredens rzeźbiony dębowy, mało używany do sprzedania. Czysta № 4, m. 6. 9921

Kanarki i klatki do spustu do sprzodania.—Wilcza 6, m. 22. 10293

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R Bohtego, Nowy-Świat 34. 600

Kredensy, stoły, krzesła dębowe w paru fasonach, u stolarza, Twarda № 13. 10051

Karty do gry, używane, czyste, kupuje apteka, Nowy-Świat № 18. 9956

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 10329

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 9118

Meble salonowe: garnitury czarne, orzechowe, fantazyjne, gabinetowe, szafy, łóżka, umywalnie, urządzenia jadalni dębowe, bibljoteki, otomany i inne. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 9246

Meble z pięciu pokojów pozostawiono tanio do sprzedania. Krucza 21, nad cyrkułem, mieszk. 50. 9610

Maszyny do szycia, specjalnie gorsetów i trykotów, najnowszej konstrukcji. Juljan Berg, Mazowiecka 16, skład maszyn. 872r

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 10155

Meble, garnitury, otomany, sofy, szeslongi, szafy, łóżka, biurka, komody i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, wprost św. Krzyża. 10317

Maszyna Singera oryginalna za niską cenę. Chmielna № 81, m. 4. 10328

Malin paręset kóp, w pięknym gatunku, do zbycia. Wiadomość w handlu win Ign. Lijewskiego, wprost kościoła św. Krzyża. 10219

Maszyna Singera oryginalna za 20 rs. do sprzedania. Ogrodowa 59, m. 25. 10217

Meble bordo salonowe, eleganckie, za 220 rs. Od 9 do 2-ej po południu. Zielna 15, mieszkania 2. 10225

Nowy rower do sprzedania. Wiadomość: Miodowa 14, u krawca. 10068

Nowy-Świat 39. Do sprzedania sypialny pokój, biało malowany, w stylu Louis XVI, 2 wazony chińskie oryginalne. Magazyn mebli Rabong. 9869

Okulary, binokle, lornetki, termometry, irrygatory, suspensorja, woreczki hygieniczne, gąbki ochronne, „najtaniej" w magazynie optycznym Drehera, Szpitalna 6. 9743

Otomana 24 rs., szeslong 14, garnitur gabinetowy 37. Hoża № 38, m. 22. 10228

Otomanę i szeslong dobrej roboty sprzedam tanio, Miodowa 19, m. 1, oficyna prawa. 10351

Ogier czteroletni, ciemno-kasztanowaty, przyprowadzony ze wsi, zdatny do uprzęży i wierzchu, bardzo dobrze zbudowany, cena przystępna. Wiadomość u stangreta Antoniego, Włodzimierska № 1. 10115

Para łóżek orzechowych, toaleta tanio do sprzedania. Solna 18, m. 5. 10249

Potrzebny jest kiosk oszklony, 3 łokcie szerokości. Oferty składać w kantorze Kurjera pod „Kiosk." 10258

Pierścionek z dwoma dużemi brylantami sprzedam. Hortensja 7—11, od 4—6-ej. 10309

Pianino nowe, najnow[illegible] konstrukcji, do sprzedania lub wynajęcia. Długa 35, mieszkania 5. 10113

Sprzedam tanio garnitur mebli krytych, toaletę, wanienkę. Nowogrodzka 21, mieszkania 13. 10281

Suknie czarne, strojne, jedna grenadinowa, druga wełniana, na osobę szczupłą, prawie nowe, do sprzedania tanio. Nowy-Świat 26, m. 10, od 11 do 1-ej. 10316

Salon artystyczny, Nowy-Świat 56, obraz olejny św. Feliksa, szkoły włoskiej, do sprzedania za przystępną cdnę 10314

Tania sprzedaż towarów białych przeniesiona. Chmielna 35, mieszk. 1. 1067r

Tanio do sprzedania dwa kuce, lando w dobrym stanie oraz chomonta angielskie i krakowskie. Plac Trzech Krzyży № 8, szwajcar wskaże. 9811

Urządzenia pokojów poleca K. Rabong. po cenach przystępnych. Nowy-Świat 39. 9870

Winogrona świeże, masło stołowe, solone, sery i inne artykuły spożywcze, poleca sklep, Chmielna 26. 9799

Wyprzedaję różne meble i sprzęty; do 4-ej. Berga 3, mieszk. 16. 10117

Waga chemiczna do sprzedania. Nowy-Świat № 18, apteka. 9955

Wózek dziecinny, prawie nowy. Ul. Wilcza № 28, mieszkania 13. 9999

Wanna z piecykiem do ogrzewania wody za 12 rs., serwis oryginalny chiński za 7 rs. i inne rzeczy. Można oglądać od 11 do 2-ej po południu, Wielka № 45, m. 12. 10218

Wyżeł ponter ośmiomiesięczny, żółty, ostrouszak, tresowany, do sprzedania. Stare-Miasto № 26. 10297

Za bezcen urządzenie sklepowe do sprzedania. Wiadomość u stróża domu № 152, Marszałkowska. 9853

Zegarki srebrne od 12 rs. anker i stalowe od 8 rs. otrzymano i poleca z gwarancją dwuletnią K. Zawistowski, zegarmistrz w teatrze. 985r

Z powodu wyjazdu do odstąpienia od 1-go maja mieszkanie z 4-ch pokojów. Tamże do sprzedania meble z jadalni, buduaru, sofa turecka, szyfonierka, umywalnia marmurowa.—Wiejska 1, mieszk. 19. 10152

Z przyczyny zmiany mieszkania sprzedam fortepian palisandrowy Małeckiego, garnitur mebli machoniowych, lustro i t. d. Nowy-Świat 62, m. 16. 9795

Z powodu wyjazdu sprzedaję dubeltowy garnitur (stylowy) mebli do obszernego salonu, wazon (porcelana saska) etc. Hoża 32, od 2 do 5-ej, stróż wskaże. 10274

Za rs. 28 sprzedam dubeltówkę (Lankastra). Ulica Foksal, w mleczarni. 10330

20 i 21 kwietnia r. b. przy ulicy Pięknej № 5, mieszk. № 3, sprzedawane będą szafy, łóżka i rozmaite sprzęty kuchenne. Tamże dla znawców para kuchenrejterskich pistoletów tanio. 10311

Interesa handl. i mająt.

A) Rs. 3,000 do 20,000 do wypożyczenia na domy w Warszawie. Wiadomość: Krucza № 23, mieszk. 9, rano do $9^1/_2$ i od 3—5-ej. 9606

A) Rs. 9,000 potrzeba zaraz na majątek ziemski na Kujawach. Wiadomość u rejenta Olszowskiego. 9951

A) Poszukuję interesu handlowego. Marszałkowska 123, m. 13, od 10—12. 10303

Bardzo korzystne. Magazyn strojów damskich, pomimo zbliżającego się sezonu, z powodu zmiany interesów do sprzedania zaraz.—Wiadomość: kiosk, Plac Teatralny. 9011

Dobry interes handlowy jest do sprzedania, gotówki potrzeba około 2,000 rs. Wiadomość u adwokata Szczekowskiego, Leszno 1, pomiędzy 5—7-ą wieczorem. 9819

Do sprzedania w powiecie mławskim folwark włók $7^1/_2$, dobrze zagospodarowany, z inwentarzami żywemi i martwemi kompletnemi. Od stacji kolei mil $3^1/_2$. Oferty: W-ny Godlewski, Kłokock p. Lipno. 10119

Dom w dobrym punkcie, szacunku mniej więcej 60,000 rs., kupię na 10% brutto. Bez pośrednictwa. K. 61, Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 1057r

Do sprzedania magle wiedeńskie. Nowolipie № 18. 10055

Do interesu poważnego poszukuje się wspólnika z niewielkim kapitałem. Oferty w Kurjerze Warsz. pod lit. J. G. 9965

Do sprzedania sklep z ubiorkami dziecinnemi, damskiemi i galanterją. Ulica Długa № 11. 9977

Dom frontowy, oficyna, wozownia, komórki, w mieście Kałuszynie, obok kościoła w pięknej miejscowości, letnie mieszkania, 6 morgów ziemi 2,000 rs. Czerniakowska 4. 10201

Dom z placem do sprzedania, w całości lub połowie, za przystępną cenę. Wiadomość u właścicielki, Złota № 65. 10230

Dom narożny z placem frontowym w pobliżu Alei Ujazdowskiej, do sprzedania razem lub oddzielnie, na warunkach nader przystępnych.—Wiadomość: Długa 23, mieszk. 27, oficyna w głębi. 10213

Do sprzedania propinacja z gruntem i domem, przy szosie, wiorsta za rogatkami, lub do wydzierżawienia. Mostowa 27, m. 4. 10257

Filja wyrobiona do odstąpienia wskutek interesów familijnych. Oferty: Kurjer Warsz. „Chleb zaraz." 9928

Jest do odstąpienia pracownia sukien i okryć damskich z firmą i urządzeniem. Wiadomość na miejscu, Marszałkowska 133, wejście z bramy od Świętokrzyzkiej, I-sze piętro, od 9-ej do $10^1/_2$. 9966

Jest do odstąpienia bufet na stacji. Wiadomość: Widok 24, m. 1. 10114

Jest do sprzedania sklep spożywczy, w bardzo dobrym punkcie. Ulica Nowogrodzka № 4. 10280

Kilkanaście lat egzystujący interes z wyrobioną klijentelą, procentujący świetnie, jest do zbycia. Kapitał potrzebny od 6,000 do 12,000 rs.—Wiadomość: Nowy-Świat № 7, m. 35, od 1—4 i od 7—8. 10302

Krowiarnia, egzystująca od lat 45, do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 44. 10241

Krowiarnia do sprzedania. Ulica Złota № 40. 10226

Kawiarnia [z] bilardem, z powodu nagłego wyjazdu, do sprzedania. Ulica Muranów № 16. 10190

Ktoby miał czytelnię do odstąpienia. Oferty składać w Kurjerze Warszawskim pod literami F. C. 10340

Magle do sprzedania w dobrym stanie. Ul. Żórawia № 28. 10346

Mając 2,000 rs. poszukuję interesu. Oferty A. 2,000, kantor Kurjera. 10222

Osoba, mogąca pożyczyć rs. tysiąc, oprócz umówionego procentu, otrzyma zajęcie z pensją rs. 20 miesięcznie, lub całodzienne utrzymanie.—Oferty w kantorze Kurjera, pod „W. B." 10211

Obok stacji Ruda, w osadzie, do sprzedania dom, 5 pokoi, kuchnia, spiżarnia, piwnica, oficyna, ogród owocowo-warzywno-kwiatowy, pięknie urządzony, altana, sadzawka, zabudowania stajenne, wszystko w dobrym stanie. Wiadomość, Nowogrodzka № 20, m. 6. 10278

Posesja 34672 łokci □, 3-a domami, komórkami, 30 kop. łokieć. Czerniakowska № 4. 10199

Potrzebuje się kupna domu w ulicach przyległych Marszałkowskiej, w cenie do 50,000 rs. z towarzystwem. Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. pod literami T. P. 10231

Remizę, interes korzystny, z wyrobioną klijentelą, sprzedam. Nowy-Świat 32. 9200

Rubli 6,000 do umieszczenia zaraz na pierwszy numer hypoteki po pożyczce Towarzystwa, na dogodnych warunkach. Wiadomość: ul. Nowozielna № 51, mieszk. 9. 10343

Rygały handlowe z bufetami, zdatne do handlu lub do składu wódek. Obejrzeć można u stróża Antoniego, róg Leszna i Karmelickiej № 1. Wiadomość w handlu win A. Talaczyńskiego, Elektoralna № 28. 9389

Restauracja w dobrym punkcie, dawno egzystująca, z dobrem powodzeniem, jest do sprzedania. Wiadomość w kiosku pod Kopernikiem. 10208

Sklep kolonjalny, egzystujący lat 15, w dobrym punkcie, klijentela wyrobiona, obrót roczny od 15,000 do 18,000 rs., z powodu zmiany interesu jest do sprzedania. Wiadomość: Senatorska 26, Biuro ogłoszeń. 1072r

Sklep, duży pokój, 7 rs. miesięcznie, Czerniakowska 4.—Tamże ogród do wydzierżawienia. 10200

Skład wódek do odstąpienia zaraz na dogodnych warunkach, z powodu familijnych interesów. Muranów № 16 w kawiarni. 10275

Sklep mydlarski do sprzedania, Smolna róg Nowego-Światu. 10285

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość: ulica Bednarska № 28, w farbiarni. 10186

Sklep spożywczy jest do sprzedania. Wiadomość, Leszno róg Rymarskiej № 1. 10282

Sklepik wiktuałów do sprzedania, Krochmalna № 44. 10260

Sklep mydlarsko-dystrybucyjny do sprzedania. Wiad., kiosk przy Koperniku. 1080r

Sklep spożywcze-dystrybucyjny do sprzedania, ulica Ciepła № 3. 1081r

Sklep kolonjalny sprzedam za rs. 900 z powodu zmiany interesu. Wiadomość: Wronia 60, m. 7. 9930

Traktyjernię egzystującą lat 50, z kompletnem urządzeniem i patentem, z powodu wyjazdu sprzedam za przystępną cenę. Gnojna № 7. 10229

Ulica Krakowskie-Przedmieście № 411—7, magle angielskie do sprzedania. 10265

Wspólnika poszukuje się do interesu fortepianów. — Wiadomość, ulica Nowolipie 26, m. 29. 1092r

W każdym czasie do sprzedania dwa magle, sklep wiktuałów. Twarda 23. 1079r

W handlu moim znajdzie mężczyzna miejsce jako agent i inkasent. Zgłaszać się mogą tylko tacy, którzy już spełniali czynności agentów (podróżujących) miejskich,— Oferty pod lit. S. C. 100, poste-restante Warszawa. 10304

Wiatrak, przy tem 5 morgów gruntu z łąką, dom, obora, stodoła, 8 wiorst od rogatek Wolskich; do wydzierżawienia. Wiadomość, Hoża 5, mieszkania 12, od 3 do 5 po południu. 10248

Wspólnika poszukuje się do interesu stolarskiego. Oferty w Kurjerze Warsz. pod „Stolarz.” 10134

Warsztat stolarski do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach, z zasobem mebli, narzędzi, wzorów i modeli. Oferty w Kurjerze pod „Warsztat.” 10135

Za 2,000 rs. pożyczki dla interesu egzystującego 12 lat, daję dwa pokoje z oddzielnem wejściem, życie, opranie i t. d. oraz odpowiedni procent. Oferty z adresem proszę składać w Kurjerze pod lit. M. N. 9902

Z powodu wyjazdu natychmiast do odstąpienia skład węgli z domkiem murowanym mieszkalnym, stajnią, wozami, końmi i wszelkiemi utensyljami, a także długoletnią niską dzierżawą placu, wszystko za 850 rs. Chmielna 106. 9563

Z powodu wyjazdu, jest do odprzedania zakład felczerski, Nowy-Świat 9. 10209

20% i w razie żądania dyskrecję zapewnia się temu, kto wynajdzie posadę administratora dóbr w Królestwie lub Zachodnich gubernjach Cesarstwa, dla osoby posiadającej odpowiednie potemu kwalifikacje. Ulica Marszałkowska № 147, mieszkania 12, od godziny 12-ej do 3-ej. 10279

Lokale.

A) W. Zaborski, kantor przewozowy Krakowskie-Przedmieście 60, uskutecznia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli i towarów, po cenach umiarkowanych. 7687

Apartament złożony z 7-u pokoi, od frontu, z balkonem, 1-sze piętro, do wynajęcia zaraz. Warecka 10. 9825

Apartament, sześć pokoi, wygody, łazienka, balkony 850 rs. Widok 9, dom hr. Ronikiera. 1095r

Cztery pokoje umeblowane, razem lub osobno, kuchnia, łazienka. Ul. Włodzimierska № 4. 10319

Do wynajęcia na sezon letni lub dłużej, dwór o sześciu pokojach, dwóch kuchniach ogrodem owocowym lub bez, pół godziny drogi od stacji Pniewo. Na żądanie mleko i konie, Wiadomość listowna: Drogusza przez Piątek. Trzaskowski. 9884

Do wynajęcia zaraz lub od 1 lipca w Alei Ujazdowskiej pod № 6, apartament z 8 pokojów na 1-m piętrze, oraz 8 i 6 pokojów na parterze, z ogródkami, stajnie i wozownia. W mieszkaniach jest gaz, waterklozety, wanny i prysznice. 976r

Do wynajęcia od 1 lipca na 1-m piętrze 6 pokoi i kuchnia; na 2-m piętrze 4 duże pokoje, spiżarnia i kuchnia, z wygodami. — Tamże sklep z pokojem i obszernemi piwnicami. po handlu win od lat dawnych egzystujący, w pałacu zwanym Dyzmańskich. Miodowa № 4, wiadomość u właściciela lub rządcy. 9484

Do wynajęcia od 1 lipca w pałacyku 10 pokoi, wysoki parter, ogródek kwiatowy przed domen, owocowy. Stajnia, wozownia na żądanie. Wiadomość u stróża, Złota 35. 9718

Do najęcia od 1 lipca przy ulicy Świętokrzyzkiej wprost Włodzimierskiej mieszkania po 4 i 5 pokojów z kuchniami, przedpokojami i wszelkiemi wygodami, wodą i kanalizacją. Wiadomość: ul. Szpitalna № 10, mieszk. 2, zrana do 10, po południu 5—6. 10276

Do wynajęcia od 1 lipca, Marszałkowska № 123, róg Siennej, 6 pokoi frontowe na 1-m piętrze, za 900 rs.; 4 pokoje frontowe na 3-m piętrze 450 rub. i 3 pokoje i alkowa na 2-m piętrze w oficynie 400 rubli. 10195

Dla urzędnika lub emeryta do wynajęcia od 8 lipca r. b. pokój z wspólnym przedpokojem, na dole, z ogródkiem, z meblami i usługą. Nowy-Świat 21, m. 24. 10240

Do 1-go lipca potrzebne zaraz 3 lub 4 pokoje, kuchnia, parter lub 1-e piętro, niedrogo. Oferty do Kurjera dla W. E. 10332

Dwa pokoje umeblowane, wejście frontowe, razem lub oddzielnie wynajmę. Nowy-Świat 4—2. 10291

Hoża 8. Dwa lokale pięcio-pokojowe, z przedpokojami, garderobami, wygódkami, kuchniami, strona słoneczna. 9681

Letnie pomieszkania przy szosie Radzymińskiej, 10 wiorst od Warszawy, do wynajęcia 3 pomieszkania: 2 po dwa, jedno 6 pokojów, każde z kuchnią, mogą być z umeblowaniem. Ogród owocowo-spacerowy, kąpiel w kilku stawach, z wodą mineralną, analiza d-ra Wajnberga, sisrczan wapna, magnezji i sody i chlorek sody, blizko las, komunikacja ciągła, 10 kop. kurs, tuż apteka, doktór, sklepy spożywcze. Adres: kolonja Murzynowskiej wprost cegielni Michała Łappy. Kolonja do sprzedania. Dom murowany, przydatny na fabrykę. 9010

Letnie mieszkania w Ostrowie. Kolej Terespolska, przystanek Dębe-Wielkie. Różne lokale umeblowane, w suchym lesie sosnowym, ze wszelkiemi dogodnościami tanio do wynajęcia. Kąpiel, gimnastyka, produkty na miejscu. Bliższe szczegóły w sklepie P. Hofert, ulica Nowo-Miodowa. 9867

Małżeństwo uczciwe, bezdzietne poszukuje kuchni za usługę. Wiadomość: ul. Świętokrzyzka 9, m. 12. 1075r

Mieszkanie, pokój z kuchnią, za 12 rs. miesięcznie, do odstąpienia w każdym czasie. Sienna № 13, m. 31. 10212

Nowy-Świat 1. Salon o trzech oknach, 5 pokoi dużych i kuchnia, 2 wejścia, 2 balkony, z wszelkiemi wygodami, na 1-m piętrze od frontu, do wynajęcia od 1 lipca. Wiadomość u rządcy domu. 1042r

Od św. Jana potrzebne obszerne 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, na parterze lub 1-m piętrze, niedroższe 300 rubli—w okolicach Nowego - Światu lub placu św. Aleksandra. Oferty pod lit. F. S. w kantorze Kurjera. 10205

Od 1-go czerwca 1891 r. do wynajęcia 10 pokoi, przedpokój, kuchnia, 2 balkony, pasaż, 2 piwnice, klozet, pokój dla służby, wanna 1250, a może być i z meblami. Chmielna № 10. 10221

Od świętego Jana, potrzebuję trzech pokoi widnych, suchych i kuchni, na Czystej, Wierzbowej, placu Saskim. Oferty proszę składać w Kurjerze dla Stanisławy. 10236

Od 1-go lipca do wynajęcia przy ulicy Nowy-Świat № 49, sklep obszerny o jednem oknie wystawowem z pokojem po za sklepem, w razie żądania piwnice,—2 lokale w domu frontowym na 2-m piętrze. z których: pierwszy składający się z 7 pokojów, przedpokoju. garderóbki i 2 pokojów na facjacie, niemniej kuchni, piwnicy, drwalki;—drugi składający się z 2 pokojów, przedpokoju, kuchni, piwnicy i drwalki. W obu lokalach wodociągi i zlewy. Powyższe 2 lokale mogą być połączone w jedną całość i wynajęte razem. W podwórzu tegoż domu w oficynach na 1-m i 2-ch piętrach cztery małe lokale, każdy składający się z 2 pokojów, przedpokoju z kuchnią za przepierzeniem, piwnicą lub drwalką. 10336

Od pierwszego maja 4 pokoje umeblowane, przedpokój, kuchnia, wodociąg, zlew, na parterze, Mazowiecka № 11, oglądać można od pierwszej do szóstej, szwajcar wskaże. 9404

Potrzeba mieszkania od 8 lipca 3 pokoje lub 2 duże, kuchnia, przedpokój, blizko Krakowskiego-Przedmieścia, okna od strony wschodnio - południowej, suche, ciepłe. Adresy składać w kantorze Kurjera Warsz. signum E. X. 10277

Potrzebne mieszkanie z całodziennem utrzymaniem dla panienki, przy inteligentnej rodzinie. Blizko ulicy Marszałkowskiej. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszaw. „Zwycięztwo.” 10262

Pokój od 15 kwietnia do wynajęcia z usługą i samowarem; tamże obiady po 25 kop. Złota 24, mieszkania 53. 10239

Pokój umeblowany z pensjonatem, tanio wynajmę. Nowy-Świat 4—2. 10289

Pracownia dla malarza, rs. 10 miesięcznie. Ulica Kaliksta 17. 10237

Pokój porządnie umeblowany, samowar, usługa. Zielna 23, m. 7. 9987

Skład węgli z kantorkiem. stajnia, wozownia do wynajęcia. Piękna 49. 9948

Sklep z dwoma wejściami, oknem wystawowem, pasaż i pokój od 1 lipca do wynajęcia. Chmielna 56. 10105

Sklep duży przy ulicy Senatorskiej № 37, róg Żabiej, do wynajęcia od św. Jana. Wiadomość u rządcy pałacu. 10116

Sklep obszerny z wystawą na galanterję, materjały piśmienne lub inny proceder. Mazowiecka № 2, stróż wskaże. 10267

Salon o 3 oknach do wynajęcia zaraz, za 12. rs. Bracka № 23, m. 23. 1078r

W Świętokrzyzkim w Starochowicach są do wynajęcia letnie mieszkania. Położenie górzyste, 100 kroków las sosnowy, 500 kąpiel rzeczna, sklep spożywczy, doktór, apteka. Pół wiorsty od stacji Wierzbnik kolei Iwangrodzko-Dąbrowskiej. Wiadomość: Nowy-Świat 25, mieszkania 13. 9309

Willa w górnym Mokotowie, w pięknym ogrodzie angielskim, jak również owocowym, składająca się z 7 pokoi, garderoby, dużej werendy, do tego osobnej kuchni, piwnicy, lodowni napełnionej lodem, przytem stajnia i wozownia jest zaraz do wynajęcia. Wiadomość w handlu win Ig. Lijewskiego et Comp. Krakowskie-Przedmieście wprost kościoła św. Krzyża. 10318

W willi Witkowskiego w Mokotowie jest do wynajęcia na letni sezon 3 pokoje, kuchnia, werenda i piękny ogród; tamże kasztany do sprzedania. Wiadomość na miejscu, u rządcy Kielmana. 9021

Zaraz piękny pokój do wynajęcia. Miodowa № 17, m. 27. 10242

Zaraz do wynajęcia lokal na kantor lub skład towarów, 3 pokoje i kuchnia, (2 obszerne), z wejściem od Długiej i Tłomackiego. Tłomackie № 6, u zarządzającego domem. 9839

2 sklepy są zaraz do wynajęcia, w najlepszej ulicy, szosa № 10, na Szmulowiznie. 9844

2 piwnice suche i widne, z windą, pod gmachem synagogi na Tłomackiem, do wynajęcia od 1 lipca r. b. Wiadomość na miejscu, w kancelarji. 9830

4, 3 i 2 pokoje z przedpokojem, kuchnią, wodociągiem i zlewem, są do wynajęcia od 1-go lipca 1891. Nowolipie 17, wprost skweru. 9548

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy, potrzebujące dyskrecji bez legitymacji. Zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, udziela porad swojej specjalności. Słabość, umieszczeuie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne. Chłodna 24. 9081

Adam Eierwais, Graniczna 14,—poleca sukna, korty i korciki damskie, po cenach nader nizkich. 911r

A) Pasmanteryjno-szmuklerskie wyroby i dżetowe modne sprzedaję po cenach fabrycznych, oraz przyjmuję obstalunki. Aplikacje na sukniach haftuje. Bracka 12. — Wojewódzka. 7576

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego przyjmuje panie bez meldowania, słabość, umieszczenie dziecka od 15 rs. Radzi w zakresie swej specjalności. Złota 16, m. 4. 10159

A) Bardzo ważna wyprzedaż towarów wysortowanych w składzie lamp, szkła i porcelany Franciszka Kozłowskiego (dawniej Podgórski, ulica Rymarska, róg Leszna № 7, trwa do końca kwietnia. 972r

A. Drexler. Nowo-Senatorska wprost Rzymskiego hotelu i Niecała 2. Specjalna fabryka pościeli, kołdry, materace, poduszki, pierze, kapy, łóżka żelazne, wózki dziecinne. 1090r

Adres. Nowy-Świat 4. Pracownia sukien, okryć damskich Pauliny Stokowskiej. Ceny nizkie. Fasony paryzkie. 10312

Artystyczne wyuczenie heljominiatur 5 rs. Chmielna 37, m. 24. — „Amélie.” 10305

Akuszerka Sobieska przyjmuje na słabość lub kurację sekretnie. Żórawia 9. 10259

Akuszerka S. P. z dyplomem warszawskiego uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic,—udziela porady w zakresie swej specjalności, paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Przyjmuje na słabość. Chmielna 33, mieszkania 17. 10322

Biedna nauczycielka, dotknięta ciężką chorobą, pozbawiona wszelkich środków do życia, błaga o pomoc. Piekarska № 14, m. 5. 10232

Fabryka kwiatów pod firmą „Irys” poleca kapelusze koronkowe i z kwiatów podług zagranicznych modeli od 2.50 kop., przyjmują się również kapelusze do ubierania. Tamże duży wybór kwiatów. Hoża 14. 8853

Karbowanie, plisowanie sukien, wolantów, koronek, wykonywa nadal starannie. C. Leski. 19 Senatorska, m. 7. 9603

K) Ząbki wycina we wszelkich materjach, po 1 kop. od łokcia. C. Leski. 19 Senatorska, m. 7. 9603

K) „Jersey” wielki wybór, nowe fasony. C. Leski. 19 Senatorska, m. 7. Fabryka staników trykotowych. 9603

K) Żakiety wiosenne, eleganckie. 19 Senatorska, m. 7. C. Leski. 9603

K) Woalki nowe, tanie w wielkim wyborze. 19 Senatorska, m. 7. C. Leski. 9603

K) Fabryka wolantów koronkowych i fryz. C. Leski. 19 Senatorska, m. 7. 9603

Kolczyk znaleziony można odebrać. Hoża 14, mieszkania 4, od 4—6. 10254

Mamka jest potrzebna na ulicę Złotą № 16, mieszkania 4, pierwsze piętro. 10158

Można egzercytować się na fortepianie. Ogrodowa 30, m. 5. 9648

Mężatka młoda, ze świeżym pokarmem, życzy sobie przyjąć dziecko do piersi. Marszałkowska 63, m. 15. 10269

Najtaniej firanki od kop. 12. Fabryczny skład dywanów, Kotzebue 2. 10153

Najtaniej dywany od 75 kop. Fabryczny skład dywanów, Kotzebue 2. 10153

Najtaniej portjery od rs. 5. Fabryczny skład dywanów, Kotzebue 2. 10153

Najtaniej chodniki od kop. 12. Fabryczny skład dywanów, Kotzebue 2. 10153

Najtaniej brokatela od rs. 1 k. 20. Skład fabryczny, Kotzebue 2. 10153

Niedrogie i eleganckie ubiory męzkie poleca krawiec Chmurczyński Ulica Nowogrodzka № 30. 8588

Na kurację! Osoba udająca się do Hall w Austrji, może znaleźć użyteczną towarzyszkę podróży. Bliższe porozumienie się: Chłodna 8, mieszkania 3. 1089r

Osoba, która w wielkim tygodniu odbierała grzebień, proszoną jest o wskazanie adresu lub pofatygowanie się do zakładu galwanicznego p. Sobolewskiego, Nowo-Senatorska № 9. 10214

Obiady prywatne od 1-ej do 4-ej. Ogrodowa 23, mieszkania 1. 10250

Obiady wyborne wydawane w prywatnym domu przez pierwszorzędnego kucharza, 70, 50, 40 kop. W abonamencie o dziesięć kopiejek taniej. Krucza № 35, mieszkania 4, pierwsze piętro, front. 10310

Osoba udająca się do Ciechocinka zabiera panienki potrzebujące kuracji z zapewnieniem jak najtroskliwszej opieki. Wiadomość: Widok № 1, m. 20. 9829

Ogrodowa 23. Tapicer Konstanty Sekita wykonywa: meble, rolety, materace najtaniej, sumiennie. 10079

Obiady prywatne. Ulica Złota № 25, mieszkania 16 9627

Pracownia sukien i okryć, Szpitalna 3, wykonywa robotę tychże gustownie i starannie, wedle najnowszych fasonów. Ceny zniżone. 9794

Pospieszna pralnia bielizny bez użycia środków chemicznych w hotelu Angielskim przyjmuje wszelką bieliznę, ceny zwyczajne. 9507

Piegi usuwa Albarosa w aptece F. Dziechcińskiego, Krakowskie-Przedmieście № 59; tamże proszki od bólu głowy. 1012

Psom Australskie mydło Restytucyjne. Mierosławski, Elektoralna 5. 951r

Piesek mały pokojowy, maści żółtej, wabiący się „Ammi” zaginął; kto odprowadzi na ulicę Gęsią № 15, mieszkania 6, otrzyma nagrody rs. 5. 10263

Pracownia krawatów „Louise,” Orla 10, wyucza w trzech tygodniach wszelkich fasonów krawatów, oraz przyjmuje robotę z danego materjału. 1086r

Przyjmę dziecko do piersi zaraz. Ul. Świętojerska, domu № 14, m. 22. 10345

Skradziono z mieszkania doktora Rozenfelda, Chmielna 34, dwa duże, srebrne, znaczone lichtarze. Ktoby dał wiadomość o takowych, otrzyma nagrodę. 10268

Strojenie oraz reparację fortepianów przyjmuje fortepianista Węgrzycki. Ulica Złota № 34. 10215

Suknie i kostiumy wiosenne wykończam akuratnie i elegancko, wyraźnie po rubli 3. Marszałkowska 83, (róg Hożej), m. 14. 10333

„Tani magazyn” gotowych kapeluszy damskich, poleca wielki wybór. Ceny najniższe. Wielka 52, dom własny. 7732

Tanio obrębiam i szyję na maszynie. Jerozolimska 35, m. 10. 10189

Woalki od najtańszych poleca A. Brochocki. „Manufaktura krajowa.” Niecała 12. 10320

Warsztat szewcki Teodora Centnerszwera, Orla 10, poleca obuwie gotowe, przyjmuje obstalunki, reparacje. 1085r

X) Parasolki, oryginalne paryzkie, nader piękne, od rs. 2.50 do rs. 30 sztuka. J. Lukrec. Leszno 41. 9447

X) Wstążki paryzkie w najlepszym gatunku. J. Lukrec. Leszno 41. 9448

X) „La Couronne” najlepszy glans francuzki do bucików damskich. 9235

X) „La Couronne” najlepszy glans—dostać w sklepach pp. S. Glińskiego, T. Góreckiego i innych. Skład główny u J. Lukreca, Leszno 41. 9235

Znana pracownia kołder Marji Pomorskiej, przyjmuje także robotę sukien, szlafroczków, tak skromnych jak eleganckich, po cenach możliwie nizkich. Marszałkowska 149, mieszkania 7. 9131

Za nagrodą rs. 7. — 12 kwietnia 1891 roku przechodząc przez ul. Nalewki, Krasiński ogród i Świętojerską zgubiono rs. 27. Łaskawy znalazca zechce oddać na ulicę Gęstą pod № 6, do A. Sawickiego. 10191

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 2 (14) Апрѣля 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).